

PIOTR PLISIECKI  
Lublin

## ITINERARIUM KRÓLA WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA (1320-1333)

### WSTĘP

Itinerarium jest opisem podróży, zestawieniem miejsc, które leżały na jej trasie. Podróż taka, w przypadku monarchów, odbywała się często wewnątrz podległego im obszaru, wewnątrz ich państwa. Głównym celem dokonywania takich objazdów było, jak możemy się domyślać, sprawowanie władzy. Przez swoją obecność na danym terenie władca mógł rządzić w sposób bezpośredni, samodzielnie, nie potrzebując pomocy swoich urzędników. W rezultacie owo „pełniejsze (bo osobiste i samodzielne) sprawowanie władzy” mogło stawać się główną przyczyną organizowania objazdu państwa. Obok tego celu mogły istnieć także i inne, związane bardziej z warunkami życia (zmiana miejsca z powodu pór roku) lub z czynnikami ekonomicznymi, na przykład z koniecznością konsumpcji dóbr zgromadzonych na danym obszarze. W państwie średniowiecznym istniał jeszcze jeden czynnik, który niemal wymuszał na władcy dokonywanie regularnych objazdów kraju. Czynnikiem tym był specyficzny ustrój, zbliżony do ustroju federacyjnego. Jedynym właściwym politycznym łącznikiem państwa w takim ustroju był monarcha. Z konieczności więc często opuszczał swoją rezydencję, aby zjawiać się wraz ze swym dworem w poszczególnych prowincjach i ziemiach i spełniać tam na miejscu funkcje najwyższej władzy administracyjnej i sądowniczej<sup>1</sup>.

To właśnie wspólny monarcha łączył państwo w jedną całość. W sposób szczególny dotyczy to także Władysława Łokietka. Czas jego rządów, to

---

<sup>1</sup> F. B u j a k, *Stolice Polski (Gniezno, Kraków, Warszawa)*, w: *Studia geograficzno-historyczne*, Warszawa 1925, s. 256.

okres jednoczenia państwa po politycznym rozbiciu trwającym ponad 100 lat. To właśnie do Łokietka należało ugruntowanie nowej, jednej władzy. Do niego należało także wyznaczenie nowych urzędników, uregulowanie spornych spraw (ciągnących się nieraz jeszcze od czasów dzielnicowych), a także uczynienie tego wszystkiego, czego wymaga istnienie państwa z jedną i niepodzielną władzą. Wszystkie te czynności wymagały jego obecności w podległych mu ziemiach, co więcej, powinien był tam bywać w sposób jak najbardziej regularny i częsty, gdyż ugruntowywanie nowej władzy (obcej dla niektórych w tym czasie – gdyż wciąż istniały dzielnicowe partykularyzmy) wymagało stałej kontroli i opieki. Ta istotna rola, jaka przypadła w udziale Łokietkowi, zadecydowała o podjęciu opracowania itinerarium dla tego właśnie króla i w tym – królewskim – okresie (1320-1333). W tym nieco ponad dziesięcioletnim okresie rządów ugruntowanej koroną, proces i sposób scalania państwa może być widoczny lepiej niż w innym czasie. Korona królewska nadawała nowe znaczenie zjednoczeniowemu działaniu Łokietka. Wydaje się więc, że system sprawowania władzy, jaki stosował będąc już królem, był systemem przemyślanym i zmierzającym do ugruntowania władzy królewskiej i zbudowania silnego organizmu państwowego.

W nielicznych istniejących opracowaniach itinerariów władców Polski wielokrotnie podkreślano przydatność, a nawet konieczność prowadzenia tego typu badań. Mówi o tym zarówno A. Gąsiorowski we wstępie do itinerarium Władysława Jagiełły, jak i S. Sroka w wydanych niedawno szkicach poświęconych stosunkom polsko-węgierskim, w tym także itinerarium Władysława Warneńczyka<sup>2</sup>. A. Gąsiorowski za jeden z dodatkowych celów opracowywania itinerariów uważa rozwijanie badań nad dyplomatyką a konkretnie nad dokumentami przywoływanymi podczas odtwarzania objazdów władcy<sup>3</sup>. Poza sposobem zarządzania państwem itineraria dają informacje o systemie komunikacyjnym, o majątku królewskim, a także o codziennym życiu władców i ich dworu (o ile możliwe jest odtworzenie pełnego jego składu).

Obserwując istniejące itineraria dochodzimy do wniosku, że nie wszyscy władcy polscy, a może raczej jedynie niektórzy, doczekali się opracowań swoich podróży po kraju. Zdecydowana większość z tych opracowań powstała jeszcze w okresie międzywojennym lub wcześniej. Jako pierwsze należy tu

---

<sup>2</sup> A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły (1386-1434)*, Warszawa 1972, s. 9 n.; S. Sroka, *Z dziejów stosunków polsko-węgierskich w późnym średniowieczu*, Kraków 1995, s. 139 n.

<sup>3</sup> Gąsiorowski, dz. cyt., s. 9.

wymienić itinerarium opracowane przez S. Kwiatkowskiego dla Władysława Warneńczyka<sup>4</sup>.

Za główny cel swojej pracy autor tego itinerarium postawił sobie ustalenie miejscowości, w których król przebywał, a także w miarę możliwości precyzyjne umiejscowienie tych pobytów w czasie. Opracowanie to nie posiada omówienia źródeł, informacje o królewskich pobytach zostały zebrane w tabelach. Taki schemat opracowywania itinerariów został przyjęty także przez późniejszych badaczy. Podobnie wygląda itinerarium króla Aleksandra opracowane przez K. Sochaniewicza<sup>5</sup> czy też Zygmunta Augusta przygotowane przez F. Bujaka<sup>6</sup>. Na uwagę zasługują jeszcze fragmenty itinerariów zredagowanych przez F. Papée dla Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta<sup>7</sup>. W latach siedemdziesiątych badania nad itinerarium podjął A. Gąsiorowski, wydając je dla Władysława Jagiełły<sup>8</sup>. Poza przyjętym przez poprzednich historyków schematycznym przedstawieniem dat i miejsc pobytu króla spróbował on jeszcze zastanowić się nad kilkoma zagadnieniami związanymi z tym tematem, jak np. środki lokomocji, prędkość podróżowania itp. Ostatnio ukazało się także nowe itinerarium Władysława Warneńczyka opracowane przez S. Srokę<sup>9</sup>. Autor ograniczył się w nim głównie do przedstawienia dat i miejsc pobytu króla. Jak łatwo możemy zauważyć, istniejące już itineraria opracowane zostały dla królów późnego średniowiecza, a najwcześniejszym polskim władcą posiadającym pełne itinerarium jest, jak mi wiadomo, dopiero Władysław Jagiełło<sup>10</sup>. Czym możemy tłumaczyć taki a nie inny stan

---

<sup>4</sup> *Itinerarium Władysława (III) Warneńczyka króla Polski i Węgier*, w: *Album uczącej się młodzieży polskiej poświęcone Józefowi I. Kraszewskiemu*, Lwów 1879, s. 453-481.

<sup>5</sup> *Itinerarium króla polskiego Aleksandra*, w: „Sprawozdania PAU”, 1922, nr 5, s. 6-7.

<sup>6</sup> Dz. cyt., s. 293-294.

<sup>7</sup> *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich*, t. I, Kraków 1903, s. 381-404; t e n ż e, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 228-248.

<sup>8</sup> Dz. cyt.

<sup>9</sup> Dz. cyt.

<sup>10</sup> O ile nie liczyć cząstkowych opracowań np.: A. R u t k o w s k i, *Objazdy i system rządzenia państwem przez Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 87(1978), z. 3, s. 605-626; A. G ą s i o r o w s k i, *Uwagi nad itinerarium Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 86(1979), z. 3, s. 733-740; t e n ż e, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1973, z. 2, s. 41-68. W historiografii europejskiej sprawa ta przedstawia się o wiele lepiej, patrz np. *Itinerare der deutschen Knige*, t. I-II, Göttingen 1958; czy nawet: J. F. B ö h m e r, *Regesta chronologico-diplomatica regum atque imperatorum Romanorum unde a Conrado I usque ad Henricum VII*, Frankfurt am Main 1831 i inne.

badań nad tym zagadnieniem? Najprawdopodobniej przyczyną są tutaj braki źródłowe.

Okres końca XIV w. i później cały wiek XV posiadają znacznie więcej dokumentów (które przecież są podstawą itinerarium) niż wieki poprzednie. Dla przykładu, przez pierwsze dwa lata panowania Władysława Warneńczyka (okres 1440-1441) wydano około 229 dokumentów<sup>11</sup>, gdy w ciągu pierwszych dwóch lat panowania Władysława Łokietka (okres 1320-1321) dokumentów tych (z podaną datą i miejscem wystawienia) jest jedynie 7. Od razu widać kolosalną różnicę, niestety na niekorzyść bohatera niniejszego itinerarium. Cóż bowiem możemy powiedzieć na temat jego podróży znając (trzymając się przykładu lat 1320-1321) jedynie 7 dni (tj. 7 miejsc) jego pobytu w ciągu około 730 dni, jakie upłynęły przez te dwa lata?

Zapewne podobnie jest i w przypadku wcześniejszych władców Polski, a możliwe że i także Kazimierza Wielkiego. Nie sposób więc się nie zgodzić w tej perspektywie z A. Gąsiorowskim, który stwierdza, iż dopiero Władysław Jagiełło „... jest pierwszym polskim władcą, którego podróże można rekonstruować z dokładnością pozwalającą na wyciąganie realnych wniosków o funkcjonowaniu mechanizmu objazdów królewskich w średniowiecznej Polsce”<sup>12</sup>. Czy jednak tak znikoma liczba źródeł zmusza nas do porzucenia opracowywania itinerarium Łokietka? Myślę, że nie, chociaż należy w tym miejscu spróbować uściślić sens ustalania królewskich podróży w tak złej sytuacji źródłowej. Na samym początku trzeba podkreślić, iż większość wniosków wysuwanych na podstawie takiego itinerarium musi mieć charakter hipotetyczny. Dotyczy to takich zagadnień, jak np. ustalenie regularności objazdów królewskich, dokładnego przebiegu tras podróży króla, czy też częstotliwości odwiedzania przez władcę określonych miejsc. Trudno też będzie ustalić przybliżony czas podróży z jednego miejsca do drugiego (ze względu na rzadkość występowania źródeł).

Jak widać, sporo zagadnień w tej pracy będzie jedynie sygnalizowanych a nie rozwiązywanych, jednak próba zebrania istniejących informacji może stworzyć podstawę źródłową do przyszłych badań, zarówno nad sposobem zarządzania państwem, jak i życiem dworu króla. Podstawowymi źródłami służącymi do odtworzenia itinerarium Łokietka są dokumenty wydawane przez króla w latach 1320-1333 a także roczniki i kroniki z tego okresu. Źródła te zostaną omówione szczegółowo w rozdziale pierwszym niniejszej

---

<sup>11</sup> S r o k a, dz. cyt., s. 143 n.

<sup>12</sup> G ą s i o r o w s k i, *Itinerarium*, s. 11.

pracy. Zestawienie informacji dostarczonych przez te źródła uzupełniane jest ponadto przez dwa opracowania czasów Łokietka, napisane przez historyków okresu międzywojennego: Długopolskiego i S. Zajączkowskiego<sup>13</sup>. Szczególnie opracowanie Długopolskiego przynosi niekiedy nowe dane, niemożliwe, jak się wydaje, do zweryfikowania przez zachowane źródła. Można zadawać sobie pytanie, czy znał on nieistniejące już dziś i nikomu z historyków tego okresu nie znane dokumenty, czy też czerpał z mało znanych źródeł obcych, albo po prostu sam próbował ustalać daty niektórych wydarzeń (m.in. pobytu króla) na podstawie skąpych przecież wiadomości? Nie uważam jednak, że powinniśmy odrzucać dane Długopolskiego, mimo iż nie wszystkie są poparte źródłowo, a czasem nie pokrywają się z datami podanymi w źródłach. Informacje Długopolskiego (a także Zajączkowskiego), zostały w tej pracy użyte gdzieś w celu skonfrontowania poprawności danych źródłowych, a głównie jako wzbogacenie itinerarium. Dlatego obok źródeł *sensu stricto* znalazło się także studium Długopolskiego. Wymieniane ono jest zwykle na ostatniej pozycji przy ustalaniu dat i miejsc pobytu króla, chyba, że jest ono jedynym informatorem w danej kwestii – wówczas znajduje się na wcześniejszej pozycji.

Rozdział pierwszy niniejszej pracy zawiera informacje o źródłach, które wykorzystano do ustalenia itinerarium. Kolejno omawiane są dokumenty, roczniki i kroniki. Rozdział drugi jest próbą odtworzenia w sposób opisowy itinerarium Łokietka w latach 1320-1333. Taki sposób jego przedstawienia spowodowany został niewielką ilością informacji zawartych w źródłach wykorzystanych w tej pracy. Wiele danych to informacje hipotetyczne i niepewne, część informacji jest weryfikowana na bieżąco, co byłoby utrudnione przy zastosowaniu jedynie układu tabelarycznego. Rozdział trzeci jest podsumowaniem i zinterpretowaniem ustalonego itinerarium. Próbuje w nim między innymi wyjaśnić takie zagadnienia, jak: regularność królewskich objazdów, drogi, którymi król się poruszał, czy też cechy charakterystyczne dla itinerarium Łokietka.

---

<sup>13</sup> E. D ł u g o p o l s k i, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Wrocław 1951; S. Z a j ą c z k o w s k i, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929.

## I. ŹRÓDŁA DO ITINERARIUM WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA

Naukowa wartość itinerarium w dużej mierze zależy od szczegółowości danych w nim zawartych. Im więcej mamy informacji, tym – jak można sądzić – więcej możemy powiedzieć o królewskich podróżach po kraju. Często jednak tak bywa, że dane, które dotarły do naszych czasów, są zbyt ogólne i częstokroć koncentrujące się na sprawach ważniejszych niż opisywanie pobytu króla w jakiejś miejscowości. Wydaje się, że więcej możemy powiedzieć o polityce króla, czy np. o jego przyzwyczajeniach, niż o miejscach, które odwiedził podczas swych rządów. Należałoby więc poszukać takich źródeł, które dotyczyłyby królewskich podróży i w sposób jednoznaczny wskazywały na miejsce jego pobytu czy postoju. Do takich właśnie źródeł, jak sądzę, można zaliczyć rachunki dworu, diariusze (lub pamiętniki) oraz dokumenty. Pomocne też mogą być źródła narracyjne, takie jak roczniki i kroniki. Zazwyczaj nie są one opisem podróży po kraju, ale często zawierają bardzo interesujące dane związane z tym zagadnieniem. W odniesieniu do interesującego nas okresu (1320-1333), z wyżej wymienionych rodzajów źródeł do dzisiaj dotrwały jedynie dokumenty, kroniki i niektóre roczniki. Rachunki dworu z tego okresu, o ile istniały, nie są nam znane, zaś należy raczej wątpić, by ktokolwiek (nawet z otoczenia króla) już wtedy w Polsce pisał diariusz; na temat istnienia tego rodzaju źródła w 1. poł. XIV w. nie mamy żadnych wzmianek. Pozostają więc głównie dokumenty, które choć dają informacje zazwyczaj pewne, to jednak rzadko je rozszerzają.

Analizując dokument z tego okresu stawiamy sobie przede wszystkim pytania o datę wydarzenia opisywanego w dokumencie, o miejsce, gdzie to wydarzenie się odbyło oraz, czy osobiście uczestniczył w nim król. Jeśli chodzi o to ostatnie pytanie, to musimy po prostu zaufać formule intytulacyjnej dokumentu. Czasami nie wiemy, czy rzeczywiście król wydając dokument był w miejscu w nim zapisanym i w czasie przezeń podanym. Często nie ma możliwości sprawdzenia, czy tak było naprawdę, choć bywa, że miejsce pobytu króla zapisane w dokumencie potwierdzą inne źródła, jak np. roczniki lub kroniki<sup>14</sup>. Data i miejsce wydania dokumentu zazwyczaj podawane są w jed-

---

<sup>14</sup> Np. znamy dokument wydany przez króla w Sandomierzu 23 III 1320 r. (M. D o g i e l, *Codex Diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. IV, Wilno 1764, s. 44 – dalej cyt.: Dogiel), jednocześnie odnajdujemy u Długosza wzmiankę, że Łokietek spędził Wielki Post w tym roku (13 II-30 III 1320 r.) właśnie w Sandomierzu (J. D ł u g o s z, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX, kom. red. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1975, s. 137). Możliwe jednak, że Długosz oparł swoją informację właśnie na tym dokumencie.

nej z ostatnich części dokumentu: w dacie. Najczęściej informacja taka ograniczona jest do wymieniania nazwy miejscowości oraz daty, tak dziennej jak i rocznej. Oczywiście istnieją odstępstwa od tej reguły. Można napotkać takie dokumenty, które albo nie posiadają miejsca wydania tylko samą datę, albo ograniczają się do miejsca wydania nie podając daty. Takich dokumentów postanowiłem nie używać do ustalania itinerarium. Ich brak nie zmieni zasadniczo jego obrazu choćby z tego powodu, że jest tylko 5 takich dokumentów w interesującym nas okresie<sup>15</sup>. Bardzo znaczące dla ustalania itinerarium są takie formuły datacyjne, które nieco wykraczają poza suchy schemat nazwy miejscowości i daty. Niestety są to przypadki bardzo rzadkie. Jednak w tych, które znamy, nazwa miejscowości jest wzbogacona o, nazwijmy to, uściślenie miejsca. Jest tak w wypadku tylko trzech dokumentów. W jednym występuje obok nazwy Poznań informacja: „...in civitate nostra regali” (KDW 2, 1073); w drugim data brzmi „...apud claustrum” w Szczyrzycu (KDM 1, 168); w trzecim, najciekawszym pod tym względem, data została uzupełniona o informację, że dokument wydano „...in domo fratrum predicatorum” w Krakowie (KDW 2, 1088; ZDM 4, 907). Pozostałe dokumenty przy nazwach miejscowości nie posiadają żadnych dodatkowych informacji.

Warto podsumować liczbę znanych nam i wykorzystanych dokumentów. Z okresu od koronacji Łokietka (20 I 1320 r.) do momentu jego śmierci (2 III 1333 r.) znamy 88 dokumentów wydanych przez króla (to te, które dotrwały do naszych czasów w oryginałach, odpisach, a także w wydaniach drukiem). Spośród nich 5 ma niepełne dane (brak miejsca lub daty wydania), więc nie zostały one użyte przy itinerarium. Zdarzają się też w tym okresie sytuacje, w których król wydaje więcej niż 1 dokument jednego dnia w tym samym miejscu. O „zdublowaniu się” dat i miejsc w odmiennych dokumentach możemy mówić w 4 wypadkach<sup>16</sup>. W rezultacie daje to 79 dokumentów, które w pełni możemy wykorzystać w niniejszej pracy. Wszystkie z wy-

---

<sup>15</sup> Są to dokumenty: *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I-VI, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876-1905 – t. I, s. 191, t. II, s. 577 (dalej cyt.: KDM I i II); *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski do roku 1444*, t. I-V, Poznań 1877-1908, t. VI, Warszawa-Poznań 1982, wyd. A. Gąsiorowski – t. II, s. 1083 (dalej cyt.: KDW II i IV); *Codex diplomaticus Poloniae*, t. I-IV, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski i in.), Warszawa 1847-1887 – t. III, s. 67 (dalej cyt.: CDP); *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. I-VIII, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1962-1975 – t. I, s. 30 (dalej cyt.: ZDM).

<sup>16</sup> 14 IV 1325 jest w KDW II, 1049, 1050; 29 V 1325 jest w AS II, 8 i w KDW II, 1055; 2-7 XI 1327 jest w KDW II, 1085 oraz w: KDW VI, 102 i KDW II, 1086. *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. I-IV, red. Z. L. Radziwiński, B. Gorczak, Lwów 1888 – t. II, s. 8 (dalej cyt.: AS).

mienionych tu 79 dokumentów zostały już wydane drukiem. Ze względu na niemałą ilość wydawnictw źródłowych zdarza się tak, że dany dokument może zostać wydany drukiem nie raz ale nawet trzy lub cztery razy<sup>17</sup>.

Przy zbieraniu dokumentów oraz przy ich weryfikacji niezwykle pomocne okazuje się zestawienie wszystkich istniejących dokumentów króla Władysława Łokietka dokonane przez A. Preissnera<sup>18</sup>. Wydawnictwo to (rok wydania 1966), choć o niewątpliwej wartości historycznej, nie zawiera jednak jak się okazuje – wszystkich dokumentów Łokietka. Część z nich została wydana dopiero przez S. Kurasia w latach siedemdziesiątych. W niniejszym itinerarium wykorzystano więc nieco bogatszy zbiór dokumentów z lat 1320-1333 (jest ich razem 88) w porównaniu z tym, co dla tego okresu podał A. Preissner (84 dokumenty)<sup>19</sup>.

Autor przywoływanego wyżej zestawienia, poza regestami i miejscami wydania dokumentów, podaje również gdzieś dane na temat ich autentyczności. Fałszerstwo zarzuca (na podstawie zresztą informacji wydawców) lub wysuwa podejrzenia wobec 5 dokumentów<sup>20</sup>. W pozostałych 74 wypadkach co do autentyczności musimy zaufać samym dokumentom. Jednak wydaje się, że, niezależnie od sfałszowanej lub nie czynności prawnej w dokumencie, sama datacja (i fakt pobytu króla w danej miejscowości), mimo ewentualnej nieautentyczności, może być prawdopodobna, tak jak i dobór świadków w takim dokumencie (który przecież mógł być wzorowany na innym, autentycznym i pochodzącym z niemal tego samego czasu).

Po analizie danych pochodzących z dokumentów okazuje się, że jakość a także liczba informacji na temat podróży Łokietka nie są satysfakcjonujące. Rzeczywiście, z okresu niepełnych 13 lat panowania tego króla (kilka tysięcy dni), jesteśmy w stanie (na podstawie dokumentów) powiedzieć jedynie

---

<sup>17</sup> Najwięcej spośród wykorzystanych tu dokumentów zostało wydanych w KDM I i II. Ich liczba wynosi 25 w obu tomach. Na drugim miejscu jest KDW II i VI. W tym kodeksie znajdują się 23 dokumenty z badanego okresu. Z większych wydawnictw źródłowych 7 dokumentów można znaleźć w ZDM I, IV, VIII. w t. I, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś, Pozostałe 24 dokumenty (często pojedyncze) odnaleźć możemy m.in. w *Kodeksie dyplomatycznym klasztoru tynieckiego*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875 (dalej cyt.: KDKTyn), w AS, II, w *Kodeksie dyplomatycznym katedry krakowskiej*, t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874 (dalej cyt.: KDKK I) oraz w innych wydawnictwach źródłowych.

<sup>18</sup> *Dokumenty Władysława Łokietka. Chronologiczny spis, regesty i bibliografia edycji*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”, 11(1965), s. 197-280.

<sup>19</sup> U Preissnera brakuje następujących dokumentów: ZDM IV, 904, 908, 912; KDW VI, 102.

<sup>20</sup> Są to dokumenty: KDKTyn 43, 46, 50; KDW II, 1037, 1049.



o około 79 dniach. Jest to chyba zbyt mało do wyciągnięcia ogólniejszych wniosków na temat itinerarium. Dlatego też wydaje się nieodzowne sięgnięcie do źródeł narracyjnych, takich jak roczniki i kroniki. Łącznie jest 31 źródeł narracyjnych zawierających przydatne tutaj informacje z lat 1320-1333. W liczbie tej obok roczników i kronik są także kalendarze, katalogi biskupów i nekrologi. Najbardziej wartościowe wydają się tutaj roczniki, choć oczywiście nie wszystkie z nich są nam pomocne w równym stopniu. Niektóre są powtórzeniem (wręcz kopią) roczników powstałych już wcześniej; zdarza się też, że jeden rocznik staje się źródłem do napisania kolejnych. Właśnie tak się dzieje w przypadku najbardziej wartościowego tutaj czternastowiecznego *Rocznika Traski*<sup>21</sup>. Źródła, jakie posłużyły do jego powstania, a także poszczególne okresy jego spisywania zostały ostatnio dość dokładnie omówione przez K. Ożoga<sup>22</sup>. Rocznik ten był jedną z istniejących redakcji zaginionej podstawy *Rocznika małopolskiego*, tzw. *Annales Polonorum*<sup>23</sup>.

Razem z *Rocznikiem Traski* z tej zaginionej kompilacji odpisano także teksty znajdujące się w *Kodeksie szamotulskim*, *Kodeksie królewieckim* i *Kuropatnickiego*<sup>24</sup>. Dwa pierwsze mogły zostać odpisane z zaginionej kompilacji *Annales* już po r. 1325. Nieco później mogła do nich dotrzeć kontynuacja z lat 1330-1340. Razem z *Rocznikiem Traski*, po 1340 r., odpisano z *Annales Polonorum* (zawierających już kontynuację lat 1330-1340) także tekst *Kodeksu Kuropatnickiego*<sup>25</sup>. *Rocznik Traski* (i następujące za nim wymienione tu roczniki małopolskie) podaje informacje dotyczące r. 1320 oraz lat 1330-1333. Dane te w porównaniu z innymi rocznikami są dość szczegółowe (zwłaszcza w odniesieniu do ostatnich lat panowania Łokietka) i, co ważne, mają obok rocznych również dzienne daty wydarzeń. W niektórych wypadkach podawane jest też, jak długo król przebywał w danym miejscu. Wiarygodności temu rocznikowi dodaje też hipoteza, jakoby jego autor był osobą blisko związaną z dworem Łokietka<sup>26</sup>. Wydaje się, że jeśli chodzi o okres od 965 do 1290 r., rocznik ten ma cechy minoryckie. Pozostała część (okresy 1290-1325 i 1330-1340) niestety nastrecza wiele pro-

<sup>21</sup> W: *Monumenta Poloniae Historica* (MPH), t. I-V, ed. A. Bielowski, Lwów 1864-1888 – t. II, s. 828-861 (dalej cyt.: Traska).

<sup>22</sup> *Studium o „Roczniku Traski”*, „Studia Historyczne”, 23(1980), s. 517-534.

<sup>23</sup> Tamże, s. 519.

<sup>24</sup> Wszystkie trzy teksty w: MPH III, s. 140-202 (dalej cyt.: Kszam; Kkról; KKurop).

<sup>25</sup> O ż ó g, dz. cyt., s. 530-531.

<sup>26</sup> J. Dą b r o s k i, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 65-66.

blemów przy ustalaniu autorstwa. Jednak na podstawie kryterium doboru niektórych informacji a także pewnej szczegółowości danych dotyczących Krakowa, K. Ożóg sugeruje jego krakowskie i minoryckie pochodzenie<sup>27</sup>. Rocznik ten został przepisany z powstałej wcześniej (dziś zaginionej) kompilacji prawdopodobnie w latach 1380-1392<sup>28</sup>.

Informacje dotyczące lat 1329-1333 przynosi także *Rocznik kujawski*<sup>29</sup>, pochodzący, podobnie jak *Rocznik Traski*, najprawdopodobniej z początku czwartej ćwierci XIV w. (po 1376 r.)<sup>30</sup>. Niestety nic pewnego nie możemy powiedzieć na temat autora tego rocznika. Jego informacje nie są kompletne i zamykają się w ramach lat 1202-1376. Podaje on poza wydarzeniami 1320 r., informacje o wyprawach Łokietka na ziemię toruńską (chełmińską) w latach 1329 i 1330 oraz o bitwie pod Płowcami w 1331 r. Tekst tego rocznika zachował się między innymi w *Kodeksie Sędziwoja, lubińskim i królewieckim*<sup>31</sup>.

Kolejnym źródłem, które zawiera interesujące nas dane, jest *Kalendarz katedry krakowskiej*<sup>32</sup>. Powstał on w XIII w., natomiast zapiski w nim kontynuowano aż do w. XV<sup>33</sup>. Z wartościowych dla nas informacji podaje między innymi szczegółowe daty koronacji i śmierci Łokietka.

*Chronica terrae Prussiae*<sup>34</sup>, następnę spośród omawianych tu źródeł, powstała najprawdopodobniej w kręgu rocznikarstwa niepolskiego. Swoim zakresem obejmuje lata 1029-1340 i 1370-1450. Wydawca tego źródła mającego charakter rocznika, W. Kętrzyński, wykazał<sup>35</sup>, że istnieją w nim dwie części: pierwsza obejmująca lata 1029-1329, powstała około 1329 r., później zaś napisano jej kontynuację dotyczącą lat 1370-1393; część druga, zawierająca wydarzenia z lat 1329-1341, okazuje się być samodzielnym utworem z połowy XIV w. Niewykluczone, że jest to zakończenie *Rocznika polsko-śląskiego*. Autor *Chronicae* jest nieznany. Być może jakiś udział w jej

<sup>27</sup> Dz. cyt., s. 531-533.

<sup>28</sup> Tamże, s. 533.

<sup>29</sup> MPH III, s. 206-212 (dalej cyt.: Rkuj).

<sup>30</sup> A. B i e l o w s k i, *Wstęp*, Rkuj, s. 205.

<sup>31</sup> Tamże, s. 204.

<sup>32</sup> *Kalendarz katedry krakowskiej*, MPH, seria II, t. V, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 109-195 (dalej cyt.: Kal. kat. kr.).

<sup>33</sup> Z. K o z ł o w s k a – B u d k o w a, *Wstęp*, tamże, s. XXIII; J. D ą b r o w s k i, dz. cyt., s. 104.

<sup>34</sup> W: MPH IV, s. 36-40 (dalej cyt.: Chron. ter. Prus.).

<sup>35</sup> *Wstęp*, tamże, s. 35.

powstaniu mieli toruńscy franciszkanie<sup>36</sup>. Dzieło to, podobnie jak *Rocznik kujawski*, opisuje wyprawę Łokietka na ziemię chełmińską w latach 1329 i 1330. Fakty są tutaj nieco bardziej szczegółowe, gdyż podane zostały konkretne daty i miejsca pobytu króla na tej ziemi. Dodatkowo w *Chronica* zapisana jest informacja o śmierci Łokietka. Dochodzimy więc do wniosku, że jej obce pochodzenie nie musi przeszkadzać, a może nawet pomóc w ustaleniu faktów związanych z wyprawami tego króla. To, że mogła być ona wolna od polskich wpływów daje nam możliwość analizowania pewnych wydarzeń widzianych z innej, niekoniecznie polskiej perspektywy. Tego typu konfrontacje przekazów mogą wiele wniesić, jeśli chodzi o ustalenie prawdziwego ich biegu. Niewątpliwie jest to wartościowe źródło dla Łokietkowego itinerarium.

Kolejnym, wartościowym źródłem, pochodzącym także z kręgów obcych jest *Cronica Nova Prutenica*<sup>37</sup>, znana jako kronika Wiganda z Marburga. Opisuje ona wydarzenia związane z dziejami zakonu krzyżackiego, dotyczące lat 1293-1393. Jej autorem jest herold Wielkiego Mistrza: Wigand z Marburga<sup>38</sup>. Wpływa to nieco na sposób przedstawiania wydarzeń – jest to kronika zakonu, więc wroga Polsce – lecz jednak zawiera sporo interesujących szczegółów z okresu wojen Łokietka z krzyżakami. Kronika ta powstała zapewne pod koniec XIV w.<sup>39</sup> Kroniką podobną pod względem pochodzenia do kroniki Wiganda jest *Chronicon Terrae Prussiae* autorstwa Piotra z Dusburga<sup>40</sup>. Autor był najprawdopodobniej krzyżackim duchownym, swoją kronikę ukończył około 1326 r. Obejmowała ona swoim zakresem lata 1190-1326<sup>41</sup>. Kolejnym krzyżackim źródłem, mającym sporą wartość dla itinerarium Łokietka jest *Pamiętnik zakonu krzyżackiego o wojnie z królem Łokietkiem i Kazimierzem Wielkim z 1335 r.*<sup>42</sup> Źródło to pochodzi najprawdopodobniej z pierwszych lat panowania Kazimierza Wielkiego. Wydawca tego

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Wyd. T. Hirsch, w: *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. II, ed. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 453-662 (dalej cyt.: Wigand).

<sup>38</sup> Dąbrowski, dz. cyt., s. 181; patrz także: S. Zonnenberg, *Pochodzenie kronikarza Wiganda z Marburga*, „Zapiski Historyczne”, 59(1994), z. 1, s. 97-107.

<sup>39</sup> Dąbrowski, dz. cyt., s. 181.

<sup>40</sup> Wyd. M. Toeppen, Wigand I, Leipzig 1861, s. 21-219 (dalej cyt.: Dusburg).

<sup>41</sup> Dąbrowski, dz. cyt., s. 180.

<sup>42</sup> W: *Z Archiwum Zakonu Niemieckiego. Analekta z wieku XIV i XV*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1911, s. 25-36 (dalej cyt.: Pam. krzyż.).

pamiętnika, datę powstania ustala na 1335 r.<sup>43</sup> *Pamiętnik* ten (pisany w języku staroniemieckim) opisuje wydarzenia od początków panowania na Pomorzu Przemysła II aż do bezpośrednich następstw bitwy pod Płowcami. Anonimowy autor tego *Pamiętnika* często jako jedyny podaje miejsca pobytów Łokietka podczas konfliktów polsko-krzyżackich. Wydaje się, że był on naocznym świadkiem i uczestnikiem wielu starć z Polakami, stąd jego informacje mają duże znaczenie.

Wymienione tu źródła narracyjne mają bardzo dużą wartość dla ustalenego itinerarium. Każde z nich zawiera przynajmniej 3 informacje dotyczące tego okresu. Najbardziej przydatny wydaje się *Rocznik Traski* i pokrewne mu trzy roczniki małopolskie, tak ze względu na jakość, zakres tematyczny informacji, jak i ich liczbę (w każdym około 9 informacji). *Rocznik kujawski* przynosi 5 informacji, a po 3 kronika Wiganda, *Kalendarz katedry krakowskiej*, kronika Piotra z Dusburga, *Pamiętnik krzyżacki* i *Chronica terrae Prussiae*. Do ustalenia itinerarium wykorzystane zostały także i inne roczniki, kroniki, nekrologi oraz kalendarze. Niemal wszystkie posiadają nie więcej niż po 2 interesujące nas informacje. Wyjątkiem jest tu *Rocznik miechowski*<sup>44</sup>, który wprawdzie ma 3 informacje (na temat bitwy pod Płowcami, koronacji Łokietka i jego śmierci), ale żadna z nich nie jest pełna (nie podaje miejsca wydarzenia). Pochodzi on z XIV w. i określany jest mianem „epigona kompilacji minoryckiej”<sup>45</sup>. Drugim wyjątkiem są tu *Excerpta Joannis Dlugossi*<sup>46</sup>. Mamy w nich 3 informacje, jedynie roczne, dotyczące koronacji króla, jego wyprawy na Brandenburgię w 1326 r. i na ziemię chełmińską w 1328 r. Według W. Kętrzyńskiego, *Excerpta* złożone zostały z różnych drobnych zapisek, wziętych przez Długosza z wielu znanych mu źródeł w trakcie pisania *Annales*<sup>47</sup>. Pozostałe źródła o charakterze rocznikarskim dostarczają nam po 2 informacje. Z ważniejszych należy wspomnieć *Rocznik tzw. Świętokrzyski*<sup>48</sup> oraz *Kalendarz i Spominki Włocławskie*<sup>49</sup>. Ten pierwszy to właściwie *Rocznik mansjonarzy krakowskich*, będący kompilacją *Rocznika krótkiego*. Swym zakresem obejmuje lata 965-1399 (do 1287 r. jest niemal kopią *Rocz-*

<sup>43</sup> A. P r o c h a s k a, *Wstęp*, w: *Z Archiwum Zakonu Niemieckiego*, s. 3.

<sup>44</sup> MPH, II, s. 882-896 (dalej cyt.: Rmiech).

<sup>45</sup> D a b r o w s k i, dz. cyt., s. 68.

<sup>46</sup> *Excerpta Joannis Dlugossi*, MPH, IV, s. 9-15 (dalej cyt.: Excerpta).

<sup>47</sup> W. K ę t r z y ń s k i, *Wstęp*, tamże, s. 7-8.

<sup>48</sup> *Rocznik świętokrzyski*, MPH, III, s. 59-118 (dalej cyt.: Rśw).

<sup>49</sup> *Kalendarz i Spominki włocławskie*, MPH, seria II, VI, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962, s. 79-91 (dalej cyt.: Kal. Spom. włocł.).

nika krótkiego). Został spisany między latami 1370 a 1399 zaś ścisłość jego danych wzrasta dopiero od okresu schyłku rządów Kazimierza Wielkiego<sup>50</sup>. Zapisane w nim dane z interesującego nas okresu, a są to wydarzenia 1331 i 1333 r., nie mieszczą się – jak widać – wśród najściślejszych informacji.

Pewną wartość dla okresu wojny polsko-krzyżackiej 1329-1331 posiadają *Kalendarz i Spominki Włocławskie*. Dotyczą one lat 1268, 1294-1366. Trudności sprawia ustalenie daty ich powstania<sup>51</sup>. Dla interesującego nas okresu zawierają 2 wzmianki: o śmierci Łokietka (data dzienna, roczna i miejsce) oraz o bitwie pod Płowcami (dzień, rok, miejsce). Pozostałe źródła dające po 2 informacje to *Rocznik Krasieński* (dominikański z 1. poł. XIV w., lata 966-1341), *Rocznik Sędziwoja* (powstały w połowie XV w. z kompilacji roczników małopolskich) i *Spominki Wiślickie* (z przełomu XIV i XV lub już tylko z XV w.)<sup>52</sup>. Z roczników obcego pochodzenia należy tu jeszcze wspomnieć o roczniku tak zwanego Annalisty toruńskiego<sup>53</sup>, obejmującym swym zakresem lata 941-1410, powstałym w konwencji toruńskich franciszkanów zapewne w 2. poł. XIII w. Na jego kształt i rodzaj przekazywanych informacji wpłynęły między innymi roczniki pelplińskie a także podobno *Kronika polsko-śląska*<sup>54</sup>. Z krzyżackich kronik tu wykorzystanych należy wymienić jeszcze kronikę Kanonika sambijskiego<sup>55</sup>. Jest to dzieło napisane w 2. poł. XIV w., w kręgu krzyżackim. Swoim zakresem obejmuje lata od 3 r. po Chr. do 1352 r. Jej wiadomości podzielone są na 9 części. Na poszczególne fragmenty tej kroniki wpływały różne tradycje rocznikarskie, np. roczniki austriackie, kroniki z Reichenau, *Annales Sancti Rudbreti Salisburgensis* itp. W przekazach dotyczących XII-XIV w. możemy odnaleźć wiele podobieństw do niemieckiej *Dünamünder Chronik*<sup>56</sup>. Ostatnim źródłem podającym co najmniej 2 informacje jest *Chronica Olivensis*<sup>57</sup>. Autorem jej był najprawdo-

<sup>50</sup> Dąbrowski, dz. cyt., s. 57.

<sup>51</sup> B. Kürbis, *Wstęp*, MPH, seria II, VI, s. XXXIII n.

<sup>52</sup> *Rocznik Krasieński*, wyd. A. Bielowski, MPH, III, s. 128-133 (dalej cyt.: RKras); *Rocznik Sędziwoja*, MPH, II, s. 872-880 (dalej cyt.: RSędz); *Spominki wiślickie*, wyd. A. Bielowski, MPH, III, s. 124-126 (dalej cyt.: Spom. wiśl.).

<sup>53</sup> *Annalista Thorunensis*, w: *Franciscani torunensis annales prussici*, wyd. E. Strehlke, w: *Scriptores rerum prussicarum*, t. I-V, wyd. Th. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1861-1874, s. 57-316 (dalej cyt. Annal. Thor.).

<sup>54</sup> E. Strehlke, *Wstęp*, w: *Franciscani torunensis annales*, s. 13 n.

<sup>55</sup> *Canonici Sambiensis epitome gestorum Prussie*, wyd. M. Toeppen, w: *Scriptores rerum prussicarum*, t. I, s. 275-290 (dalej cyt.: Kan. samb.).

<sup>56</sup> M. Toeppen, *Wstęp*, Kan. samb., s. 272 n.

<sup>57</sup> Wyd. W. Kętrzyński, MPH, VI, s. 310-350 (dalej cyt.: Kron. oliw.).

podobniej opat oliwski Stanisław; z tego wynika, że mogła zostać napisana w oliwskim klasztorze około 1350 r. (opat Stanisław zmarł po 1356 r.)<sup>58</sup>. Na 1350 r. kończą się informacje tej kroniki (pierwsza informacja dotyczy r. 1170).

Do skonstruowania itinerarium Łokietka wykorzystano jeszcze 9 źródeł, które podają po 1 informacji dotyczącej badanego okresu, są to: *Spominki gnieźnieńskie*, *Rocznik kapituły krakowskiej*, *Katalogi arcybiskupów gnieźnieńskich*, *Rocznik cystersów henrykowskich* i nekrologi: łądzki, cystersów oliwskich, benedyktynów lubińskich, norbertanek ze Strzelna i cystersów jędrzejowskich<sup>59</sup>. Informacje te są często mylne (np. dane z nekrologów) lub są powtórzeniem danych już wcześniej zapisanych.

Kończąc omawianie źródeł narracyjnych użytych do ustalania itinerarium Łokietka należy przedstawić jeszcze jedną kronikę, tym razem polską: *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza. Swym zakresem obejmują wydarzenia od czasów najdawniejszych aż po r. 1480, zebrane w XII ksiąg. Dzieło to zostało najprawdopodobniej napisane między 1455 a 1480 r. Okres panowania Łokietka opisany został w IX księdze<sup>60</sup>; liczba tych informacji jest spora. Jednak źródło to jest kroniką i mimo że dobór prezentowanych w niej danych został zdeterminowany przez jej głównie polityczny charakter, to nie zawsze w sposób dokładny i jasny mówi o tym, gdzie król przebywał podczas danego zdarzenia. Trudno się temu dziwić, konkretne miejsce pobytu króla nie jest rzeczą najistotniejszą przy omawianiu działań politycznych. W rezultacie tworzą się pewne luki w materiale zaczerpniętym z dzieła Długosza. Dla 3 lat (1321, 1322 i 1323) nie mamy żadnej wzmianki mówiącej o miejscu pobytu króla. Jednak są i takie lata, w których Długosz wyraźnie wskazuje miejscowość i czas pobytu w niej Łokietka (np.

<sup>58</sup> W. Kętrzyński, *Wstęp*, Kron. oliw., s. 257 n.

<sup>59</sup> *Spominki gnieźnieńskie*, MPH, seria II, VI, s. 95-107 (dalej cyt.: Spom. gn.); *Rocznik kapituły krakowskiej*, MPH, seria II, V, s. 21-105 (dalej cyt.: Rkap. kr.); *Katalog Arcybiskupów Gnieźnieńskich*, wyd. X. Liske, MPH, s. 391-410 (dalej cyt.: Katal. Abp. Gn.); *Rocznik cystersów henrykowskich*, ed. E. Bielowski, w: MPH III, s. 700-704 (dalej cyt. Rcys hen.); *Liber mortuorum monasterii Landensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH V, s. 471-500 (dalej cyt.: Nokr. łąd); *Liber mortuorum monasterii beate Mariae de Oliva*, tamże, s. 504-536 (dalej cyt.: Nokr. cys. Ol.); *Liber mortuorum monasterii Lubinensis ordinis Sancti Benedicti*, tamże, s. 606-652 (dalej cyt.: Nokr. ben. lub.); *Liber mortuorum monasterii Strzelnensis ordinis Praemonstratensis*, tamże, s. 721-767 (dalej cyt.: Nokr. norb. strz.); *Liber mortuorum monasterii Andreoviensis ordinis cisterciensis*, s. 772-805 (dalej cyt.: Nokr. cys. jęd.).

<sup>60</sup> Długosz, dz. cyt., charakterystyka tego źródła zob. np.: Dąbrowski, dz. cyt., s. 215 n.

1320 r.). Zauważalna jest też wzrastająca szczegółowość danych w okresie od 1330 do 1333 r. Przy okazji opisywania wypraw wojennych Łokietka (np. w roku 1330) Długosz podaje szczegółowe nazwy miejscowości leżących na szlaku przemarszu wojsk królewskich. Dzięki temu możemy niemal śledzić drogę króla w czasie tych zdarzeń. Wyraźnie uzupełnia to dane itinerarium, choć rodzi się zaraz problem, jak należy takie dane traktować. Czy w otoczeniu Łokietka znalazł się ktoś, kto zapisał np. nazwy zajmowanych podczas wojny wsi, czy też są one tylko nazwami miejscowości, przez które król mógł przejeżdżać w czasie wyprawy wojennej? To pytanie prowadzi nas do jeszcze jednego źródła wykorzystywanego przy ustalaniu itinerarium. Źródłem tym są *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, zbiór akt procesowych toczących się sporów między stroną polską a krzyżacką w latach 1320, 1339, 1412 i 1414.

Dla okresu królewskiego Łokietka najbardziej wartościowe wydają się akta procesu warszawskiego z 1339 r.<sup>61</sup> Rozstrzygano wówczas konflikty, toczące się także po objęciu tronu przez Łokietka. Trudno przecenić wartość źródłową tych akt. Możemy z nich czerpać wiedzę nie tylko dotyczącą samych sporów z krzyżakami, ale również świadomości narodowej ówczesnych poddanych<sup>62</sup>, powiązań genealogicznych (na podstawie świadków występujących w procesie), a także wielu szczegółów, jak np. wyglądu rycerzy krzyżackich, czy np. odczuć, jakie budzili oni wśród chłopów lub rycerzy. Widać więc, że jest to źródło do badań nad polskim społeczeństwem średniowiecznym tak pod względem politycznym, obyczajowym, jak i genealogicznym oraz np. ekonomicznym. Niewykluczone, że Długosz korzystał z tych akt w trakcie pisania kroniki. Stąd też zapewne szczegółowość danych w odniesieniu do stosunków polsko-krzyżackich<sup>63</sup>. Podnosi to wiarygodność danych zawartych w dziele Długosza. Jednak nie o wszystkich jego informacjach, nawet z okresu wojen polsko-krzyżackich prowadzonych przez Łokietka, możemy wypowiadać się z takim uznaniem. Konfrontacja niektórych danych Długosza z informacjami podawanymi przez inne, niezależne źródła, wypada często na niekorzyść autora *Roczników*. Dzieje się tak odnośnie do 1328 r., gdzie Dłu-

---

<sup>61</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. I, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1890<sup>2</sup> (dalej cyt.: *Lites*).

<sup>62</sup> Np. W. S i e r a d z a n, *Świadomość historyczna świadków w procesach polsko-krzyżackich w XIV-XV w.*, Toruń 1993; K. Ożóg w recenzji tej książki („Kwartalnik Historyczny”, 102(1995), s. 280-286), podaje perspektywy dalszych badań w tym kierunku.

<sup>63</sup> O znajomości zbioru dokumentów znanych dziś jako *Lites* przez Długosza: F. P a p é e, *Długosz Jan (1415-1480)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, Kraków 1939-1946, s. 177.

gosz, jako jedyny, umieszcza wyprawę na ziemię chełmińską w maju<sup>64</sup>. Następnie, również jako jedyny, informuje o wyprawie na Mazowsze, którą ustala na czerwiec tego samego roku<sup>65</sup>. Wyprawa na ziemię chełmińską, jak się okazuje, rzeczywiście miała miejsce, lecz są jeszcze inne źródła, które, poza Długoszem, o niej mówią. Takim źródłem jest *Chronica terrae Prussiae*, pochodząca z połowy XIV w. i zajmująca się także sprawami krzyżacko-polskimi; wydaje się ona bardziej wiarygodna w tej kwestii niż *Roczniki Długosza*. Otóż *Chronica* wyprawę na ziemię chełmińską umieszcza w lutym 1329 r.<sup>66</sup> Wyprawę czerwcową na Mazowsze trudno jest odnaleźć w innych źródłach, jedynie Długosz o niej wspomina. Można przypuszczać, że chodziło mu wówczas o wyprawę z marca 1329 r., kiedy król był w okolicach przejścia przez Wisłę na Kujawach (i pod Włocławkiem), a właśnie taka wyprawa wspomniana jest w *Lites*<sup>67</sup>. Podobnie sprawa przedstawia się z ustaleniem chronologii wyprawy Łokietka na Brandenburgię w 1326 r. Według kroniki Kanonika sambijskiego wyprawa ta odbyła się na początku lutego<sup>68</sup>. Tę datę (9-10 lutego i później) przyjmują także badacze zajmujący się dziejami Łokietka<sup>69</sup>. Długosz tymczasem wojnę z Brandenburgią umieścił, co prawda, w tym samym roku (1326), ale po 24 czerwca (*nota bene* posiadamy dokument Łokietka wydany w Poznaniu już 29 czerwca, czyli 5 dni po rzekomym jego wyjeździe do Brandenburgii)<sup>70</sup>, można więc wątpić w wiarygodność niektórych długoszowych informacji. Oczywiście, nie możemy być zupełnie pewni, czy Długosz – mimo iż pisał ponad 100 lat po omawianych wydarzeniach – znał prawdziwą datę tych wydarzeń. Kto wie, czy pisząc swe dzieło nie natknął się na źródła wykluczające dane *Chronicae*, czy Kanonika sambijskiego, i podał prawdziwe daty wydarzeń? Jest to zagadnienie do dyskusji, jakkolwiek uważam, że należałoby większą wagę przykładać do źródeł chronologicznie bliższych omawianym wydarzeniom. Tak więc Długosz stałby tu na dalszej pozycji przy ustalaniu przypuszczalnej daty wyżej wymienionych wypraw. Nie zmienia to jednak całkowicie faktu przydatności jego kroniki dla omawianego okresu.

---

<sup>64</sup> S. 172.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Chron. ter. Prus., s. 38.

<sup>67</sup> Lites, s. 209, 244, 275 nn.

<sup>68</sup> Kan. samb., s. 703.

<sup>69</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 246 n.

<sup>70</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 165; dokument: KDW II, 1069, s. 403-404.



Na kronice Długosza kończy się zasób źródeł użytych w tej pracy. Uzupełniając ich liczbę można jeszcze wspomnieć o kronice Janka z Czarnkowa, która podaje informację o śmierci Łokietka<sup>71</sup>. Jest to jednak wzmianka nie do końca wartościowa; zapisana data nie pokrywa się z żadną inną z podanych przez pozostałe źródła.

Podsumowując, możemy – na podstawie wymienionych tu źródeł (a także opracowań Długopolskiego) – mówić o około 120 informacjach dotyczących pobytów Łokietka w różnych miejscach Polski. Aż 83 pochodzą z dokumentów (w tej liczbie są też dokumenty wydane w tym samym czasie i miejscu a dotyczące różnych zagadnień), pozostałe 37 to informacje z roczników i innych źródeł pozadokumentowych.

## II. KRÓLEWSKIE OBJAZDY KRAJU W LATACH 1320-1333

Niniejsze itinerarium będzie odtwarzane zgodnie z porządkiem chronologicznym, według kolejnych lat. Za jego podstawę uznane zostały dane źródłowe ujęte w następujące grupy informacji: 1. pełne i 2. niepełne oraz: 1. pewne i 2. hipotetyczne. Do informacji pełnych zaliczam takie, które zawierają datę dzienną, nazwę konkretnego miejsca oraz informację o obecności w tym miejscu króla. Informacje niepełne mają tylko część z wymienionych wyżej danych. Informacje hipotetyczne zaś to te, na podstawie których możemy jedynie domniemywać o obecności króla w danym miejscu. Do takich informacji zaliczyć wypada także hipotezy historyków zajmujących się tymi zagadnieniami. Przy omawianiu kolejnych lat itinerarium najpierw wymieniany jest rok a następnie liczba informacji pełnych, w drugiej kolejności niepełnych i hipotetycznych, wraz z zaznaczeniem ile z nich pochodzi z dokumentów królewskich, a ile z pozostałych źródeł.

Na temat 1320 r. roczniki, kroniki i dokumenty przekazały nam tylko 5 informacji. Aż 3 z nich to informacje z dokumentów. Pierwsza z nich to zapis o koronacji Łokietka. Pod datą 20 stycznia zanotowana została w *Kalendarzu katedry krakowskiej* dość sucha i lapidarna informacja o koronacji księcia Władysława zwanego Loketcho<sup>72</sup>. Do tego dodano jeszcze, że uroczystość ta odbyła się w katedrze krakowskiej a koronacji dopełnił arcy-

---

<sup>71</sup> *Kronika Janka z Czarnkowa*, tłum. J. Żerbiłło, oprac. M. D. Kowalski, Kraków 1996 (dalej cyt.: Janko).

<sup>72</sup> Kal. kat. kr., s. 116: „Dux Wladizlaus dictus Loketcho coronatur [...] in ecclesia Cra-couiensi cathedrali ...”.

biskup Janisław. Wzmiankę o tym wydarzeniu podał także *Katalog Arcybiskupów Gnieźnieńskich*<sup>73</sup> oraz Jan Długosz w swojej kronice<sup>74</sup>. Zapisano ją także w tzw. *Excerptach* Jana Długosza, już w nieco odmiennym brzmieniu<sup>75</sup>. Nie podając konkretnego miejsca koronacji, ten sam fakt w wersji zgodnej z zapisem w *Kalendarzu* wspominają: *Rocznik Traski*<sup>76</sup> oraz *Spominki Gnieźnieńskie*<sup>77</sup>. Ogólnie więc, aż 6 źródeł zanotowało tę istotną dla Polski z politycznego punktu widzenia uroczystość. Wszystkie poza *Excerptami*, gdzie zapewne przez pomyłkę zamiast XIII kalendy lutego zapisano XIII kalendy stycznia (co dawałoby datę 22 grudnia), podają jedną datę, 20 stycznia i są zgodne co do miejsca tej koronacji. Ma nim być Kraków, a dokładnie katedra wawelska. Przytoczone tutaj wzmianki wydają się być wystarczające dla ustalenia daty i miejsca koronacji Łokietka.

Następna informacja z tego roku dotyczy już okresu Wielkiego Postu. Została ona zapisana u Długosza, który podał, że w tym czasie Łokietek wraz z królową Jadwigą był w Sandomierzu<sup>78</sup>. Wielki Post przypadał w r. 1320 między 13 lutego a 29 marca, oznacza to, że właśnie w tym okresie król przebywał na zamku sandomierskim. Nie wiemy jednak, czy Wielkanoc tego roku (30 marca) król spędził w Sandomierzu, czy może gdzie indziej, np. w Krakowie. Jego pobyt w Sandomierzu, zapisany u Długosza, potwierdza ponadto (przynajmniej w części) dokument tam właśnie przez króla wydany 23 marca<sup>79</sup>. Dokument ten był pełnomocnictwem na zastępstwo prawne w procesie z zakonem krzyżackim dla kanclerza Filipa, podkanclerzego Zbyszka i kanonika rudzkiego Jana. W informacjach o królu Łokietku następuje teraz duża, bo aż ponad trzymiesięczna przerwa. Najbliższa data, o której wiemy, to 12 lipca, kiedy to król wydał w Krakowie kolejny dokument. Był to wyrok w sporze pomiędzy podkomorzym sandomierskim Jakubem a Michałem, opatem klasztoru benedyktynów w Tyńcu<sup>80</sup>. Trzymiesięczna przerwa, jaka powstała w naszych informacjach, to bardzo dużo jeśli chodzi o objazd kraju. W czasie tych trzech miesięcy można było odwiedzić wiele

<sup>73</sup> Katal. Abp. Gn., s. 395.

<sup>74</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 133.

<sup>75</sup> Excerpta, s. 14: „Rex [...] coronatur in Cracovia [...] XIII Kalendas Januarii (sic)”.

<sup>76</sup> Traska, s. 854.

<sup>77</sup> Spom. gn., s. 98.

<sup>78</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 137.

<sup>79</sup> Jedno z wielu wydań tego dokumentu: Lites, s. 56 i suplement s. 4-5 (wyd. I); s. 10-11 i 124-125 (wyd. II).

<sup>80</sup> KDKTyn, 43, s. 80-82.

miejsc, co więcej, wydaje się, że jest to czas wystarczający nawet do dokonania szybkiego objazdu najważniejszych ośrodków władzy w Polsce<sup>81</sup>. Naszą wiedzę na temat tego okresu dodatkowo ogranicza fakt, że ów dokument z 12 lipca 1320 r. jest najprawdopodobniej sfałszowany<sup>82</sup>. Oczywiście, fałszerstwo to nie musiało dotyczyć daty i miejsca, ale mimo wszystko należy przy tym dokumencie zachować ostrożność. Gdyby data tego dokumentu była fałszywa, to faktyczną przerwę w danych o Łokietku mielibyśmy aż do 2 października, kiedy to król wydał w Krakowie nowy dokument, co do którego nie ma takich podejrzeń jak w wypadku poprzedniego dyplomu<sup>83</sup>. Dokument z 2 października dotyczy zamiany z klasztorem benedyktynów w Sieciechowie kościoła pw. Św. Idziego w Krakowie (który był pod patronatem królewskim) na krakowski kościół pw. Św. Andrzeja.

Na tym kończy się zbiór danych dotyczących itinerarium Łokietka w roku jego koronacji. Podsumowując zebrane tu dane pewni możemy być jedynie tego, że 20 stycznia odbyła się w Krakowie koronacja, następnie podczas Wielkiego Postu król przebywał w Sandomierzu, a jesienią (albo już latem – dokument z 12 lipca) był z powrotem w Krakowie.

Rok 1321 przynosi nam 4 informacje. Wszystkie pochodzą z dokumentów wydanych przez Łokietka. Pierwszy z nich powstał w Sandomierzu, 16 stycznia<sup>84</sup>. Król zezwalał w nim wójtowi w Połańcu, Maciejowi, na osadzenie na terenie wójtostwa połanieckiego nowej wsi. Niemal cztery miesiące później, 17 maja, król wydał w Krakowie dokument nadający nowo utworzoną prebendę kolegiacie w Sandomierzu<sup>85</sup>. Również w Krakowie powstał kolejny dokument spisany 16 czerwca, który ogłaszał zwolnienie mieszczan bocheńskich od cła<sup>86</sup>. Niecałe zaś dwa tygodnie później, 29 czerwca, król wydał dokument już w Brześciu Kujawskim, w którym zatwierdzał zamianę dóbr między arcybiskupem Janisławem i kościołem gnieźnieńskim a niejakim Wisławem, synem Wincentego<sup>87</sup>. Rok 1321 jest interesujący co najmniej z trzech powodów; po pierwsze, charakterystyczne jest, że dane, które posiadamy dotyczą tylko pierwszej połowy tego roku; po drugie, po raz pierwszy mamy informa-

<sup>81</sup> Zagadnienie to będzie poruszone w następnym rozdziale.

<sup>82</sup> Tak Kętrzyński i Smolka w KDKTyn, s. 82.

<sup>83</sup> KDM I, 163, s. 193.

<sup>84</sup> K. M a l e c z y ń s k i, *Kilkanaście dokumentów Władysława Łokietka z lat 1296-1329*, „Studia Źródłoznawcze”, 6(1961), nr 8, s. 143-144.

<sup>85</sup> KDM II, 581, s. 250-251.

<sup>86</sup> KDM II, 582, s. 251-252.

<sup>87</sup> KDM II, 1024, s. 359-360.

cję o wyjeździe króla poza teren Małopolski (do Brześcia Kujawskiego); po trzecie, daty drugiego w tym roku pobytu w Krakowie i pojawienia się w Brześciu, są sobie dość bliskie (jak na naszą sytuację źródłową). Może to w przybliżeniu pozwolić na ostrożne rokowanie co do czasu, jakiego król potrzebował na przebycie określonego dystansu (w tym wypadku mogło to być 12 pełnych dni). Do tych spraw wypadnie nam jeszcze powrócić, teraz przejdźmy do kolejnego, trzeciego już roku królewskiego panowania.

Rok ten, 1322, wydaje się być dla nas najbardziej skąpy, jeśli chodzi o liczbę informacji, są bowiem tylko dwie i dotyczą wydania dokumentów: pierwsza z 1 września, z Krakowa<sup>88</sup> i druga z 16 grudnia, z miejscowości zapisanej jako „Ossyrz”, którą wydawcy odczytują jako Osiecz<sup>89</sup>. Dokument wydany w Krakowie jest wyrokiem w sporze między Piotrem, opatem klasztoru cystersów w Sulejowie a braćmi Wężykami, Przeclawem i Pelagiuszem o wioski Milechów i Kraśnik. Dokument z Osieczy jest nadaniem dla mieszczan Radziejowa podmiejskich pastwisk. Pewne trudności może sprawiać ustalenie, o który Osiecz tutaj może chodzić. Sądzę jednak, że obecność przy wydaniu tego dokumentu, poza stałą ekipą urzędników, których nazwalibyśmy centralnymi i pochodzącymi z Małopolski, także osób z terenu Kujaw, jak Alberta zwanego Costellicz, podczasowego kujawskiego a także dwóch mieszczan z Brześcia (Kmithona i Tiluysona) oraz to, że dokument ten jest dla mieszkańców Radziejowa, dowodzi, że chodzi tutaj o Osiecz leżący w bliskim sąsiedztwie Kujaw (może jest to dzisiejszy Osiek w widłach Wisły i Drwęcy, w ziemi dobrzyńskiej?). Może to świadczyć o ponownym od czasu koronacji odwiedzeniu przez Łokietka Kujaw.

Rok 1323, w porównaniu z rokiem poprzednim, daje nam nieco więcej, bo 4 informacje, wszystkie pochodzą z dokumentów, lecz tylko trzy z nich są pełne. 5 lutego, król, będąc w Łęczycy, potwierdził podkanclerzemu Henrykowi swoje wcześniejsze nadanie wsi Wichrów<sup>90</sup>. 21 maja, już będąc w Krakowie, Łokietek wysłał do papieża Jana XXII suplikę o ogłoszenie krucjaty przeciwko Tatarom z powodu ich spodziewanego najazdu na Ruś<sup>91</sup>. 25 czerwca, wedle dat dokumentu, odnajdujemy króla aż w Poznaniu, gdzie

---

<sup>88</sup> J. M i t k o w s k i, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, „Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 15(1949), nr 27, s. 344-345.

<sup>89</sup> CDP 1, nr 106, s. 184-185.

<sup>90</sup> M a l e c z y Ń s k i, dz. cyt., 9, s. 144.

<sup>91</sup> Jedno z wielu wydań: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I, ed. J. Ptaśnik, w: „Editionum Collegii Hist. Academiae Litt. Cracoviensis”, n. 71, Cracoviae 1913, nr 83, s. 72-73 (dalej cyt.: MPV).

miał potwierdzić przywilej księcia Bolesława Pobożnego dla Sędziwoja z Czarnkowa<sup>92</sup>. Wypada się tu na chwilę zatrzymać. Należy ponownie zwrócić uwagę na fakt sporych odległości czasowych (luty-maj), z których nie mamy żadnych danych. Dodatkowy kłopot sprawia także niepewność co do autentyczności dokumentu z 25 czerwca<sup>93</sup>. Podobnie i we wcześniejszym wypadku, sfalszowane mogły być jedynie elementy treści a nie samej datacji, lecz trudno tutaj o jednoznaczną i pewną ocenę autentyczności tego dokumentu.

Na tych trzech danych kończy się zasób pełnych informacji z tego roku. Jest jeszcze jedna informacja, która ma charakter hipotezy. E. Długopolski w swojej książce sugeruje, że właśnie w tym czasie, w okresie od lipca 1323 r. do czerwca roku następnego, Władysław Łokietek zorganizował wyprawę wojenną na Ruś<sup>94</sup>. Wyprawa ta, w której miały wziąć udział także wojska węgierskie, zakończyła się osadzeniem na tronie halickim syna Trojdena, księcia mazowieckiego, Bolesława. Czy Łokietek wziął w niej udział osobiście? O ile nie jesteśmy pewni co do jego pobytu na Rusi przez cały czas trwania tej wyprawy, o tyle pamiętając zarówno o dość bogatej wojowniczej przeszłości Łokietka jak i o istotnym pod względem politycznym celu tej wyprawy, możemy przypuszczać, że król mógł w niej osobiście uczestniczyć. Kwestię jego udziału w tej wojnie warto również rozpatrywać w perspektywie dokumentu – supliki wydanej 21 maja. Nie ulega wątpliwości religijny aspekt takiej wyprawy. Celem jej było (jak to jest podane w suplice) rozszerzenie wiary katolickiej i Kościoła. Biorąc udział w tej wyprawie osobiście, król potwierdzał zarówno jej chrystianizacyjny charakter jak i opinię o sobie jako o chrześcijańskim i poddanym papieżowi władcy. Jedyne, jak sądzę, poważne przeszkody mogłyby w tej sytuacji powstrzymać króla przed wzięciem w niej udziału (a przynajmniej w jej pierwszym etapie). Reasumując możemy przypuścić, że w 2. poł. 1323 r., Łokietek mógł przebywać na Rusi.

Pierwsza informacja o królu z 1324 r. w pewien sposób pomaga rozwikłać kwestię długości jego ewentualnego pobytu poza Polską. Jest to jedna z 7 dokumentowych informacji na ogólną liczbę 8 z tego roku. Oto już 9 stycznia król wydał dokument w miejscowości, której nazwa zapisana została jako

---

<sup>92</sup> KDW II, 1037, s. 369.

<sup>93</sup> Tak wydawca: KDW II, s. 369.

<sup>94</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 223.

„Ilchith”<sup>95</sup>. Najprawdopodobniej chodzi tutaj o Olkusz. Będąc tam, zezwolił on w wyżej wymienionym dokumencie wójtowi sądeckiemu Mikołajowi na lokację wsi nad rzeką Łubinką. Jeśli uznamy ten dokument za autentyczny, a nie ma żadnych wyraźnych powodów, by tak nie uczynić, to możemy stwierdzić, że Łokietek na przełomie lat 1323-1324 przerwał swój pobyt na Rusi i wrócił do Małopolski (Olkusz?). Należy pamiętać, że według Długopolskiego, polska wyprawa na Ruś trwała do czerwca 1324 r.<sup>96</sup> Czy później, po 9 stycznia, Łokietek powrócił na Ruś? – nie wiemy. Kolejna informacja, jaką o nim posiadamy, pochodzi już z 25 lipca, czyli po domniemanym zakończeniu wyprawy. Wtedy właśnie władca wydał dokument w Poznaniu, potwierdzający wcześniejsze przywileje wydane dla klasztoru cystersów w Łądzie<sup>97</sup>. Jest to pierwszy znany nam pobyt Łokietka po koronacji w Wielkopolsce. Nie wykluczone, że taką wizytę król złożył już wcześniej, np. w 1321 lub 1322 r. kiedy przebywał na Kujawach, jednak dopiero w 1324 r. mamy potwierdzoną jego obecność w tej ważnej dzielnicy Królestwa. Pobyt Łokietka w Poznaniu mógł się nieco przedłużyć, ponieważ jeszcze 1 sierpnia wydał on tam dokument dla cystersów w Obrze, którym uroczyście przejął opiekę nad klasztorem i nadawał mu immunitet sądowy i gospodarczy<sup>98</sup>. Na tym nie kończy się pobyt króla w Wielkopolsce, oto jeszcze 9 sierpnia w Pyzdrach wydał ponownie dokument dla klasztoru w Łądzie, potwierdzający jego przywileje<sup>99</sup>, a już 27 sierpnia był w Kaliszu, gdzie w wydanym tam dokumencie potwierdził zamianę części własności jednego ze swych poddanych – Chwaliboga z Gaci z częścią własności arcybiskupa gnieźnieńskiego<sup>100</sup>. Zastanawia nieco to dłuższe, niemal miesięczne przebywanie w Wielkopolsce (w tym przynajmniej tydzień w Poznaniu). Oczywiście, jak na ówczesne warunki (o których będzie jeszcze okazja mówić), tydzień w jednym z większych ośrodków władzy w państwie, nie był raczej niczym nadzwyczajnym, lecz jednak, w perspektywie wcześniejszych braków informacji w źródłach o wizycie Łokietka w Wielkopolsce, można sądzić, że były to rzeczywiście pierwsze jego „odwiedziny” jako króla, w tej ziemi (rozumianej szeroko, nie tylko jako stolica wraz z najbliższą okolicą) i wy-

---

<sup>95</sup> ZDM IV, 904, s. 48-49.

<sup>96</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 223.

<sup>97</sup> CDP I, 107, s. 186-188.

<sup>98</sup> KDW II, 1043, s. 374.

<sup>99</sup> KDW II, 1044, s. 374-375.

<sup>100</sup> KDW II, 1045, s. 375-376.

magaly one dłuższego pobytu<sup>101</sup>. Związane to być mogło z umacnianiem jego królewskiej już władzy na tym terenie (np. przez potwierdzanie wcześniejszych przywilejów). To, że właśnie z tego roku posiadamy zarówno dokumenty potwierdzające wcześniejsze prawa, jak i nadające nowe przywileje, wydaje się poświadczać, że była to pierwsza istotna z politycznego punktu widzenia wizyta w Wielkopolsce jako dzielnicy, od 1320 r.

Czy wpływowe klasztory cystersów czekałyby na potwierdzenie swych wcześniejszych przywilejów aż do drugiej bądź trzeciej wizyty króla? Wydaje się to mało prawdopodobne. Również samemu królowi mogło zależeć na poparciu zakonu cystersów w Wielkopolsce, bowiem w omawianym okresie większość zakonników cysterskich w Polsce pochodziła z innych krajów, głównie z Niemiec (np. klasztor w Obrze przyjmował do swej wspólnoty tylko osoby pochodzące z okolic Kolonii)<sup>102</sup>. W skomplikowanej sytuacji politycznej wcale nie musieli oni z własnej woli popierać polskiego króla, na przykład przeciw Brandenburczykom. Warto zatem było mieć ich po swojej stronie. Zresztą zakonnicy ci w Wielkopolsce ze wszech miar przyczyniali się do jej tak kulturalnego, jak i gospodarczego rozwoju. Z tych więc przyczyn, stosunki między królem a zakonnikami św. Bernarda z Clairvaux należało ułożyć jak najszybciej, może właśnie podczas pierwszej wizyty króla w Wielkopolsce.

Kolejną wzmiankę w dokumentach mamy z 25 listopada, z klasztoru w Szczyrzycu. Zanim jednak do niej przejdziemy, musimy omówić jeszcze jedną kwestię. E. Długopolski na podstawie zeznań z 1339 r. kanclerza kujawskiego, Jana Grota (późniejszego biskupa krakowskiego), mówi o układach polsko-krzyżackich, które miały miejsce w Brześciu Kujawskim<sup>103</sup>. Według Długopolskiego, z zeznań tych wynika, że Łokietek miał się stawić w Brześciu osobiście, razem z polskimi prałatami i panami. Ze strony krzyżackiej pełnomocnikiem zakonu miał przewodzić Sieghard von Schwarzburg, komtur grudziądzki, zaś celem układów miało być pokojowe rozwikłanie sprawy Pomorza<sup>104</sup>. Problem polega na tym, że nie znamy dokładnej daty

---

<sup>101</sup> W ogóle po raz pierwszy w Wielkopolsce widzimy króla już w czerwcu 1323 r. (choć dokument ten może być sfalszowany), lecz odwiedził on wówczas jedynie Poznań. Wizyta z 1324 r. może więc być traktowana jako pierwszy od koronacji pobyt na terenie całej Wielkopolski.

<sup>102</sup> M. D a n i l u k, Z. L e s z c z y ń s k i, *Cystersi w Polsce*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1979, kol. 730; zob. też *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987.

<sup>103</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 327.

<sup>104</sup> Tamże.

tego zjazdu, Nawet sam rok jest niepewny. Faktycznie bowiem wyżej wymieniony świadek z 1339 r. zapytany, kiedy toczyły się te rozmowy, odparł, że „... XV anni vel circa ...” od dnia procesu<sup>105</sup>, czyli nawet on nie był całkowicie pewny daty rocznej. Gdyby jednak przyjąć, że te układy odbywały się 15 lat przed 1339 r., to rzeczywiście otrzymalibyśmy r. 1324 jako czas spotkania w Brześciu. Długopolski sugeruje ponadto, że to spotkanie króla z krzyżakami mogło się odbyć jesienią tego roku. Na to ma wskazywać data wyboru nowego Wielkiego Mistrza – Wenera von Orseln (6 lipca 1324 r.), od którego ponoć wyszła inicjatywa tego spotkania<sup>106</sup>. Wynika z tego, że zjazd odbył się najwcześniej jesienią. Jednakże brak pewności co do daty rocznej zmusza nas do uznania pobytu Łokietka w Brześciu jesienią 1324 r. jedynie za prawdopodobny. Prawdopodobieństwo tego zjazdu w tym czasie może pośrednio wzmocnić fakt, że następną wzmiankę o Łokietku posiadamy, jak to już było wcześniej powiedziane, dopiero z 25 listopada. Tego dnia w klasztorze w Szczyrzycu Łokietek wydał dokument przenoszący wieś Wilkowice z prawa polskiego na prawo średzkie<sup>107</sup>. Ostatnią informacją z tego roku dotyczącą podróży króla jest list z Krakowa z datą 4 grudnia wydany dla kapituły poznańskiej, dotyczący prac nad umacnianiem Pyzdr.<sup>108</sup> Z tego przeglądu wynika, że 1324 r. jak dotąd był rokiem najdłuższej (a może raczej największej – patrząc na zasięg) podróży króla po Polsce, po koronacji.

O 10 pewnych miejscach pobytu Łokietka (wszystkie z tych 10 pełnych informacji pochodzą z dokumentów) i jednym prawdopodobnym możemy mówić przy omawianiu r. 1325. Jest to sporo informacji (11), choć jak zobaczymy, są to daty skupione raczej w pierwszej połowie tego roku.

Wiemy, że 6 lutego Łokietek przebywał w Wiślicy, gdzie wspomagał nowym nadaniem klasztor bożogrobców z Miechowa<sup>109</sup>. 8 dni później, 14 lutego, król bawił w Chęcinach, gdzie potwierdzał w wydanym tam dokumencie sprzedaż dóbr, dokonaną przez jednego ze swych poddanych, Tomasz Ciołka<sup>110</sup>. Tego samego miesiąca, lecz już dwa tygodnie później, 28 lutego, był król w Krakowie, gdzie w dokumencie nadał las koło Myślenic swojemu łowczemu, Andrzejowi<sup>111</sup>. Nie wiemy jak długo król pozostawał

---

<sup>105</sup> Lites, s. 287.

<sup>106</sup> Dz. cyt., s. 237.

<sup>107</sup> CDP III, 79, s. 181.

<sup>108</sup> KDW II, 1046, s. 376.

<sup>109</sup> KDM II, 588, s. 257-258.

<sup>110</sup> KDKK I, 135, s. 173.

<sup>111</sup> KDM II, 589, s. 258-259.



w stolicy, znany natomiast jeszcze jeden dokument wydany w Krakowie, z 29 marca, w którym król przeniósł wieś Kiełczewice na prawo niemieckie<sup>112</sup>. Trudno stwierdzić, czy przez ten miesiąc Łokietek nie wyjeżdżał do innych miejscowości.

Kolejne dwa dokumenty wydane jednego dnia – 14 kwietnia – pochodzą już z Brześcia Kujawskiego<sup>113</sup>. Najprawdopodobniej pierwszy z nich (dotyczący, między innymi, potwierdzenia wcześniejszych przywilejów dla klasztoru cystersów w Byszewie) jest fałszyfikatem<sup>114</sup>. Drugi dokument (autentyczny), to zatwierdzenie darowizny dokonanej dla cystersów byszewskich przez niejakiego Wita z Łubowa. Kolejne informacje o podróży Łokietka dotyczą Wielkopolski. 28 kwietnia król był w Pyzdrach, gdzie potwierdzał darowiznę dla klasztoru cystersów w Łądzie<sup>115</sup>. Niemal równo miesiąc później, 29 maja, przebywał w Poznaniu, gdzie potwierdzał sprzedaż pewnej osady; sprzedaż ta odbywała się między przyrodnim bratem a siostrą: Krzywosądem i Wierzchosławą<sup>116</sup>. Tego samego dnia, w Poznaniu, Łokietek wydał jeszcze jeden dokument, zawierający wyrok w sporze między kmięciami wsi Dolany a klasztorem łądzkim, należącym do kilkakrotnie tu już przywoływanych cystersów<sup>117</sup>. Dokument ten zawiera jeszcze polecenie, aby urzędnicy królewscy (tacy, jak: starostowie, kasztelanowie i sędziowie) nie wchodzili w przyszłości w kompetencje opata. Na marginesie warto zauważyć, że jest to najprawdopodobniej kolejny ślad królewskich prób przyciągnięcia do siebie tego ważnego, jak widać, zakonu. Zastanawiające jest, czy było to tylko spowodowane celami politycznymi, czy może także gospodarczymi. Możliwe, że w grę wchodziły sprawy kulturowe lub względy dewocyjne. Dziś jednak na tę sprawę (słusznie bądź niesłusznie) patrzymy zwykle przez pryzmat wyraźnych związków tego zakonu z Niemcami. Nie czas jednak ani miejsce by tutaj to rozstrzygać.

Władysław Łokietka odnajdujemy później, 18 czerwca, w Nakle. Zawarł tam ważne przymierze z książętami Pomorza szczecińskiego: Ottonem I, Wacławem IV i Branimem III<sup>118</sup>. Na mocy tego przymierza jego uczestnicy zobowiązywali się do orężnej pomocy przeciwko każdemu wrogowi,

<sup>112</sup> KDKK I, 136, s. 173-174.

<sup>113</sup> KDW II, 1049, s. 379-380; KDW II, 1050, s. 380-381.

<sup>114</sup> Tak podaje A. Preissner powołując się na S. Krzyżanowskiego (dz. cyt., s. 263).

<sup>115</sup> KDW II, 1053, s. 383.

<sup>116</sup> AS 2, 8, s. 10.

<sup>117</sup> KDW II, 1055, s. 384-385.

<sup>118</sup> Jedno z wielu wydań: Lites, 11, s. 431-432.

poza przypadkiem, że musieliby walczyć przeciw królowi Węgier, księżętom kujawskim, mazowieckim i niektórym spośród książąt śląskich<sup>119</sup>. Po podpisaniu tego przymierza Łokietek wrócił do Krakowa, gdzie już 23 czerwca wydał dokument, w którym zezwalał jednemu z kanoników krakowskich, Wierzchosławowi, na przeniesienie jego wsi na prawo średzkie<sup>120</sup>.

Natrafiamy w tym miejscu na jedną z zagadek, jakie czekają nas przy odtwarzaniu itinerarium. Dokładniej problem ten będzie omówiony w następnym rozdziale, jednak teraz warto tę sprawę zasygnalizować. Oto gdy przymierze z książętami szczecińskimi zostało zawarte w Nakle 18 czerwca, już 5 dni później, 23 czerwca król był w Krakowie. Oznacza to, jeśli mielibyśmy wierzyć datom dokumentów, że podróż tę (około 380 km) król przebył w czasie niemal rekordowo szybkim, pokonując około 75 km dziennie<sup>121</sup>. Do tej kwestii wypadnie jeszcze powrócić. Na razie możemy stwierdzić, że wedle dokumentu 23 czerwca król był już w stolicy.

Jan Długosz w swych „Annales”, przy omawianiu zdarzeń 1325 r. zapisał, że w wigilię święta św. Piotra (28 czerwca) odbył się w Krakowie chrzest księżniczki Aldony, córki Gedymina, przeznaczonej na żonę dla syna króla, Kazimierza<sup>122</sup>. Gdyby była całkowita pewność co do wiarygodności tej relacji Długosza, moglibyśmy wówczas zaryzykować próbę ustalenia jeszcze jednego miejsca, a właściwie jeszcze jednej daty pobytu króla w Krakowie. Długosz, co prawda, nie pisze nic o obecności Łokietka w czasie tej uroczystości, w ogóle go nie wspomina, jednak można by się zastanawiać, czy król nie uczestniczył przy chrzcie swojej przyszłej synowej? Ślub Aldony i Kazimierza (poprzedzony jej chrztem) był, jak można sądzić, przypieczętowaniem sojuszu polsko-litewskiego, a więc ważnym wydarzeniem politycznym. Poza tym, czy chrześcijański król, organizujący krucjatę przeciw Tatarom, wspierający nadaniami klasztory i wierny poddany papieża, nie pragnąłby dla potwierdzenia swego obrazu chrześcijańskiego władcy uczestniczyć przy chrzcie córki księcia pogańskiego? Jest jeszcze jeden argument za ewentualnym uczestnictwem Łokietka w tej ceremonii. Mamy potwierdzoną jego obecność na 5 dni przed podawaną przez Długosza datą uroczystości, 23 czerwca w Krakowie. Wątpliwe jest, by w tak niewielkiej odległości czasowej do chrztu swej przyszłej synowej, król postanowił przedsięwziąć jakąś większą podróż

<sup>119</sup> Tamże.

<sup>120</sup> KDKK I, 140, s. 178.

<sup>121</sup> A. Gąsiorowski (za F. Ludwigiem) podaje prędkość dla jeźdźców konnych w średniowieczu na 35-45 kilometrów dziennie, w: *Itinerarium*, s. 20.

<sup>122</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 162.

po kraju. Wymienione wyżej względy nakazywałyby mu, jak sądzę, raczej uczestnictwo w tej ceremonii. Wszystko mogłoby się tak odbyć jak wyżej powiedziano, gdybyśmy mieli pewność, że Aldona została ochrzczona właśnie 28 czerwca. Pewność naszą zakłóca z jednej strony ostrożność wobec szczegółów podawanych przez Długosza (co zaakcentowane zostało w poprzednim rozdziale), a z drugiej opinia historyków przekazana w książce E. Długopolskiego, wyznaczająca chrzest Aldony już na 30 kwietnia<sup>123</sup>. Trudno jednak stwierdzić, czy jest to data prawdziwa. Bardziej prawdopodobna od tej daty, 30 kwietnia, wydawałaby się data np. Wielkiej Soboty (w 1325 r. – 6 kwietnia), lub samej Wielkanocy (7 kwietnia). Jak widać, jest to skomplikowany problem, czekający wciąż na swoje rozwiązanie. Sam Łokietek około 30 kwietnia, jak było to już wcześniej powiedziane, przebywał w okolicach Pyzdr (28 kwietnia). Nie mógłby więc uczestniczyć w uroczystości chrztu Aldony. Jednak należy pamiętać, że Długosz też nie wymienia króla jako obecnego podczas tej ceremonii. Pozostawiamy tę sprawę nierozwiązaną, choć osobiście sądzę, że akurat w tym konkretnym przypadku Długosz mógł znać prawdopodobną datę chrztu. Wigilia św. Piotra, jednego z najważniejszych świętych chrześcijańskich, była, jak sądzę, odpowiednim momentem na przyjęcie do społeczności wiernych. Za ostatnią wzmiankę o miejscu pobytu króla w tym roku możemy uznać tę, która pochodzi z 16 października. W *Kalendarzu katedry krakowskiej* zapisano pod tą datą, że Kazimierz, syn Władysława króla polskiego, wziął za żonę Annę (Aldonę), zaś ucztę weselną odprawiono uroczystie w Krakowie, a uczestniczyli w niej wszyscy książęta polscy<sup>124</sup>. Mimo że nie ma wzmianki o obecności tam króla, uważam, że uczestniczył on w zaślubinach syna. Zresztą napisane zostało, że byli tam wszyscy polscy książęta, czy mogło więc zabraknąć króla Polski i ojca pana młodego?

Rok 1326 podaje nam aż 9 miejsc (pełnych informacji), które wedle źródeł nam dostępnych odwiedził Łokietek. Ponadto posiadamy z tego roku jeszcze 3 informacje hipotetyczne. Pośród tych 9 pełnych aż 8 to informacje z dokumentów. Po raz pierwszy w tym roku odnajdujemy króla w Łęczycy, 7 lutego, gdzie zawarł układ z Wielkim Mistrzem Wernerem von Orseln a także z książętami mazowieckimi: Ziemowitem II, Trojdenem I i Waławem<sup>125</sup>. Mniej więcej dwa dni później, co zapisane jest u Kanonika sambijskiego jako

<sup>123</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 233.

<sup>124</sup> Kal. kat. kr., s. 179.

<sup>125</sup> Lites, 13, s. 433.

około 8 dni po święcie Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny<sup>126</sup>, czyli w okolicy 9 lub 10 lutego (lub później), Władysław Łokietek razem z wojskiem litewskim (tak podaje *Rocznik cystersów henrykowskich*<sup>127</sup>), wyprawił się do diecezji lubuskiej, czyli do Brandenburgii<sup>128</sup>. Nie spotykamy jednak w źródłach żadnej informacji dotyczącej czasu, jaki zajęła królowi ta wyprawa. Nie znamy również miejsc, które najechał wraz ze swym wojskiem. Jednak na podstawie już później wydanych dokumentów możemy snuć pewne przypuszczenia. Oto na mocy dokumentu z 2-7 listopada 1327 r. (więc ponad rok od opisywanych tu wydarzeń), król przejął opiekę nad klasztorami cystersów w Paradyżu, Zemsku i Obrze<sup>129</sup>. Podobnie jest też w wypadku dokumentu wydanego 18 czerwca tego samego roku, w którym król zatwierdził sprzedaż jednej wsi na rzecz klasztoru w Obrze<sup>130</sup>. Obrza, Zemsko i Paradyż to miejscowości leżące w granicach późniejszej kasztelanii międzyrzeckiej, która od 1312 r. znajdowała się w posiadaniu margrabiów brandenburskich<sup>131</sup>. Jeśli zaś Łokietek przejmował opiekę nad klasztorami leżącymi w tej ziemi i dodatkowo interesował się sprawami własnościowymi dotyczącymi tego obszaru, to świadczy, że musiał on sprawować tam władzę. Jeśli przypomnimy sobie, że rok wcześniej odbyła się wyprawa na Brandenburgię, łatwo będziemy się mogli domyśleć, że właśnie wtedy ziemie kasztelanii międzyrzeckiej mogły znaleźć się w polskim posiadaniu. Rodzi się tu pytanie, czy Łokietek był osobiście w Międzyrzeczu w 1326 r.?, ale nie potrafimy jednoznacznie na nie odpowiedzieć. Można przypuszczać, że jeśli wziął udział w tej wyprawie (o czym wiemy), przygotowanej zresztą przez siebie, to byłoby mało prawdopodobne, by osobiście nie objął władzy w zdobytym grodzie (jednym z najważniejszych w tej ziemi). Na tej podstawie dopuszczam myśl, że w lutym (lub później) 1326 r. Łokietek był w Międzyrzeczu. Całkiem podobnie mogło się też ułożyć ze zdobyciem Przemętu, co mogło mieć miejsce, jak przypuszczam, w tym samym czasie. Co prawda, ani o pobycie w Przemęcie, ani o zdobywaniu tego grodu nie wspomina żadne źródło, lecz zwróćmy uwagę, że w r. 1326 pojawił się w testacji dokumentu z 24 czerw-

---

<sup>126</sup> Kan. samb., s. 703.

<sup>127</sup> Rcys. hen., s. 703-704.

<sup>128</sup> E. Długopolski (dz. cyt., s. 247) opisując tę wyprawę, podaje ponadto jeszcze inną datę jej rozpoczęcia: 11 marca, powołując się na nie określone bliżej „źródło polskie”.

<sup>129</sup> KDW II, 1085, s. 417.

<sup>130</sup> KDW II, 1079, s. 412-413.

<sup>131</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 247-248.

ca, „Vincencius castellanus Spremantensis”<sup>132</sup>, co wydaje się oznaczać kasztelana przemęckiego. Jeśli tak, to możliwe, że Przemęt, który wcześniej należał najprawdopodobniej do marchii brandenburskiej, znów od 1326 r. należał do Polski, a Łokietek, podobnie jak wcześniej Międzyrzecz, mógł osobiście zająć i Przemęt. Problemów dostarcza dodatkowo brak informacji dotyczących przynależności państwowej tego grodu. Nie wiemy na pewno, czy przed 1326 r. należał do Brandenburgii. Tereny znajdujące się w tej okolicy, jak podają ich badacze<sup>133</sup>, na przełomie XIII i XIV w. często przechodziły z rąk do rąk. Czy dokument z 24 czerwca 1326 r. (wydany w Poznaniu) jest wobec tego dowodem na czasowe tylko posiadanie tego grodu przez Łokietka? Jest to zagadnienie czekające na swoje rozwiązanie.

Po wydarzeniach wyprawy brandenburskiej, 12 marca był już Łokietek w Krakowie, gdzie w wydanym tam dokumencie powierzył jednemu ze swych sołtysów, niejakiemu Konradowi, zamianę wsi Lipnica na miasto na prawie średzkim<sup>134</sup>. Jak wskazują dokumenty, niezbyt długo zabawił Łokietek w Krakowie, bowiem już 6 maja w Brześciu Kujawskim między innymi nadał immunitet sądowy klasztorowi premonstrantek w Płocku<sup>135</sup>. E. Długopolski jednak dostrzegł Łokietka na Kujawach już 27 kwietnia we Włocławku<sup>136</sup>. Ten domniemany pobyt króla w tym mieście miał się wiązać ze wspomnianym już tu układem zawartym z krzyżakami w Łęczycy 7 lutego 1326 r. W jego postanowieniach zawarto też umowę, że 27 kwietnia król polski spotka się z braćmi tego zakonu, aby wybrać sędziów-arbitrów obu stron, co miało przyczynić się do zakończenia sporu o ziemię pomorską. Spotkanie to, wedle dokumentu, miało się odbyć pod Włocławkiem<sup>137</sup>. Czy rzeczywiście król był obecny wówczas we Włocławku, co do tego pewności nie mamy, bowiem źródła o tym milczą. Niewykluczone jednak, że uczestniczył w tym spotkaniu. Wszak król osobiście obiecywał spotkać się z krzyżakami w tym terminie i miejscu. Poza tym, tylko 9 dni później był obecny w Brześciu Kujawskim, więc niedaleko od wyznaczonego miejsca ewentualnego spotkania. Po pobycie w Brześciu odnotowany jest pobyt króla w Poznaniu 24 czerwca<sup>138</sup>. Nadał on wówczas pewnemu mistrzowi (magistrowi) kuźnię

<sup>132</sup> KDW II, 1068, s. 402-403.

<sup>133</sup> Np. K. Olejnik, *Grody i zamki w Wielkopolsce*, Poznań 1993, s. 146.

<sup>134</sup> ZDM I, 28, s. 34-36.

<sup>135</sup> M a l e c z y ń s k i, dz. cyt., 10, s. 145-146.

<sup>136</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 241-242.

<sup>137</sup> Lites, 13, s. 433.

<sup>138</sup> KDW II, 1068, s. 402-403.

w Rogoźnie razem z przywilejem sądowym. W Poznaniu Łokietek był jeszcze 29 czerwca, kiedy to zwolnił od ciężarów prawa polskiego miejscowość Adamowice<sup>139</sup>. Na okres po Świętym Janie (24 czerwca), przypadała według Długosza wyprawa Łokietka na Brandenburgię<sup>140</sup>. Sądzę jednak, że chodzi tu raczej o wyprawę, która odbyła się już w lutym tego roku (jak to próbowałem wyżej pokazać), zaś Długosz podał po prostu, jako jedyny, złą datę. Myślę, że możemy przenieść te wydarzenia zawarte u Długosza na luty 1326 r. Król zaś nadal kontynuował swą podróż po Wielkopolsce. 12 lipca, w Pyzdrach, potwierdził i odnowił przywilej fundacyjny (jeszcze z 1145 r., od Mieszka Starego) oraz własne nadanie z 1324 r. (dodając jeszcze pewne prawa) dla zakonu wymienianych już tutaj często cystersów, tym razem z klasztoru w Łądzie<sup>141</sup>. W naszych informacjach o królu następuje teraz niemal dwu i pół miesięczna przerwa i dopiero 29 września odnajdujemy Łokietka w Krakowie<sup>142</sup>. Tam nadał on Mikołajowi z Jurkowa las Siemichów dla dokonania lokacji na prawie średzkim. Ostatnie potwierdzenie jego bytności w Krakowie (a zarazem i ostatnia wzmianka w tym roku), to dokument wydany tam ponad miesiąc później, w dzień św. Marcina – 11 listopada<sup>143</sup>. W tym dokumencie Łokietek zezwalał benedyktynom tynieckim na lokację na prawie niemieckim osad Gromnik i Goląka. Należy jednak dodać, że w późniejszych wydaniach krytycznych dokument ten uważany jest za podejrzan<sup>144</sup>.

W odniesieniu do r. 1327 możemy wskazać 8 dat oraz miejsc, w których przebywał król. Poza 8 pełnymi informacjami dysponujemy ponadto 2 niepełnymi oraz 1 prawdopodobną a także kilkoma luźnymi nazwami miejscowości, przez które mógł przechodzić król. Z 13 wymienionych (ogólnie bądź szczegółowo) w tym roku miejsc, aż 11 zostało zapisanych w wydanych przez króla dokumentach (wśród nich są trzy dokumenty wydane w tym samym miejscu i tego samego dnia). Okres od 2 lutego (to pierwsza data, jaką znamy z 1327 r.) do 18 czerwca, to dane pochodzące z Krakowa z wydanych tam przez króla dokumentów. Już 2 lutego nadał 2 wsie i zezwolił na lokację na prawie średzkim wszystkich posiadłości należących do klasztoru kanoników

<sup>139</sup> KDW II, 1069, s. 403-404.

<sup>140</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 165.

<sup>141</sup> KDW II, 1072, s. 407.

<sup>142</sup> KDM I, 171, s. 202-204.

<sup>143</sup> CDP III, 80, s. 182-183.

<sup>144</sup> Tak Kętrzyński i Smolka w: KDKTyn, 46, s. 85-86.

regularnych w Mstowie<sup>145</sup>. W naszych danych następuje teraz spora, trzymiesięczna przerwa. Dopiero 15 maja znajdujemy dokument, w którym król nadaje w Krakowie doroczny jarmark Sączowi<sup>146</sup>. Następnie 21 maja, również w Krakowie, zatwierdza jednemu z bardziej wówczas znanych Leliwitów, Spycimirowi, wojewodzie krakowskiemu, zamianę miejscowości Dębno na połowę Tarnowa<sup>147</sup>. Równy tydzień później, 28 maja, zezwala w dokumencie, również wydanym w stolicy, Wojciechowi Gąbce na przeniesienie jego dziedzictwa na prawo średzkie<sup>148</sup>. Ostatni dokument z tego „krakowskiego” okresu pochodzi z 18 czerwca; zatwierdza w nim Łokietek sprzedaż dziedzictwa Jaśka z Kozłowa dokonaną na rzecz cystersów z Obry<sup>149</sup>.

Wzmianki niektórych kronik dotyczących dziejów zakonu krzyżackiego, a mianowicie *Kronika oliwska*<sup>150</sup>, *Kanonik sambijski*<sup>151</sup> i *Pamiętnik zakonu krzyżackiego*<sup>152</sup> sugerują, że w ciągu następnego miesiąca tego roku, odbyła się wyprawa polska na Mazowsze, które pozostawało wówczas w sojuszu z krzyżakami (od stycznia 1326 r.)<sup>153</sup>. Zarówno S. Zajączkowski<sup>154</sup> jak i E. Długopolski<sup>155</sup> uznają ten fakt za zaistniały. Jednak nie sam najazd jest przedmiotem naszej analizy lecz kwestia uczestnictwa w nim Władysława Łokietka. Dla Zajączkowskiego jest niemal pewne, że król był tam razem ze swymi rycerzami. Uważa on, że udział wodza-króla w wyprawie jest oczywisty, a obecność Łokietka na Mazowszu potwierdza wzmianką zaczerpniętą z *Pamiętnika zakonu krzyżackiego* (z jednego tylko źródła)<sup>156</sup>. Pamiętnik ten, pisany w języku staroniemieckim, podaje, że polski król zmuszony przez wojska krzyżackie musiał odstąpić od obleganego Gostynina<sup>157</sup>. Jednak po pewnym czasie zebrał on swoje wojska i ruszył aż do Włocławka. Tam, po

<sup>145</sup> KDM II, 593, s. 262-263.

<sup>146</sup> KDM I, 173, s. 205-206.

<sup>147</sup> AS II, 9, s. 11.

<sup>148</sup> J. L e l e w e l, *Polska wieków średnich*, t. III, Poznań 1851, 29, s. 196-198.

<sup>149</sup> KDW II, 1079, s. 412-413.

<sup>150</sup> Kron. oliw., s. 327.

<sup>151</sup> Kan. samb., s. 287.

<sup>152</sup> Pam. krzyż., s. 32.

<sup>153</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 258.

<sup>154</sup> Dz. cyt., s. 113 i n.

<sup>155</sup> Dz. cyt., s. 258-259.

<sup>156</sup> Z a j ą c z k o w s k i, dz. cyt., s. 113.

<sup>157</sup> Pam. krzyż., s. 32.

starciu, o którym mówi *Kronika oliwska*<sup>158</sup>, zawarł z zakonem rozejm na jeden rok<sup>159</sup>. Tak przedstawia się relacja, która ma potwierdzać obecność króla w czasie tej krótkiej wojny.

Spróbujmy teraz ten pobyt króla na Mazowszu i Kujawach osadzić w czasie. Jan Długosz podaje, że w r. 1327 krzyżacy urządzili odwetową (według Zajączkowskiego<sup>160</sup>) wyprawę na Kujawy. Miała się ona rozpocząć ostatniego dnia lipca<sup>161</sup>. Skoro była to wyprawa odwetowa, to musiała ją poprzedzić wyprawa polska. Wydaje się, że mógł to być najazd Łokietka na Mazowsze w czasie którego obległ Płock<sup>162</sup> i wspomniany już Gostynin. Książęta mazowieccy, związani przymierzem z krzyżakami, zażądali od nich pomocy, która przybrała formę odrzucenia Polaków spod Gostynina (co podaje *Pamiętnik*)<sup>163</sup>, a także i wyprawy odwetowej na Kujawy. Tak przebieg wydarzeń rekonstruuje Zajączkowski<sup>164</sup>. Według niego z *Kroniki oliwskiej*, Kanonika sambijskiego i relacji Długosza wynika, że polskie oblężenie Gostynina musiało odbyć się pod koniec lipca 1327 r.<sup>165</sup> Na samym początku sierpnia, po odstąpieniu Łokietka, krzyżacy ruszyli wzdłuż Wisły w kierunku ziemi chełmińskiej przez Kowal<sup>166</sup>. Zanim jednak dotarli do Brześcia Kujawskiego, doszło według Zajączkowskiego, do starcia z wojskami króla polskiego, który zamierzał zapewne odciąć drogę powrotu krzyżakom na wysokości Włocławka. Po korzystnym dla Łokietka starciu (zginął wówczas komtur toruński Hugo von Almenhausen)<sup>167</sup> zawarto we Włocławku (dosłownie: „... czu Alde Lesslaw”) rozejm na rok, o czym wiemy już z *Pamiętnika krzyżackiego*<sup>168</sup>.

Aby umieścić dokładniej w czasie tę wyprawę spójrzmy na dane pochodzące ze współczesnych tej wyprawie dokumentów królewskich. Najbliższe

---

<sup>158</sup> Kron. oliw., s. 327.

<sup>159</sup> Pam. krzyż., s. 32.

<sup>160</sup> Dz. cyt., s. 113.

<sup>161</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 170. O tym, że była to wyprawa odwetowa, świadczy pośrednio określenie przez Długosza udziału wojsk mazowieckich jako tych, które przybyły „... z pomocą” (tamże).

<sup>162</sup> Tamże.

<sup>163</sup> Pam. krzyż., s. 32.

<sup>164</sup> Rekonstrukcja na podstawie *Kroniki oliwskiej*, s. 327; Kanonika sambijskiego, s. 287 i danych Długosza z lat 1325, 1327 i 1328.

<sup>165</sup> Z a j ą c z k o w s k i, dz. cyt., s. 113.

<sup>166</sup> Tamże.

<sup>167</sup> Kron. oliw., s. 327.

<sup>168</sup> Pam. krzyż., s. 32.



jej są 3 dokumenty. Pierwszy z nich wydany został w Krakowie 18 czerwca<sup>169</sup>, następny, również w Krakowie, 25 lipca. Łokietek tym dokumentem nadał braciom Wolframowi i Hilaremu, sołtysom we wsi Dłużec, las, na miejscu którego miała powstać wieś na prawie niemieckim<sup>170</sup>. Trzeci z najbliższych tej wyprawie dokumentów wydany został przez króla 10 sierpnia, również w Krakowie<sup>171</sup>. Wedle tego dokumentu, niejaki Gerlach, młynarz, otrzymał od króla trzecią część młynów, które miał zbudować nad rzeką Rudawą. Dokument z 25 lipca świadczy, jak wiemy, o obecności Łokietka w tym dniu w stolicy. Problem sprawia jednak pogodzenie jego daty z datą wyprawy. Jest on świadectwem na to, że na 6 dni przed krzyżacką wyprawą odwetową na Kujawach Łokietek był w oddalonym o około 250 kilometrów Krakowie. Wyprawa odwetowa, która między innymi oswobodziła Gostynin, nastąpiła dopiero 31 lipca, czyli wojska Łokietka musiały być na Mazowszu najpóźniej w 2. poł. lipca. Jak pogodzić ten fakt z obecnością króla 25 lipca w Krakowie? Wydaje się, że są trzy możliwości: 1. Władysław Łokietek nie uczestniczył osobiście w pierwszym etapie wyprawy (tzn. mógł się pojawić dopiero pod Włocławkiem przy starciu z wyprawą odwetową); 2. polska wyprawa na Mazowsze rozpoczęła się w pierwszej połowie lipca, król zaś pozostawił swe wojska albo przed, albo już w trakcie zdobywania Gostynina i wrócił do Krakowa (25 lipca), na Kujawy zaś przybył już z zebraniem ponownie wojskiem; 3. wyprawa Łokietka na Mazowsze odbyła się dopiero po 25 lipca.

Sądzę, że istotne będzie tu podanie orientacyjnych długości trwania podróży w tym okresie. Według badań F. Ludwiga, jeźdźcy konni w średniowieczu poruszali się zwykle z prędkością 35-45 km dziennie, pojazdy zaś 25-35 km dziennie<sup>172</sup>. W wypadku tego rodzaju wyprawy wojennej trudno jest stwierdzić, czy były użyte jakiegokolwiek pojazdy. Jeśli nawet się takowe znalazły, nie wchodziły raczej w skład głównej siły wojskowej, tak więc nie musiały specjalnie opóźniać wojsk. Jednak wydaje się, że prędkość 40 km dziennie mógł osiągnąć raczej jeździec pojedynczy lub niewielka grupa konnych lecz nie całe wojsko. Myślę, że rozsądnie byłoby uznać za możliwą prędkość dla wojsk Łokietka, około 35 km dziennie. Oznacza to, że odległość około 250 km wojsko Łokietka mogło pokonać w 7-8 dni.

<sup>169</sup> KDW II, 1079, s. 412-413.

<sup>170</sup> ZDM VIII, 2529, s. 345-347.

<sup>171</sup> KDM I, 174, s. 206-207.

<sup>172</sup> Por. przypis 121.

Główne siły króla (o ile rzeczywiście wszyscy mieliby wyjść aż z Krakowa dopiero 25 lipca, zgodnie z hipotezą nr 3) pojawiłyby się na Mazowszu dopiero 1 lub 2 sierpnia. Wchodzi jednak w grę możliwość, że wyprawa rozpoczęta została przez wojska znajdujące się przy granicy mazowieckiej, zaś król dołączył do nich nieco później (już na przełomie lipca i sierpnia). Zmuszałoby to nas także do przesunięcia o kilka dni wyprawy odwetowej krzyżaków na np. 3 sierpnia. Zresztą wyprawa krzyżacka mogła zostać zorganizowana zaraz po pojawieniu się pierwszych rycerzy Łokietka na Mazowszu. Do hipotezy o rozpoczęciu wyprawy dopiero po 25 lipca wydaje się skłaniać sama testacja dokumentu wydanego owego dnia w Krakowie. Dokument wymienia jako świadków: Nawoja, kasztelana krakowskiego, Mszczuja, sędziego krakowskiego, Mikołaja z Bogorii, podkomorzego krakowskiego, Piotra, chorążego krakowskiego, Jana, kasztelana sądeckiego i innych<sup>173</sup>. Wymienieni tu, czyli przebywający wraz z królem w Krakowie rycerze, to nie tylko elita władzy Łokietka, ale także, jak można sądzić, wodzowie jego wojsk (uwagę zwraca obecność chorążego krakowskiego). Jeśli mamy ich jeszcze 25 lipca w Krakowie, to znaczy, że wyprawa (a co za tym idzie, pobyt Łokietka na Mazowszu) rozpocząć się mogła najwcześniej 26 lipca.

Najazd wojsk królewskich i konflikt z krzyżakami w 1327 r. wydają się kończyć w pierwszej połowie sierpnia tego roku. Posiadamy bowiem już z 10 sierpnia dokument Łokietka wydany w Krakowie<sup>174</sup>. Zastanawia jednak fakt, że według testacji razem z królem w Krakowie byli już wszyscy ci, którzy świadczyli w dokumencie z 25 lipca. Oznacza to, że aby dotrzeć do Krakowa 10 sierpnia, musieli oni (przyjmując, że do nich należało współwodzenie wojskami razem z królem) wyjechać z Kujaw najpóźniej 4 sierpnia. Pozostawia to jedynie 2-3 dni na wojnę z krzyżakami. Sądzę, że jest to zbyt mało. Jeśli więc mielibyśmy się koniecznie upierać przy obecności króla na tej wyprawie (najazdu mogły przecież dokonać wojska przygraniczne, jedynie z polecenia króla), to, chcąc pogodzić jego obecność z datami dokumentów krakowskich, musielibyśmy przyjąć hipotezę nr 1., przyjmującą obecność Łokietka na Kujawach dopiero w pierwszych dniach sierpnia, lub hipotezę nr 2., mówiącą, że Łokietek, po rozpoczęciu wyprawy na Mazowsze w 2. poł. lipca, powrócił do Krakowa, by jednak na wieść o odwetowej wyprawie krzyżackiej (która wówczas miałaby się rozpocząć przed 31 lipca) ruszyć na

<sup>173</sup> ZDM VIII, 2529, s. 345-347.

<sup>174</sup> KDM I, 174, s. 206-207, (patrz s. 13).

Kujawy i w rezultacie we Włocławku zawrzeć rozejm z krzyżakami. Przy okazji warto sprostować pomyłkę, jaka znalazła się w literaturze historycznej przy opisywaniu tego konfliktu. S. Zajączkowski podaje, że starcia polsko-krzyżackie w 1327 r. trwały bardzo krótko, bo już 1 sierpnia (!?). Łokietek był w Krakowie<sup>175</sup>. Taką datę (1 sierpnia) powtórzył za Zajączkowskim E. Długopolski<sup>176</sup>. Jest to jednak pomyłka w odczytaniu lub późniejszym zapisie daty dokumentu. Chodzi tu o dokument wydany nie 1 lecz 10 sierpnia<sup>177</sup> (dokument Łokietka z Krakowa, wydany 1 sierpnia 1327 r. po prostu nie istnieje).

Według informacji Długosza, jeszcze w r. 1324 odbyło się spotkanie Łokietka z księciem Dobrzyń, Władysławem<sup>178</sup>. Celem spotkania miała być zamiana ziemi dobrzyńskiej na księstwo łęczyckie. Niestety Długosz nie podaje konkretnej daty tego faktu. Informuje jedynie, że księżę dobrzyński Władysław osobiście udał się do Łokietka, kiedy bawił on w Krakowie<sup>179</sup>. E. Długopolski sugeruje za S. Kętrzyńskim, że spotkanie to odbyło się nie, jak podaje Długosz, w 1324 r. lecz w 1327<sup>180</sup>. Ta zamiana spowodowana konfliktem Łokietka z Mazowszem i zakonem miała wzmocnić wpływy polskiego króla w rejonie granicy krzyżackiej i mazowieckiej. Słuszne wydaje się więc umieszczenie jej po wyprawie na Mazowsze. Długopolski uważa, że czas, w którym ta zamiana się dokonała, przypadał między 10 sierpnia a 1 października<sup>181</sup>. Możemy więc przyjąć, że w tym okresie Łokietek, zgodnie z relacją Długosza, przebywał w Krakowie. Jednak w 2. poł. września król najprawdopodobniej opuścił Kraków. Do takiego sądu skłania dokument datowany między 30 września a 5 października 1327 r.<sup>182</sup> Nie znamy niestety miejsca jego wydania. Dotyczy on zatwierdzenia cesji połowy dziedzictwa Wiskitno, dokonanej przez sędziego włocławskiego, Wincentego ze Smogorzewa. Pomocna tu jednak okazuje się testacja. W dokumencie tym świadczą palatyni: poznański, Przybysław i kaliski, Marcin, kasztelanowie: poznański, Piotr i nakielski, Zbylut oraz wicekanclerz Piotr, prepozyt

---

<sup>175</sup> Dz. cyt., s. 114.

<sup>176</sup> Dz. cyt., s. 259.

<sup>177</sup> KDM I, 174, s. 206-207.

<sup>178</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 160.

<sup>179</sup> Tamże.

<sup>180</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 260.

<sup>181</sup> Tamże.

<sup>182</sup> CDP I, 108, s. 188-189.

sandomierski<sup>183</sup>. Sama obecność najwyższych urzędników wielkopolskich w testacji, przy braku urzędników z Małopolski (z wyjątkiem Piotra, prepozyta sandomierskiego), świadczy o tym, że dokument ten został wydany na terenie Wielkopolski. Dowodzi to, że król opuścił Kraków jeszcze przed końcem września 1327 r.

Dla tego roku posiadamy jeszcze 3 dokumenty. Wszystkie wydane zostały w Poznaniu, w tym samym czasie. Datowane są między 2 a 7 listopada. Pierwszy dotyczy przejęcia przez króla opieki nad klasztorami cysterskimi w Paradyżu, Zemsku i Obrze<sup>184</sup>; w drugim król przysądza miejscowość Białkosz poznańskim dominikanom<sup>185</sup>; trzecim zaś zatwierdza sprzedaż wsi: Durowa, Nowe, Krosno i Toniszewo dokonaną przez Wincentego Pałukę i jego synów<sup>186</sup>.

Dla r. 1328 posiadamy 8 pełnych informacji, wszystkie pochodzą z dokumentów. Poza tym mamy jeszcze 2 wzmianki niepełne, są one zarazem informacjami hipotetycznymi. Najwcześniejsza informacja z tego roku pochodzi z 14 lutego. Tego dnia w małopolskiej Bogorii król przysądził opatowi Janowi i konwentowi cystersów w Koprzywnicy prawo użytkowania pewnego lasu<sup>187</sup>. Widać więc, że rok ten król najprawdopodobniej rozpoczął w Małopolsce. Potwierdza to drugi dokument, wydany 24 kwietnia w Wiślicy<sup>188</sup>. Wtedy to król nadał wojewodzie krakowskiemu, Spycimirowi, wieś Tarnowiec i przeniósł ją wraz z Tarnowem z prawa polskiego na prawo średzkie.

Kolejna informacja z tego roku znajduje się u Długosza. Odnotował on pod datą 1328 r. wyprawę Łokietka na ziemię chełmińską<sup>189</sup>. Tę wyprawę wydawcy Długosza przenoszą na maj tego samego roku<sup>190</sup>. Jednak tylko Długosz umieszcza tę wyprawę w tym roku. Dane ze *Spominek wiślickich*<sup>191</sup>, *Rocznika kujawskiego*<sup>192</sup> a przede wszystkim z *Chronica terrae Prussiae* (źródło jak najbliższe omawianym wydarzeniom<sup>193</sup>), wskazują na

---

<sup>183</sup> Tamże.

<sup>184</sup> KDW II, 1085, s. 417.

<sup>185</sup> KDW VI, 102, s. 116-117.

<sup>186</sup> KDW II, 1086, s. 417-418.

<sup>187</sup> ZDM I, 29, s. 36-37.

<sup>188</sup> AS II, 11, s. 13-14.

<sup>189</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 172.

<sup>190</sup> Tamże.

<sup>191</sup> Spom. wiśl., s. 124, bez daty dziennej.

<sup>192</sup> Rkuj., s. 209, bez daty dziennej.

<sup>193</sup> Chron. ter. Prus., s. 38.

1329 r. jako czas odbycia tej wyprawy. Tak też czyni E. Długopolski<sup>194</sup>. Jak widać, dane Długosza o tej eskapadzie nie znajdują potwierdzenia w innych źródłach. Wypadnie nam więc przesunąć ją na rok następny<sup>195</sup>.

Kolejny dokument znajdujemy z datą 25 maja. Wydany został w Krakowie (to znaczy, że król raczej nie opuszczał Małopolski)<sup>196</sup>. W dokumencie tym Łokietek potwierdza biskupowi lubuskiemu i całemu biskupstwu jego stan posiadania i przywileje. Zawarty został tam także mandat skierowany do wszystkich urzędników, by wymienione przywileje ściśle respektowali.

Dokument następny wydany został 4 dni później, 29 maja, także w Krakowie<sup>197</sup>. Zatwierdzono w nim zamianę gruntów we wsi Marszowice, między rycerzem Janem Bielcem i kanonikiem krakowskim Maciejem. Pobyt w Małopolsce został według Długosza przerwany w czerwcu przez wyprawę wojenną na Mazowsze<sup>198</sup>. Jednak, podobnie jak w przypadku rzekomej wyprawy na ziemię chełmińską z maja tego roku, dane Długosza nie znajdują potwierdzenia w innych, bliższych tym wydarzeniom źródłach. Niewykluczone, że chodzi tu o wyprawę z lipca 1327, lub z marca 1329 r. (o których niżej). Trudno więc uznać tę informację Długosza za wiarygodną w odniesieniu do 1328 r. Kolejny dokument pochodzi z Wiślicy, wydany został 10 sierpnia<sup>199</sup>. Zatwierdza on wszystkie przywileje nadane przez książąt Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego dla klasztoru benedyktynów w Tyńcu. Według autorów krytycznego wydania tego dokumentu jest to fałszyfikat<sup>200</sup>. Nie zmienia to jednak wartości twierdzenia o pobycie w tym okresie króla w Małopolsce.

Już 28 sierpnia tego roku wydany został kolejny dokument królewski, datowany w Kazimierzu Dolnym<sup>201</sup>. Król zezwolił w nim Wilhelmowi opatowi i braciom klasztoru świętokrzyskiego na zbudowanie młyna pod Lublinem. Między tym dokumentem a kolejnym następuje trzymiesięczna przerwa i dopiero 6 grudnia odnajdujemy Łokietka we Włocławku, gdzie

<sup>194</sup> Dz. cyt., s. 268.

<sup>195</sup> Warto przypomnieć, że w myśl rozejmu z Włocławka z 1327 r. pokój miał trwać przez rok, czyli mniej więcej do sierpnia-września 1328.

<sup>196</sup> Jedno z wydań: KDW II, 1088, s. 419-421.

<sup>197</sup> KDKK I, 147, s. 185-186.

<sup>198</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 172.

<sup>199</sup> KDKTyn, 50, s. 88-89.

<sup>200</sup> Tak podaje A. Preissner za Kętrzyńskim, Smolką i innymi, patrz: P r e i s s n e r, dz. cyt., s. 267.

<sup>201</sup> ZDM IV, 908, s. 54.

wydał dokument zatwierdzający układ pomiędzy Mikołajem prepozytem ze Strzelna a Dobiegniewem, wojewodzie wrocławskim<sup>202</sup>.

Ostatni dokument z tego roku pochodzi z Wielkopolski. 13 grudnia król przebywał w Pyzdrach i wydał tam dokument potwierdzający biskupstwu wrocławskiemu prawne posiadanie wsi Łęg oraz zezwalający na jej lokację na prawie niemieckim<sup>203</sup>.

Z r. 1329 mamy 9 informacji pełnych i 5 niekompletnych. Ten rok Łokietek rozpoczął 1 stycznia w Poznaniu<sup>204</sup>. Będąc tam, potwierdził przywilej księcia wielkopolskiego, Przemysła (późniejszego króla Przemysła II), dla klasztoru cysterek z Ołoboku. Warto zwrócić uwagę, że w dokumencie tym nastąpiło rozdzielenie *actum* i *datum*. *Actum* odbyło się w Poznaniu, zaś *datum* w Krakowie. Jedyna podana data odnosi się właśnie do *actum*. O następnych wydarzeniach tego roku informuje nas *Chronica terrae Prussiae*. Podaje ona, że Łokietek wkroczył na ziemię chełmińską w wigilię święta Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny czyli 1 lutego<sup>205</sup>. Wyprawa taka musiała być zapewne poprzedzona wcześniejszą koncentracją wojsk. *Pamiętnik krzyżacki* wskazuje na Łęczycę (w oryginale: „... czu Luntschicz”) jako na miejsce zgrupowania rycerzy<sup>206</sup>. Gdyby przyjąć, że istotnie w Łęczycy zgromadzono siły, to Łokietek (jeśli, jak zakładamy, był wówczas wśród rycerzy), mógł opuścić miasto w końcu stycznia, najpóźniej 28 (teoretycznie wydaje się możliwe pokonanie odcinka od Łęczycy do granicy z ziemią chełmińską w 4-5 dni).

Nie znamy dokładnych miejsc pobytu Łokietka podczas tej wyprawy. Za jeden z jej sukcesów można uznać zdobycie Papowa, o czym mówi *Pamiętnik krzyżacki*<sup>207</sup>. Tutaj król mógł być razem ze swym wojskiem. Wyprawa ta miała się zakończyć po 5 dniach, czyli około 5 lutego<sup>208</sup>.

Ponownie odnajdujemy Łokietka między 12 a 29 marca (wyprawa Jana Luksemburczyka na ziemię dobrzyńską)<sup>209</sup>, strzegącego przejścia przez Wisłę na Kujawach, w okolicy Włocławka<sup>210</sup>. O tym, że król był tam

---

<sup>202</sup> M a l e c z y ń s k i, dz. cyt., 11, s. 146-147.

<sup>203</sup> KDW VI, 105, s. 119-121.

<sup>204</sup> KDW II, 1095, s. 428.

<sup>205</sup> Chron. ter. Prus., s. 38.

<sup>206</sup> Pam. krzyż., s. 33.

<sup>207</sup> Pam. krzyż., s. 34.

<sup>208</sup> Dusburg, s. 215-216.

<sup>209</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 271.

<sup>210</sup> Lites, s. 209, 244, 275, 303, 341 i in.

osobiście, mówią zeznania świadków z procesu w 1339 r. (m.in. Andrzeja, kasztelana Rozprzy i Piotra, kasztelana radzimskiego<sup>211</sup>. Jeden ze świadków podał czas, jaki Łokietek spędził pod Włocławkiem, zeznając, że stali tam razem z wojskiem w okresie Wielkiego Postu<sup>212</sup>. W r. 1329 Wielki Post przypadał między 8 marca a 22 kwietnia, potwierdzają to ustalenia dotyczące wyprawy Luksemburczyka (12-29 marca).

Kolejne miejsce pobytu króla było miesiąc później, 25 kwietnia, w Poznaniu<sup>213</sup>. Zatwierdził on wówczas darowiznę na rzecz klasztoru cystersów w Paradyżu, dokonaną przez Miścica i pozostałych współwłaścicieli majątku Wyszaków.

Następny dokument, wydany po prawie dwumiesięcznej przerwie, pochodzi z Krakowa, a datowany jest w oktawie św. Jana Chrzciciela (między 25 czerwca a 1 lipca)<sup>214</sup>. W dokumencie tym król odsprzedał mieszczaninowi krakowskiemu Zammelowi wójtostwo w Szydłowie. Wśród uposażeń i immunitetów znalazło się także zastrzeżenie, według którego mieszczanie szydlowscy mieli obowiązek dostarczać na każdą wyprawę wojenną wóz, 4 konie oraz łuczników<sup>215</sup>. Może w tym brzmieć echo ówczesnych wypraw króla w wojnie z krzyżakami.

Odtąd aż do samego końca 1329 r. jedynymi źródłami do itinerarium Łokietka są dokumenty. Wszystkie one zostały wydane w Małopolsce. 24 sierpnia w Sandomierzu król potwierdził Tomaszowi z Wierzyc prawne posiadanie wsi Rambenicze<sup>216</sup>. 5 października w Krakowie zatwierdził cystersom z Jędrzejowa dokonaną na ich rzecz sprzedaż sołectwa w Pawęczynie<sup>217</sup>. Następnego dnia, 6 października, ciągle będąc w Krakowie zatwierdził układ, jaki stanął między opatem cystersów ze Szczyrzyca Dionizym a Janem z Obrowca, który zrzekł się na rzecz klasztoru praw do dóbr Ściaborzyce<sup>218</sup>. 29 października nastąpiła w Krakowie ratyfikacja rozejmu i pokoju z margrabią brandenburskim Ludwikiem<sup>219</sup>. 13 i 22 listopada wydane zostały w Krakowie kolejne dokumenty, w pierwszym król nadał las Hutnica

---

<sup>211</sup> Tamże, s. 244 i 341.

<sup>212</sup> Tamże, s. 388.

<sup>213</sup> KDW II, 1098, s. 431-432.

<sup>214</sup> KDM II, 597, s. 266-268.

<sup>215</sup> Tamże.

<sup>216</sup> KDW II, 1102, s. 435.

<sup>217</sup> M a l e c z y ń s k i, dz. cyt., 12, s. 147-148.

<sup>218</sup> KDM I, 180, s. 214.

<sup>219</sup> Jedno z wydań: KDW II, 1103, s. 436.

mistrzowi szklarskiemu Hermanowi<sup>220</sup>, a w drugim zezwolił na przeniesienie miejscowości Lusławice na prawo niemieckie<sup>221</sup>. Po tym, jak można sądzić, niemal dwumiesięcznym pobycie w Krakowie, 30 listopada król pojawił się w Wiślicy, gdzie zezwolił na przeniesienie miejscowości Pstroszyce na prawo niemieckie<sup>222</sup>.

Trudno jest mówić o konkretnej liczbie wzmianek z 1330 r. Większość z nich jest niepełna, sporo też mamy hipotez. Wydaje się, że możemy wskazać 5 miejsc i dat stosunkowo pełnych i około 5 – 6 fragmentarycznych (prawdopodobnych). Spośród wszystkich informacji tylko 3 są zaczerpnięte z dokumentów królewskich. Na początku roku odnajdujemy króla w Krakowie, między 2 a 7 marca (data rozciągnięta na wszystkie nony marca z powodu jej niejasnego zapisu)<sup>223</sup>. Łokietek zezwolił wówczas na przeniesienie Tarnowa na prawo niemieckie. Kolejny dokument pochodzi dopiero z czerwca, lecz jeszcze z początku tego miesiąca, a dokładnie z oktawy Bożego Ciała (w 1330 r. między 7 a 14 czerwca), jest informacja zapisana w *Spominkach wiślickich*, mówiąca, że właśnie wtedy odwiedził Polskę książę portugalski<sup>224</sup>. Mógł nim być książę Piotr, syn Alfonsa IV Dzielnego, późniejszy król Portugalii, znany jako Piotr I Sprawiedliwy<sup>225</sup>. Niewykluczone, że spotkanie z synem króla Portugalii odbyło się na zamku wawelskim, więc Łokietek mógł przebywać w początkach czerwca właśnie w Krakowie. Hipotezę tę potwierdza pośrednio dokument wydany w stolicy już 13 czerwca, w którym król zezwala na przeniesienie dóbr dziedzicznych Jaśka Brunowica na prawo średzkie<sup>226</sup>.

Kolejne wydarzenia tego roku są w przeważającej mierze związane z wyprawą przeciw krzyżakom. Jednym z dowodów na przygotowania do niej miał być wiec odbyty w Chęcinach około 14 czerwca 1330 r.<sup>227</sup> O tym, że taki wiec się odbył, informuje nas pośrednio wyrok arcybiskupa Janisława wydany w sporze o dziesięcinę między biskupem krakowskim, Janem Grotem, a królem i możnymi. Z dokumentu tego, wydanego 14 czerwca w Chęcinach<sup>228</sup>,

<sup>220</sup> KDM I, 181, s. 215-216.

<sup>221</sup> KDM I, 182, s. 216-217.

<sup>222</sup> KDM II, 600, s. 271-272.

<sup>223</sup> AS II, 12, s. 15-16.

<sup>224</sup> Spom. wiśl., s. 124.

<sup>225</sup> J. E. M o r b y, *Dynastie świata*, Kraków 1994, s. 196.

<sup>226</sup> KDM I, 183, s. 217-218.

<sup>227</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 287.

<sup>228</sup> KDKK I, 149, s. 189-190.



według Długopolskiego jasno wynika, że wiecem tym kierował sam król<sup>229</sup>. Nie podzielam zdania Długopolskiego w tej sprawie. Po pierwsze, nie znajdujemy króla wśród wymienionych w tym dokumencie dostojników państwowych i kościelnych, po drugie, droga z Krakowa do Chęcina wynosi około 90 kilometrów, co daje nam odcinek możliwy do pokonania w ciągu 2 dni. Jeśli więc król miał być w Chęcinach 14 czerwca, to musiał wyjechać z Krakowa przynajmniej 12. Pamiętajmy zaś, że jeszcze 13 tego miesiąca król wydawał dokument w Krakowie. Uważam więc, że 14 czerwca raczej nie było króla w Chęcinach.

Kolejna wzmianka o obecności króla pochodzi z 24 czerwca, z Krakowa<sup>230</sup>. Jest to dokument, w którym zezwala on na przeniesienie posiadłości kanonika krakowskiego kościoła św. Floriana na prawo magdeburskie. Jest to zarazem ostatnia wzmianka dokumentowa z 1330 r. Pozostałe informacje dotyczą konfliktu, jaki wybuchł w 2. poł. owego roku między Polską a zakonem krzyżackim. W wielu źródłach zapisane są wydarzenia tej wojny, w wielu też podawane są daty i miejsca, w których przebywały główne siły wojskowe króla. Czasami bywają też wzmianki o obecności Łokietka. Jednak pewne różnice w tych danych nie pozwalają na klarowny i jednoznaczny obraz tamtych wydarzeń. Próby rozwikłania tych nieścisłości podejmowali historycy już w latach dwudziestych, wspomnieć tu należy bardzo istotne dzieło S. Zajączkowskiego, będące rzetelną analizą tamtych wydarzeń i próbujące odtworzyć przebieg działań z 1330 r. Największe znaczenie odgrywają dla nas źródła z tego okresu. Są to w większości roczniki i kroniki krzyżackie z XIV w. Należy do nich *Kronika Wiganda z Marburga*<sup>231</sup>, *Kronika oliwska*<sup>232</sup>, *Kronika Piotra z Dusburga*<sup>233</sup>, *Chronica terrae Prussiae*<sup>234</sup> i *Rocznik Annalisty toruńskiego*<sup>235</sup>. Władysław Łokietek rozpoczął wyprawę wojenną wczesną jesienią 1330 r. 24 czerwca był jeszcze w Krakowie, zaś już 14 września, według kroniki Wiganda, wkroczył na ziemię dobrzyńską<sup>236</sup>. Następnie, jak relacjonuje Wigand, rozpoczął oblężenie Dobrzynia,

<sup>229</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 287.

<sup>230</sup> KDM II, 602, s. 274-276.

<sup>231</sup> Wigand, s. 466, 470-474.

<sup>232</sup> Kron. oliw., s. 328.

<sup>233</sup> Dusburg, s. 218.

<sup>234</sup> Chron. ter. Prus., s. 39.

<sup>235</sup> Annal. Thor., s. 68.

<sup>236</sup> Wigand, s. 466.

po czym wyruszył w kierunku Drwęcy, co poświadcza także *Kronika oliwska*<sup>237</sup>. Swoje wojska zatrzymał król nad Drwęcą, w miejscowości Lubicz, gdzie znajdował się bród<sup>238</sup>. Jednak ze względu na wojska krzyżackie, broniące dostępu do brodu, Łokietek zdecydował się na podstęp. Chcąc odciągnąć wojska wroga od brodu pod Lubiczem, wraz z dużą częścią swych wojsk ruszył w stronę Golubia<sup>239</sup>. W czasie, gdy król był w tej okolicy, pozostawiona część wojsk królewskich opanowała bród na Drwęcy. Było to możliwe, gdyż wojska krzyżackie, które miały go strzec, zwiedzione manewrem Łokietka, ruszyły wraz z nim idąc równolegle do rzeki – spowodowało to odsłonięcie brodu. Data przejścia Łokietka na ziemię chełmińską (przez bród w Lubiczu, który występuje też pod nazwą „Lyn”<sup>240</sup>) nie jest ostatecznie ustalona. *Chronica terrae Prussiae* razem z Annalistą toruńskim podaje datę 10 października<sup>241</sup>. Pozostałe źródła z tego czasu nie podają daty wejścia na ziemię chełmińską. Jednak ta data spotkała się z dużą krytyką historyków i w rezultacie pojawiła się jeszcze jedna data, 29 września, podawana przez S. Zajączkowskiego<sup>242</sup>. E. Długopolski rozszerza czas wkroczenia Łokietka na okres od 29 września do 10 października<sup>243</sup>. Póki nie pojawią się ewentualne nowe dane ze źródeł, myślę, że możemy trzymać się jedynej informacji źródłowej (10 października), z zastrzeżeniem, że nie jest to ostateczna wersja daty wkroczenia Łokietka na ziemię chełmińską. Mimo to datę 10 października potwierdzają aż dwa źródła, bliskie omawianym wydarzeniom, zaś twierdzenie Zajączkowskiego jest tylko hipotezą.

Główne siły wojsk polskich, więc ta część, w której miał znajdować się król, ruszyły, by oblegać gród Schönsee, czyli Kowalewo. Mówią o tym w swych kronikach zarówno Wigand, jak i Piotr z Dusburga<sup>244</sup>. Według Wiganda, król spędził na bezskutecznym oblężeniu Kowalewa 4 dni. Piątego dnia ruszył, by zająć zamek (gród) Lipa (dziś Lipinek)<sup>245</sup>. O oblężeniu

<sup>237</sup> Tamże, s. 470-471; *Kron. oliw.*, s. 328.

<sup>238</sup> Tamże, s. 472; *D ł u g o s z*, dz. cyt., s. 183.

<sup>239</sup> Wigand, s. 472; *Kron. oliw.*, s. 328; *Traska*, s. 854-855; *D ł u g o s z*, dz. cyt., s. 183.

<sup>240</sup> *Chron. ter. Prus.*, s. 39.

<sup>241</sup> *Chron. ter. Prus.*, s. 39; *Annal. Thor.*, s. 68.

<sup>242</sup> Na podstawie ustaleń późniejszego rozejmu, patrz: *Z a j ą c z k o w s k i*, dz. cyt., s. 162.

<sup>243</sup> *Dz. cyt.*, s. 292.

<sup>244</sup> Wigand, s. 473; *Dusburg*, s. 218.

<sup>245</sup> Wigand, s. 473.

Lipy przez Łokietka mówią także: Piotr z Dusburga<sup>246</sup>, *Chronica terrae Prussiae*<sup>247</sup> oraz Annalista toruński<sup>248</sup>. Jednak te dwa ostatnie źródła nieco inaczej widzą liczbę dni, które Łokietek spędził w tej ziemi. Według *Kroniki Pruskiej* i Annalisty, całą ziemię (chełmińską?) król pustoszył tylko przez 4 dni („... totam terram per quatuor dies devastaverunt”<sup>249</sup>). Zachodzi pytanie, czy określenie *totam terram* należy odnieść do ziemi chełmińskiej, czy też raczej do obszaru podległego zamkowi w Lipie? Jest to pytanie jak dotąd bez odpowiedzi, choć nieco światła rzucić na to może sprawa długości trwania całej wyprawy. Wiemy, także dzięki *Rocznikowi Traski*<sup>250</sup>, że wyprawa ta zakończyła się rozejmem, zawartym najprawdopodobniej pod zamkiem w Lipie. Na to miejsce wskazuje między innymi Wigand<sup>251</sup>. Różnice pojawiają się przy ustalaniu konkretnej daty rozejmu i długości trwania wyprawy. *Rocznik Traski* ustala zawarcie rozejmu na dzień 18 października („... a festo Sancti Luce Evangeliste”)<sup>252</sup>. Wigand zaś podaje za datę rozejmu dzień św. Jana Chrzciciela. Trudno jest jednak przypuścić, by chodziło tu o 24 czerwca. Zastanawia nieco ta letnia data zakończenia wyprawy, która odbyła się przecież jesienią. Jeśli rzeczywiście mielibyśmy zacząć wątpić w tekst kroniki Wiganda w odniesieniu do tej daty, to może powinniśmy skonfrontować ten zapis z informacją zapisaną u Wiganda kilka stron dalej, a mówiącą, że: „...Anno 1331, kal. Julii, diffidatio facta est inter Polonos et ordinem in die sancti Johannis Baptiste”<sup>253</sup>. Jeśli za wydawcą kroniki Wiganda, a jest nim Teodor Hirsch, przyjmiemy, że słowa „in die[m]”, należy tłumaczyć raczej jako „w dniu oktawy, w oktawę św. Jana”, to znaczy 1 lipca, to wówczas będziemy znali datę zakończenia rozejmu, która jest przecież bardzo podobna do rzekomej daty jego zawarcia. Czy zapisana data rozpoczęcia zawieszenia broni nie powinna się wobec tego odnosić raczej do momentu zakończenia rozejmu? Przypomnijmy jednocześnie, że równoległy Wigandowi *Roczniki Traski* podaje jako datę rozejmu 18 października. Ro-

---

<sup>246</sup> Dusburg, s. 218.

<sup>247</sup> Chron. ter. Prus., s. 39.

<sup>248</sup> Annal. Thor., s. 68.

<sup>249</sup> Chron. ter. Prus., s. 39; podobnie Annal. Thor., s. 68.

<sup>250</sup> Traska, s. 855.

<sup>251</sup> Wigand, s. 474.

<sup>252</sup> Traska, s. 855.

<sup>253</sup> Wigand, s. 478.

zejm ten miał trwać aż do 26 maja (dzień Świętej Trójcy)<sup>254</sup>, jednak został najprawdopodobniej przedłużony o 1 miesiąc<sup>255</sup>.

E. Długopolski i M. Biskup również przyjęli jako datę zawieszenia działań wojennych dzień 18 października<sup>256</sup>. Według *Chronica terrae Prussiae* i Annalisty toruńskiego, niszczenie ziemi chełmińskiej (najprawdopodobniej) miało, jak wiemy, trwać 4 dni. Zestawmy to z innymi danymi na ten temat. W kronice Dusburga zapisane jest, że cała wyprawa Łokietka trwała 10 dni<sup>257</sup>, natomiast Wigand ustala długość całej wyprawy na 14 dni<sup>258</sup>. *Rocznik Traski* zaś oraz Jan Długosz ustalają, że Łokietek pustoszył ziemię chełmińską przez 15 dni<sup>259</sup>. Na tym tle informacje *Chronicae* i Annalisty wyglądają dość podejrzanie. Jeśli trzymać się tego, że te 4 dni mają odnosić się do całej wyprawy Łokietka, to niewykluczone, że jest to po prostu nieprawidłowy zapis 14 dni (gdzie zamiast 14 wpisano 4). Inne wytłumaczenie, to odnośnienie tych 4 dni pustoszenia do obszaru wokół zamku w Lipie (lecz co znaczy wówczas wyrażenie „...t o t a m terram [...] devastaverunt”?). 10 – 15 dni, tak możemy uogólniając ustalić czas trwania wyprawy Łokietka w ziemi chełmińskiej. Wyprawę tę, jak już wspominaliśmy, Łokietek zakończył pod zamkiem w Lipie (dziś Lipinek). Porządek wydarzeń podczas tej wyprawy zakłóca jeszcze jedna informacja, zaczerpnięta od Jana Długosza. Według niego, po piętnastodniowym pustoszeniu ziemi chełmińskiej, Łokietek pojawił się na kilka dni pod Dobrzyniem (?), a następnie powrócił do ziemi chełmińskiej i zawarł pokój z krzyżakami w dniu św. Jana Chrzciciela<sup>260</sup>. Wobec relacji źródeł bliskich tym wydarzeniom (a przedstawionych powyżej), trudno uznać tę relację Długosza za wiarygodną. Możliwe, że jest to echo oblężenia Dobrzynia dokonanego przed najazdem na ziemię chełmińską<sup>261</sup>.

Ostatnie wydarzenie odnoszące się do Łokietka w 1330 r. przynosi *Rocznik kujawski*. Według relacji tego rocznika, w listopadzie 1330 r. Władysław Łokietek wkroczył na ziemię toruńską i niszczył ją przez 29 dni, po czym za-

<sup>254</sup> Traska, s. 855.

<sup>255</sup> Zob. Z a j ą c z k o w s k i, dz. cyt., s. 193-195.

<sup>256</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 293; M. B i s k u p, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim*, Gdańsk 1993, s. 22.

<sup>257</sup> Dusburg, s. 218.

<sup>258</sup> Wigand, s. 466.

<sup>259</sup> Traska, s. 855; D ł u g o s z, dz. cyt., s. 184.

<sup>260</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 184.

<sup>261</sup> Patrz s. 46 niniejszej pracy.

warł rozejm z krzyżakami<sup>262</sup>. Jest to informacja nie potwierdzona przez żadne ze znanych mi innych źródeł tego okresu, należy więc traktować ją z pewną rezerwą. Trudno jest w jakikolwiek sposób przypisać te dość szczegółowe przecież dane do prawdziwych wydarzeń. W ziemi toruńskiej (chodzi tu raczej o ziemię chełmińską), według znanych mi źródeł, w listopadzie Łokietek nie przebywał. Możliwe więc, że chodzi tu o omówione już wydarzenia z września-października 1330 r.

Rok 1331 przynosi nam 11 pełnych wzmianek i 4 niepełne. Spośród nich wszystkich 8 to informacje z dokumentów. Po raz pierwszy spotykamy króla w tym roku 14 lutego w Krakowie<sup>263</sup>. Wydał on wówczas kolejny dokument dla zgromadzenia św. Bernarda z Clairvaux, tym razem zatwierdził wszystkie wcześniejsze przywileje książąt wielkopolskich dla cysterek w Owińskach. Ponad dwa miesiące dzielą w dokumencie to pojawienie się króla od kolejnego. Tym razem król przebywał w Szydłowie, gdzie 1 maja zatwierdził przywilej księcia Bolesława Wstydlivego dla klasztoru premonstrantów w Brzesku<sup>264</sup>.

Następny znany nam dokument z tego roku pochodzi z Chęcina. Łokietek był tam 26 maja<sup>265</sup>. Tego dnia zatwierdzenie swych wcześniejszych przywilejów otrzymali bożogrobcy z Miechowa. W Chęcinach, tego samego dnia, miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie, o dużej wadze państwowej. Właśnie 26 maja odbył się tam wiec, na którym król oddał w posiadanie swemu synowi Kazimierzowi Wielkopolskę, Sieradz i Kujawy<sup>266</sup>. Poza rocznikami małopolskimi o wiecu tym wspomina także Długosz<sup>267</sup>.

Kolejna znana nam data i miejsce pobytu króla w 1331 r., to 18 czerwca, pobyt w Krakowie, podczas którego wydał Łokietek dokument nadający miastu Sączowi prawo wyrębu drewna w lesie w okolicach Rytra (celem odbudowy miasta)<sup>268</sup>.

Również z tego miesiąca pochodzi kolejna wzmianka. 25 czerwca w Wiślicy król zwolnił od podatku zwanego „stan” mieszkańców wsi Łączyn, należącej do cystersów z Jędrzejowa<sup>269</sup>. Kolejny dokument napotykamy

---

<sup>262</sup> Rkuj., s. 210.

<sup>263</sup> KDW II, 1115, s. 444-445.

<sup>264</sup> KDM I, 185, s. 219-220.

<sup>265</sup> KDM II, 604, s. 277.

<sup>266</sup> Traska, s. 855.

<sup>267</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 194.

<sup>268</sup> KDM I, 186, s. 221.

<sup>269</sup> KDM I, 187, s. 221-222.

z datą 17 lipca; tego dnia król był w Sandomierzu<sup>270</sup>; zatwierdził tam zamianę dwóch wsi dokonaną między kasztelanem krakowskim Spycimirem a synem kasztelana z Połańca, Leonardem.

Ponownie spotykamy króla 14 sierpnia w Krakowie<sup>271</sup>. Tego dnia zwolnił on kupców krakowskich od uiszczania jakichkolwiek opłat celnych na terenie całego państwa. Z kolejnych dwu miesięcy nie ma żadnych dokumentów. W tym akurat przypadku znamy dokładną tego przyczynę. Począwszy od połowy lipca i na początku sierpnia odbyła się tzw. pierwsza w tym roku wyprawa krzyżacka na ziemie polskie<sup>272</sup>. Łokietek osobiście nie wziął udziału w obronie zagrożonych północnych dzielnic Polski. Jak wiemy, zarówno 17 lipca, jak i 14 sierpnia był w Małopolsce. Możliwe nawet, że nie wiedział o dokonanej przez krzyżaków pierwszej wyprawie. Jednak, gdy około 12 września rozpoczęła się druga wyprawa krzyżacka<sup>273</sup>, król ruszył na północ, by przeciwstawić się napadom rycerzy zakonnych. Nie znamy dokładnej daty, kiedy Łokietek pojawił się w okolicy wojsk krzyżackich. Wiemy jedynie – według rocznika Traski – że postępował krok w krok za wojskami zakonu (w odległości 1-2 mil), od zamku w Łęczycy<sup>274</sup>. Słowa rocznika o „śledzeniu” wojsk krzyżackich przez króla potwierdzają zeznania świadków z procesu w 1339 r. Między innymi niejaki Przeclaw, późniejszy łowczy łęczycy (od 1344 r.), zeznał, że razem z królem polskim postępował za wojskiem krzyżackim<sup>275</sup>. Nie znamy także, niestety, daty oblężenia Łęczycy przez krzyżaków. Wydaje się, że mogło to nastąpić w połowie września. Przyjmijmy więc, że około 15 września król pojawił się niedaleko Łęczycy. Aby móc odtworzyć późniejszą drogę króla, należy jedynie ustalić trasę marszu głównych sił zakonnych, za którymi Łokietek postępował. Według zeznań Pawła zwanego Ogon, złożonych w 1339 r., krzyżacy posunęli się spod Łęczycy do Spycimierza, a stamtąd ruszyli później drogą na Kalisz (rabując po drodze okoliczne osady)<sup>276</sup>.

---

<sup>270</sup> AS II, 13, s. 16-17.

<sup>271</sup> Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879 (dalej cyt.: KDMK). 17, s. 18-19.

<sup>272</sup> Z a j ą c z k o w s k i, dz. cyt., s. 220; D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 303 n.; B i s k u p, dz. cyt., s. 23 n.

<sup>273</sup> Z a j ą c z k o w s k i, dz. cyt., s. 220.

<sup>274</sup> Traska, s. 856.

<sup>275</sup> Lites, s. 230.

<sup>276</sup> Tamże, s. 180-181.

Mieszczanin kaliski Arnold z Tłokini, zaświadczył w 1339 r., że krzyżacy pojawili się w Kaliszu 21 września<sup>277</sup>. Inny mieszczanin, Zibota z Plessowa zeznał, że byli oni tam przez 3 dni<sup>278</sup>. Jednocześnie *Rocznik Traski* podaje 2 dni jako długość pobytu obcych wojsk w mieście<sup>279</sup>. Generalnie możemy powiedzieć, że byli oni w Kaliszu między 21 a 23 września. W tym samym czasie Łokietek obozował w najbliższej okolicy miasta. O jego obecności świadczy też fakt (przytoczony przez Arnolda z Tłokini) próby podjęcia rozmów między kaliszczanami a krzyżakami. Polaków miał reprezentować bezpośredni wysłannik króla, Krzywosąd<sup>280</sup>. Sugeruje to obecność Łokietka w sąsiedztwie Kalisza.

Po 23 września krzyżacy, nie doczekawszy się obiecanych wojsk Jana Luksemburczyka, ruszyli z powrotem na północ<sup>281</sup>. Król postępował za nimi. Po drodze spalili oni wieś Hilme (Ilmie)<sup>282</sup>, Stawiszyn, o czym doniósł w 1339 r. wójt Stawiszyna, Petermanus<sup>283</sup>, a także, według zeznania Chwała sędziego łęczyckiego, Żychlin<sup>284</sup>. W ten sposób doszli w okolice Konina<sup>285</sup>. Następujące za nimi wojska króla szły według Wiganda tak blisko, że Polacy niemal wpadli na rozbijających obozowisko pod Koninem krzyżaków<sup>286</sup>. Doszło wówczas do potyczki, stwierdzonej zarówno przez *Rocznik Traski* jak i zeznania niektórych świadków procesu z 1339 r.<sup>287</sup> Świadczy to dobitnie o obecności króla pod Koninem. Trudno jest ustalić datę tej potyczki. Wydawcy Długosza próbują datę tę umieścić między 23 a 24 września<sup>288</sup>. Po nierozstrzygniętej potyczce, nazajutrz wojska ruszyły dalej. Według Wiganda, krzyżacy przekroczyli górną Noteć<sup>289</sup>, zniszczyli Kaczewo (o co między innymi oskarża się ich w 1339 r.)<sup>290</sup> i doszli do Radziejowa.

<sup>277</sup> Tamże, s. 314.

<sup>278</sup> Tamże, s. 313.

<sup>279</sup> Traska, s. 856.

<sup>280</sup> Lites, s. 314.

<sup>281</sup> Taki powód podaje E. Długopolski (dz. cyt., s. 312).

<sup>282</sup> KDW II, 1192, s. 521.

<sup>283</sup> Lites, s. 312.

<sup>284</sup> Tamże, s. 186.

<sup>285</sup> Traska, s. 856; Wigand, s. 480; Lites, s. 230; D ł u g o s z, dz. cyt., s. 204.

<sup>286</sup> Wigand, s. 480.

<sup>287</sup> Traska, s. 856; Lites, s. 230.

<sup>288</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 201, przypis.

<sup>289</sup> Wigand, s. 480.

<sup>290</sup> Lites, s. 98.

Ich pobyt w Radziejowie potwierdza Wigand<sup>291</sup>, a także niejaki Girandus, starosta sieradzki, świadek w procesie z 1339 r.<sup>292</sup>

W Radziejowie nastąpiło rozdzielenie sił krzyżackich<sup>293</sup> zaś 27 września doszło do bitwy z siłami króla polskiego. Miejscem bitwy był teren w sąsiedztwie wsi Płowce<sup>294</sup>. Fakt starcia się wojsk tego dnia, na tym terenie i obecność tam króla jest rzeczą bezsporną. Świadczą o tym wszystkie ważniejsze roczniki polskie, jak *Kalendarz włocławski*<sup>295</sup>, *Rocznik świętokrzyski*<sup>296</sup>, *Rocznik kujawski*<sup>297</sup>, grupa trzech roczników małopolskich (*Kodeksy: Kuropatnickiego, szamotulski i królewiecki*)<sup>298</sup> i oczywiście *Rocznik Traski*<sup>299</sup>. Relację z tej bitwy przytacza także Długosz<sup>300</sup>. Ze źródeł obcych najbardziej wartościowa wydaje się relacja Wiganda<sup>301</sup>. Jak już tu powiedziano, nie ma raczej rozbieżności w źródłach co do daty i miejsca bitwy. Wyjątkiem jest tu relacja z *Rocznika Krasieńskich*, błędnie datująca bitwę pod Płowcami na 1336 r.<sup>302</sup> Nie wszystkie jednak roczniki notują obecność króla w tej bitwie. W *Roczniku kapituły krakowskiej*<sup>303</sup>, *Roczniku miechowskim*<sup>304</sup> i *Sędziwoja*<sup>305</sup> nie wspomina się o Łokietku jako o uczestniku starcia. Nie może to jednak zaważyć negatywnie, jak sądzę, na ważności relacji wszystkich pozostałych źródeł przyjmujących bytność Łokietka pod Płowcami. Z r. 1331 pochodzą jeszcze dwie informacje. Pierwsza pochodzi od Długosza. Twierdzi on, że na początku października Łokietek wyruszył do Poznania, który był wówczas oblegany przez wojska Jana Luksemburczyka<sup>306</sup>. Żadne ze znanych mi źródeł, poza Długoszem, nie wspo-

---

<sup>291</sup> Wigand, s. 480.

<sup>292</sup> Lites, s. 217.

<sup>293</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 313.

<sup>294</sup> Dyskusja na ten temat: B i s k u p, dz. cyt., s. 28-29.

<sup>295</sup> Kal. Spom. włocł., s. 82-83.

<sup>296</sup> Rśw., s. 78.

<sup>297</sup> Rkuj., s. 210.

<sup>298</sup> Kkról., Kkurop., Kszam., s. 194.

<sup>299</sup> Traska, s. 856.

<sup>300</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 206.

<sup>301</sup> Wigand, s. 480-482.

<sup>302</sup> RKras., s. 133.

<sup>303</sup> Rkap. kr., s. 105.

<sup>304</sup> Rmiech., s. 884.

<sup>305</sup> RSędz., s. 880.

<sup>306</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 214.



mina o obecności w tym okresie polskiego króla pod Poznaniem. *Kronika zbrasławska*, relacjonująca oblężenie Poznania w październiku 1331 r., mówi jedynie o zawarciu rozejmu między Janem Luksemburskim a posłami Łokietka<sup>307</sup>. Obecność posłów może być oczywiście znakiem, że król przebywał gdzieś w okolicy. Nie możemy tego wykluczyć, chociaż nie posiadamy dowodu na obecność Łokietka pod Poznaniem w październiku 1331 r.

Ostatnia wzmianka o Łokietku z tego roku, to dokument wydany przez niego podczas pobytu w Krakowie 11 listopada<sup>308</sup>. Zezwolił on wówczas arcybiskupowi Janisławowi na przeniesienie na prawo niemieckie jego miejscowości Smogorzewa.

Jedynie 4 pełne wzmianki (wszystkie z dokumentów) i 6 niepełnych możemy znaleźć w r. 1332. Pamiętnik krzyżacki, opisujący wydarzenia r. 1332, wspomina, że gdy król był w Brześciu (Kujawskim), mistrz krzyżacki wysłał do niego brata Siegharda von Schwarzburg, celem omówienia sprawy wymiany jeńców<sup>309</sup>. Nie znamy daty tego wydarzenia. S. Zajączkowski uważa jednak, że odbyło się to w pierwszych miesiącach 1332 r.<sup>310</sup> Wobec braku jakichkolwiek innych relacji na ten temat, kwestię pobytu Łokietka w Brześciu, właśnie na początku tego roku, uznać należy – jak sędzę – jedynie za hipotetyczną.

Kolejna wzmianka pochodzi dopiero z końca kwietnia 1332 r. W tym czasie nastąpił kolejny najazd krzyżacki na Kujawy<sup>311</sup>. W okresie Wielkanocy zdobyli oni i spalili między innymi Brześć i Inowrocław<sup>312</sup>. 20 kwietnia padł Brześć, i wedle *Rocznika Traski*, jego mieszkańcy udali się do Krakowa, gdzie przebywał król<sup>313</sup>. Nie jest to bezdyskusyjny dowód na pobyt Łokietka w Krakowie właśnie w 2. poł. kwietnia choćby dlatego, że fragment o mieszczanach, którzy „... in Cracoviam ad regem se contulerunt”<sup>314</sup>, można tłumaczyć jako stwierdzenie, że, chcąc widzieć się z królem, udali się do jego stolicy, z nadzieją, że prędzej go tam spotkają, niż gdzie indziej. Może liczyli też na to, że święta Wielkanocy król będzie

<sup>307</sup> *Zbrasłavska Kronika*, oprac. Z. Fida, F. Hemanski, Praha 1976, s. 386.

<sup>308</sup> KDW II, 1119, s. 447-448.

<sup>309</sup> Pam. krzyż., s. 35: „Do was der konig czum Bryske, do sante her meister czu im bruder Sicharrthen von Swarczburg...”.

<sup>310</sup> Dz. cyt., s. 265.

<sup>311</sup> Tak ustala E. Długopolski (dz. cyt., s. 319-322); B i s k u p, dz. cyt., s. 33-35.

<sup>312</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 320-321, (na podstawie zeznań z 1339 r.).

<sup>313</sup> Traska, s. 857.

<sup>314</sup> Tamże.

spędzał właśnie w głównym mieście swego królestwa, czyli w Krakowie. Pewni możemy być raczej tylko jednego, że w 2. poł. kwietnia Łokietka nie było na Kujawach, prawdopodobne jest natomiast, że był wtedy w Krakowie.

Kolejny raz spotykamy Łokietka już 15 maja w Sandomierzu<sup>315</sup>, gdzie wydał wyrok w sprawie cła pobieranego w Połańcu. Jeszcze w tym samym miesiącu, 24 maja, król był w Wiślicy, tu również wydał wyrok, tym razem w sporze o przewóz towarów przez Żmigród do Węgier, toczącym się między kupcami sandomierskimi i krakowskimi<sup>316</sup>. 29 maja był król z powrotem w Krakowie; przeniósł wówczas wszystkie posiadłości bożogrobców z Miechowa na prawo średzkie<sup>317</sup>.

Następną wzmiankę o Łokietku znajdujemy dopiero w sierpniu. Otóż, wedle *Rocznika Traski*, około 15 sierpnia wyruszył on na wyprawę przeciwko zakonowi krzyżackiemu<sup>318</sup>. Wyprawa zatrzymana została na Mazowszu<sup>319</sup>, gdzie podpisano rozejm mający trwać aż do Zielonych Świąt<sup>320</sup>. Według Długosza jednak, wyprawa ta nie skończyła się na Mazowszu lecz dotarła do ziemi chełmińskiej<sup>321</sup>. Jest on jednak w tym twierdzeniu całkiem odosobniony, żadne inne źródło nie mówi o wejściu Łokietka na ziemię chełmińską. Wydaje się więc, że wyprawa ta zakończyła się właśnie w ziemi mazowieckiej.

Ten sam *Rocznik Traski* podaje zaraz kolejną informację dotyczącą Łokietka. Dowiadujemy się z niej, że król ruszył z Mazowsza do Wielkopolski (dosł. „... in Polonia Maior remeavit” [?]), na kolejną wyprawę zbrojną<sup>322</sup>. Fakt jego pobytu w Wielkopolsce potwierdza jeszcze Długosz<sup>323</sup>. Według Traski, Łokietek spalił tam pewne mniejsze grody–strażnice a także zdobył i obwarował zamek Kościan, po czym wrócił do Krakowa w tryumfie<sup>324</sup>.

Długosz, powtarzając za *Rocznikiem Traski*, ustala – oprócz obleganego Kościana – łączną liczbę zdobytych warowni w Wielkopolsce na 50<sup>325</sup>. Nie

---

<sup>315</sup> ZDM IV, 912, s. 56.

<sup>316</sup> KDM I, 188, s. 222-223.

<sup>317</sup> KDM II, 605, s. 278.

<sup>318</sup> Traska, s. 857.

<sup>319</sup> Kron. oliw., s. 330; Wigand, s. 485.

<sup>320</sup> Traska, s. 857.

<sup>321</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 218.

<sup>322</sup> Traska, s. 857.

<sup>323</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 218-219.

<sup>324</sup> Traska, s. 857.

<sup>325</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 219.

znamy daty tej wyprawy, możemy jedynie przypuszczać na podstawie dat wcześniejszych wydarzeń i dokumentów, że odbyła się wczesną jesienią 1332 r. Jednak sam fakt obecności króla na tej wyprawie poddawany jest w wątpliwość przez niektórych historyków. E. Długopolski uważa, że Łokietek, po zawarciu rozejmu z krzyżakami w sierpniu, wrócił do Krakowa, zaś dowództwo nad wojskiem powierzył synowi, królewiczowi Kazimierzowi<sup>326</sup>. To właśnie Kazimierz miał zdobyć Kościan i inne grody w Wielkopolsce. Prawdą jest, że przy obleganiu Kościana głównie roczniki wspominają księcia Kazimierza, lecz z kontekstu wynika niezbicie obecność samego króla. Do Łokietka odnoszą się między innymi te słowa: „...[treugas] cum ipsis [tzn. z krzyżakami] accipiens in Polonia Maior remeavit [...] fugitives duces regno Poloniae incumbentes aggrediens [...] fortalicia cremans [...] Cosczan castrum [...] vallavit [...] et [...] in Cracoviam rediit cum triumpho”<sup>327</sup>. Sądzę, że te słowa dowodzą obecności Łokietka; nie znajdujemy tu opisu oddania dowództwa nad wojskiem synowi, choć nie możemy zapominać, że o tej wyprawie i przede wszystkim o obecności na niej Łokietka mówi tylko *Rocznik Traski* (i pochodzące od niego roczniki małopolskie) oraz Długosz, pozostałe źródła milczą. Konflikt w Wielkopolsce wydaje się być jednak konfliktem wewnętrznym, stąd zrozumiałe jest milczenie źródeł obcych na ten temat, zaś relacja o tej wyprawie znalazła się, co wydaje się naturalne, tylko w roczniku polskim.

Ostatnia wzmianka z 1332 r. to dokument wydany w Krakowie 31 października lub już 1 listopada<sup>328</sup>. Dokument ten jest wieczystym nadaniem dziedzictwa Sowokłęski jednemu z Węgrów, Piotrowi Pethow. Nadanie to łączyło się z obowiązkiem służenia wraz z synami królowi, stosownie do istniejących w Polsce zwyczajów. Możliwe, że Węgier ów brał wraz z królem udział w jednej z wyżej wymienionych kampanii.

1333, ostatni rok panowania Władysława Łokietka, pozostawił nam jedynie 3 wzmianki (wszystkie pełne). Dwie z nich to dokumenty, zaś ostatnia dotyczy śmierci króla. Obydwa dokumenty zostały wydane w Krakowie. Pierwszy dokument wydał król w stolicy 5 lutego, odnawiał w nim klasztorowi cystersów w Jędrzejowie przywilej na lokację dóbr klasztornych na prawie niemieckim<sup>329</sup>. Drugi i zarazem ostatni dokument wydany tam przez Łokietka

<sup>326</sup> Dz. cyt., s. 325.

<sup>327</sup> Traska, s. 857.

<sup>328</sup> ZDM IV, 913, s. 57-58.

<sup>329</sup> KDM I, 190, s. 224-226.

pochodzi z 9 lutego<sup>330</sup>. Zezwalał w nim król proboszczowi kościoła w Gorzycach na wybudowanie zajazdu i mostu na rzece Trześni.

Kolejna data związana z Łokietkiem, to data jego śmierci. Spośród polskich źródeł (a te wydają się być najpewniejsze w tej kwestii) aż 15 wymienia dzienną datę śmierci króla, niestety, nie wszystkie tę samą. Również nie wszystkie źródła z tej piętnastki notują miejsce śmierci króla, lecz te, które to czynią, zawsze wskazują na Kraków (zamek krakowski). Zdecydowana większość z nich podaje roczną datę 1333 (wyjątkiem jest tu *Rocznik Krasieńskich*: 1338<sup>331</sup>). Najwięcej, bo 8 źródeł wskazuje, że śmierć Łokietka miała miejsce 2 marca. Są to: *Rocznik Traski*<sup>332</sup> i 3 kodeksy *Roczników małopolskich*<sup>333</sup>, *Rocznik kujawski*<sup>334</sup>, *Kalendarz katedry krakowskiej*<sup>335</sup>, *Nekrolog benedyktynów lubińskich*<sup>336</sup> i Długosz<sup>337</sup>. Ten ostatni jako jedyny z nich wymienia miejsce śmierci – Kraków. Pozostałe podawane daty śmierci króla rozciągają się między 23 lutego (*Nekrolog łódzki*<sup>338</sup>) a 12 marca (Janko z Czarnkowa<sup>339</sup>). Niewykluczone, że jest to wynik błędnego zapisania dat przez niektórych rocznikarzy, kronikarzy bądź kopistów. Przykładem może być tutaj Janko z Czarnkowa, który datę śmierci zapisał jako 4 idy marca<sup>340</sup>. Gdyby jednak zamiast „idy” wpisać „nony”, to otrzymamy datę 2 marca, taką, jaką podaje większość roczników. Jest to jednak tylko przypuszczenie. Sądzę, że możemy zamknąć itinerarium Łokietka 2 marca 1333 r. w Krakowie.

---

<sup>330</sup> KDM II, 607, s. 279-280.

<sup>331</sup> RKras., s. 133.

<sup>332</sup> Traska, s. 858.

<sup>333</sup> Kkról, KKurop., Kszam., s. 196.

<sup>334</sup> Rkuj., s. 211.

<sup>335</sup> Kal. kat. kr., s. 128.

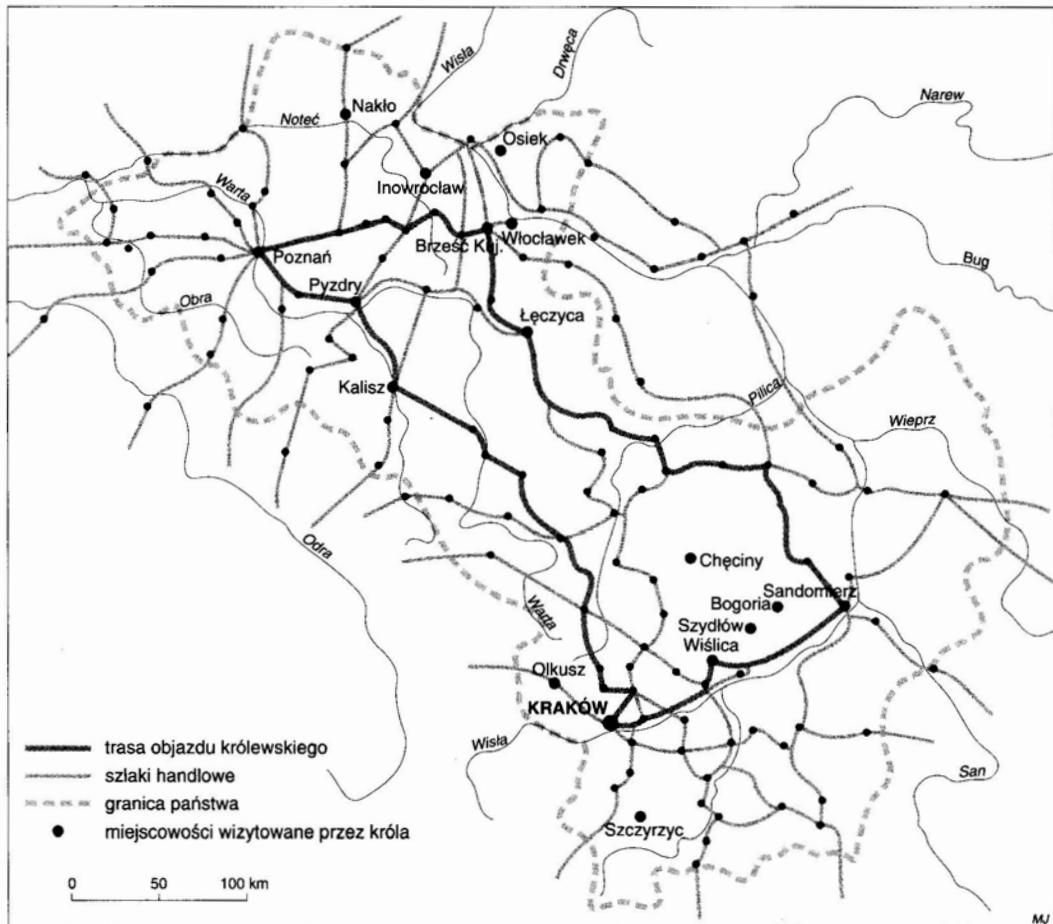
<sup>336</sup> Negr. ben. lub., s. 613.

<sup>337</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 221-222.

<sup>338</sup> Negr. łód., s. 476.

<sup>339</sup> Janko, s. 13.

<sup>340</sup> Tamże.



Drogi handlowe na podstawie: S. Weyman, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938

Trasa domniemanego objazdu królewskiego na tle sieci dróg handlowych  
(według informacji z lat 1320-1326)

## III. CHARAKTERYSTYKA KRÓLEWSKICH OBJAZDÓW KRAJU 1320-1333

Spośród wielu zagadnień, jakie pojawiają się przy opracowywaniu itinerarium, na plan pierwszy wysuwa się problem ruchliwości władcy, innymi słowy, częstotliwości jego wyjazdów. Niestety, podobnie jak i przy innych zagadnieniach skąpe źródła ograniczają nasze przemyślenia jedynie do hipotez i sygnalizowania problemów, mimo to warto jednak przeanalizować istniejące wzmianki źródłowe na temat królewskich podróży.

Pierwszy rzut oka na itinerarium wywołuje wrażenie bardzo dużej ruchliwości króla. Potęguje je kilkakrotne pojawianie się Łokietka w Krakowie w tym samym roku. Rzeczywiście, analiza podróży królewskich wskazuje na to, że Władysław Łokietek niemal wciąż odbywał objazdy kraju (może poza pierwszymi latami panowania, gdy częściej przebywał w Małopolsce<sup>341</sup>). Czy możemy jednak mówić o regularności objazdów, podróży królewskich? Sądzę, że do pewnego stopnia tak, chociaż jest to ograniczone małą liczbą danych. Jednak te, które istnieją, są zazwyczaj rozłożone w całym roku (wyjątkiem jest tu 1322 r., w którym jedyne znane nam podróże dotyczą tylko września i grudnia), dają więc przybliżony jego obraz.

Analizując dane itinerarium można spróbować podzielić lata panowania Łokietka (okres 1320-1333) pod kątem regularności jego objazdów na dwie grupy. Grupa pierwsza to lata, w których podczas podróży królewskich można odnaleźć pewien klucz zarządu państwem. Spostrzeżenie to dotyczy głównie powtarzania się tych samych miejsc co roku, dróg (czy też bardziej ogólnie: trasy) i okresu, w którym król pojawiał się w określonym miejscu. Do tej grupy zaliczyć można, jak sądzę, niemal wszystkie lata od 1320 aż do 1326 r. włącznie. Wyjątkiem może być r. 1322; na jego temat posiadamy po prostu niewiele danych (2 informacje), zbyt mało by móc wnioskować o jakiegokolwiek regularności w odniesieniu do tego roku. Drugi wyjątek to rok koronacji, 1320. Jak wiemy z poprzedniego rozdziału, według naszych danych, Łokietek w tym roku w ogóle nie opuścił Małopolski<sup>342</sup>. W pozostałych latach, to znaczy: 1321, 1323, 1324, 1325, 1326, regularność objazdów jest możliwa do zaobserwowania.

Grupa druga to lata 1327-1333. Względna regularność możliwa do zaobserwowania w latach poprzedniej grupy jest tutaj zakłócona. Związane to jest z wojnami, jakie Łokietek prowadził głównie od r. 1327. Okres ten zostanie omówiony niżej.

<sup>341</sup> Na przykład lata 1320, 1321, 1322, 1323.

<sup>342</sup> Na 5 informacji 3 pochodzą z Krakowa a 2 z Sandomierza.

Liczbę informacji o obecności Łokietka w poszczególnych dzielnicach ówczesnego państwa polskiego w latach 1320-1326 przedstawia tabela 1. Uwzględnione w niej zostały cztery dzielnice, w których mamy stwierdzoną obecność Łokietka w tym okresie. Należą do nich Małopolska, Wielkopolska, Kujawy i ziemia łęczycka. Liczba danych mówiąca w tej tabeli o pobytach w Małopolsce zawiera także dane dotyczące obecności króla w Krakowie. Rok 1326 analizowany jest tu dopiero od momentu powrotu króla z wyprawy brandenburskiej, czyli od jego pobytu w Krakowie 12 marca<sup>343</sup>. Jego pobyt w Łęczycy 7 lutego tego roku<sup>344</sup> traktowany jest jako bezpośrednie przygotowanie do wojny, tak więc nie łączy się z zagadnieniem zarządu państwem. Kolejne zastrzeżenie dotyczy r. 1320. Według omawianej na początku poprzedniego rozdziału relacji Długosza o 1320 r., Wielki Post Łokietek miał spędzić w Sandomierzu. Posiadamy dokument wydany w tym okresie właśnie w Sandomierzu (23 marca 1320 r.). Ze względu na to, że informacja Długosza jest liczona jako jedna (mimo iż dotyczy długiego okresu), a data wydania tego dokumentu zawiera się w niej, dokument i relacja Długosza traktowane są razem jako jedna informacja.

Tab. 1. Liczba informacji o obecności Łokietka w poszczególnych dzielnicach w latach 1320-1326

Rok panowania	Małopolska	Wielkopolska	Kujawy	Ziemia łęczycka
1320	4	0	0	0
1321	3	0	1	0
1322	1	0	1	0
1323	1	1	0	1
1324	3	4	(1)*	0
1325	6 (1)*	3	1	0
1326	3	3	1 (1)*	0
Razem	21 (1)*	11	4 (2)*	1

\* Cyfry w nawiasach we wszystkich tabelach oznaczają informacje hipotetyczne.

<sup>343</sup> ZDM I, 28, s. 34-36.

<sup>344</sup> M. H e i n, E. M a s c h k e, *Preussisches Urkundenbuch*, w: *Politische Abteilung*, t. II, cz. 1-2, Królewiec 1932-1935, 584, s. 368-369 (dalej cyt.: PU); Lites, 13, s. 433.

Jak wynika z powyższej tabeli, największą liczbę informacji posiadamy z obszaru Małopolski (21 i 1), na drugim miejscu jest Wielkopolska (11), dalej Kujawy (4 i 2), zaś najmniej informacji z tego okresu posiadamy z ziemi łęczyckiej (1). Najbogatszy pod tym względem jest r. 1325. Na temat Małopolski z tego roku mamy 6 informacji pewnych i 1 hipotetyczną, z Wielkopolski 3 informacje, a z Kujaw 1.

Według zachowanych źródeł w latach 1320-1326<sup>345</sup> rozpoczął król rok w Małopolsce. Wyjątkowo w 1323 r. (5 lutego) w ziemi łęczyckiej, a dokładniej w samej Łęczycy<sup>346</sup>. 20 stycznia 1320 r. był w Krakowie<sup>347</sup>, 16 stycznia 1321 r. w Sandomierzu<sup>348</sup>, 1 września (!) 1322 r. również w Krakowie<sup>349</sup>, 9 stycznia 1324 r. w Olkuszu (najprawdopodobniej)<sup>350</sup> oraz 6 lutego 1325 r. w Wiślicy<sup>351</sup>. Warto zauważyć, że nawet wtedy, gdy swoje objazdy zaczynał w Łęczycy, dość szybko, bo już na wiosnę powracał do Krakowa, czyli do Małopolski: w 1323 r. – 21 maja<sup>352</sup>. Następnie w okresie między marcem (w latach 1325, 1326) a czerwcem (w roku 1321) rozpoczyna się domniemany objazd kraju. Za pierwszy region, który król odwiedzał po wyjściu z Małopolski, możemy uznać Kujawy. Tak było w r. 1321 (po wyjeździe z Krakowa, już 29 czerwca odnotowany został pobyt w Brześciu Kujawskim<sup>353</sup>), 1325 r. (Brześć Kujawski: 14 kwietnia<sup>354</sup>) i 1326 r. (Brześć Kujawski: 6 maja<sup>355</sup> lub Włocławek już 27 kwietnia<sup>356</sup>).

W pozostałych latach przerwa między pobytem króla w Krakowie a jego pojawieniem się w następnej w kolejności ziemi, którą jest Wielkopolska, wynosi: w 1323 r. około 35 dni, w 1324 r. zaś aż około 6 miesięcy. Wydaje się, że w obu wypadkach jest to czas pozwalający na przejechanie z Małopol-

<sup>345</sup> Rozumiany współcześnie, czyli od 1 stycznia do 31 grudnia.

<sup>346</sup> M a l e c z y ń s k i, dz. cyt., 9, s. 144.

<sup>347</sup> Kal. kat. kr., s. 116.

<sup>348</sup> M a l e c z y ń s k i, dz. cyt., 8, s. 143-144.

<sup>349</sup> M i t k o w s k i, dz. cyt., 27, s. 344-345.

<sup>350</sup> ZDM IV, 904, s. 48-49.

<sup>351</sup> KDM II, 588, s. 257-258.

<sup>352</sup> MPV, 83, s. 72-73.

<sup>353</sup> KDM II, 1024, s. 359-360.

<sup>354</sup> KDW II, 1050, s. 380-381.

<sup>355</sup> M a l e c z y ń s k i, dz. cyt., 10, s. 145-146.

<sup>356</sup> Pobyt hipotetyczny – domniemane spotkanie z krzyżakami. Mogą być wątpliwości, czy ten ewentualny pobyt sprowokowany wcześniejszymi ustaleniami z zakonem można uznać za element objazdu kraju.



ski przez Kujawy do Wielkopolski. Nie jest wykluczone, że właśnie w tym czasie Łokietek rzeczywiście był na Kujawach. Jest to jednak tylko przypuszczenie, gdyż informacji o jego pobycie wówczas w tej ziemi nie mamy.

Do kwestii czasu i odległości powrócę nieco niżej, teraz zaś warto przyrzeć się dalszej peregrynacji króla po Polsce. Informacje o 1321 r. niestety kończą się już w czerwcu, kiedy król był na Kujawach, tak więc z konieczności możemy analizować jedynie lata 1323, 1324, 1325, 1326. We wszystkich tych czterech latach następnym obszarem odwiedzonym przez króla była Wielkopolska. Przebywał tam między kwietniem a lipcem: w 1325 r. już 28 kwietnia był w Pyzdrach<sup>357</sup>, w 1323 r. najprawdopodobniej 25 czerwca w Poznaniu<sup>358</sup>, w 1326 r. także w czerwcu, 24 był w tym samym mieście<sup>359</sup>, zaś w 1324 r. dopiero 25 lipca odwiedził Poznań<sup>360</sup>. Wydaje się, że spędził on w Wielkopolsce większość lata, gdyż późniejsze wzmianki, które posiadamy, dotyczą już jesieni i zimy. Wówczas król ponownie był w Małopolsce: w 1324 r.<sup>361</sup> 25 listopada był on już w Szczyrzycu<sup>362</sup>, a 4 grudnia w Krakowie<sup>363</sup> (ostatni dokument z tego roku); dla 1326 r. mamy dokumenty z 29 września<sup>364</sup> i 11 listopada<sup>365</sup>, oba z Krakowa; w 1323 r. prawdopodobnie z końcem lata wyprawił się król na Ruś<sup>366</sup>. Nieco inaczej przedstawiają się podróże króla w 1325 r., ponieważ po pobycie w Wielkopolsce w kwietniu i maju już 18 czerwca Łokietek był w Nakle<sup>367</sup>, a następnie, jedynie 5 dni później (!?), 23 czerwca – wedle dokumentu – w Krakowie<sup>368</sup>. Za ponowne potwierdzenie jego bytności w Małopolsce możemy, jak sądzę, uznać wzmiankę (ostatnią z 1325 r.)

<sup>357</sup> KDW II, 1053, s. 383.

<sup>358</sup> KDW II, 1037, s. 369; najprawdopodobniej, gdyż według A. Preissnera jest to falsyfikat (dz. cyt., s. 261).

<sup>359</sup> KDW II, 1068, s. 402-403.

<sup>360</sup> CDP I, 107, s. 186-188.

<sup>361</sup> Porządek objazdu w tym roku może być ewentualnie zakłócony przez hipotetyczny pobyt Łokietka jesienią tego roku w Brześciu Kujawskim, jak chce tego Długopolski (dz. cyt., s. 237); sam pobyt, jak i jego data nie są jednak w pełni potwierdzone przez źródła.

<sup>362</sup> CDP III, 79, s. 181.

<sup>363</sup> KDW II, 1046, s. 376.

<sup>364</sup> KDM I, 171, s. 202-204.

<sup>365</sup> CDP III, 80, s. 182-183; dokument podejrzany: (P r e i s s n e r, dz. cyt., s. 265).

<sup>366</sup> D ł u g o p o l s k i, dz. cyt., s. 223.

<sup>367</sup> O. H e i n e m a n n, *Pommersches Urkundenbuch*, t. VI, Szczecin 1907, 3855, s. 274-275 (dalej cyt.: PomU); Lites, 11, s. 431-432.

<sup>368</sup> KDKK I, 140, s. 178.

dotyczącą ślubu jego syna, księcia Kazimierza, zawartego 16 października w Krakowie<sup>369</sup>.

Reasumując możemy stwierdzić, że jest pewna regularność w podróżach Łokietka w okresie 1320-1326. Mimo wyraźnych braków źródeł w większości z wymienionych lat tego okresu potwierdzony jest pobyt Łokietka w Małopolsce, zwykle zimą bądź na wiosnę (1320, 1321, 1323, 1324, 1325, 1326), następnie w niektórych latach pobyt na Kujawach, jest to zwykle okres późnej wiosny (1321, 1325, 1326), po nim zaś pobyt w Wielkopolsce – okres letni (1323, 1324, 1325, 1326) i powrót do Małopolski najczęściej jesienią (1323?, 1324, 1325, 1326). Liczbę danych na temat obecności Łokietka w poszczególnych dzielnicach w różnych porach roku w okresie 1320-1326 ilustruje tabela 2.

Tab. 2. Dane o obecności Łokietka w poszczególnych dzielnicach Polski podczas różnych pór roku w okresie 1320-1326

Pora roku	Małopolska	Wielkopolska	Kujawy	Ziemia łączycka	Razem
wiosna	5 (1)	0	2 (1)	0	7 (2)
lato	3	11	1	0	15
jesień	6	0	(1)	0	6 (1)
zima	7	0	1	1	9

Pobyt Łokietka w czasie Wielkiego Postu w 1320 r. w Sandomierzu liczony jest jako pobyt wiosenny, przy czym wiosna to miesiące – marzec, kwiecień, maj; lato – czerwiec, lipiec, sierpień; jesień – wrzesień, październik, listopad; zima – grudzień, styczeń, luty.

Dane z tabeli 2. pozwalają nam stwierdzić, że pobyty króla na tych ziemiach są w pewien sposób zależne od pory roku. Oto na przykład w Wielkopolsce Łokietek bywał w latach 1320-1326 tylko w okresie letnim (11 informacji). W Małopolsce król najczęściej bawił zimą (7 informacji), jesienią (6) i wiosną (5 i 1). Kujawy 2 razy odwiedzał wiosną. Powyższa tabela zawiera informacje o liczbie danych, świadczących o obecności króla we wszystkich wymienianych przez źródła miejscach (łącznie ze stolicą, którą uznajemy za „dom” Łokietka). Chcąc jednak znać aktywność jego podróżowania należy,

<sup>369</sup> Kal.kat.kr., s. 179.

jak sądzę, zestawić dane o jego podróżach bez uwzględniania pobytów w Krakowie. Przedstawia to tabela 3.

Tab. 3. Liczba obecności Łokietka w poszczególnych dzielnicach Polski, bez uwzględniania Krakowa, na tle pór roku w okresie 1320-1326

	Małopolska	Wielkopolska	Kujawy	Ziemia łęczycka	Razem
wiosna	1	0	2 (1)	0	3 (1)
lato	0	11	1	0	12
jesień	1	0	(1)	0	1 (1)
zima	4	0	1	1	6

Z danych tej tabeli wynika, że najczęściej król opuszczał Kraków latem (12 informacji), zimą (6), najrzadziej zaś jesienią (1 i 1) i wiosną (3 i 1). Myślę, że wiąże się to z trudnością podróżowania, na przykład w czasie wiosennych roztopów czy jesiennych śróć. Wydaje się także, że kolejne dzielnice mogły mieć „swoją” czas odwiedzania. Wiemy, że dla Wielkopolski był to okres letni, dla Małopolski możliwe, że zima (4 informacje), zaś dla Kujaw wiosna (2 i 1). Reasumując możemy uznać lato i zimę za czas najczęstszych podróży króla w latach 1320-1326.

Wydaje się więc, że tak właśnie w ogólnych zarysach wyglądał system zarządu państwem stosowany przez Łokietka. Wiązało to się, jak widać, z regularnym objazdem podległych mu ziem w kolejności: Małopolska – Kujawy – Wielkopolska – Małopolska, czyli, nieco szczegółowiej: Kraków – Brześć Kuj. – Poznań – Puzdry – Kalisz – Kraków. Oczywiście, nie można wykluczyć, że w obrębie danych ziem zdarzała się inna kolejność odwiedzanych miejscowości.

Sądzę, że w tym miejscu możemy postawić pytanie o pewną specyfikę wyjazdów króla w tym okresie. Czy te królewskie objazdy miały zawsze taki sam przebieg? Czy były może jakieś wyprawy, które, nie będąc wyprawami wojennymi, miały jednak specjalny charakter? Teoretycznie mógłby do takiej wyprawy należeć na przykład objazd przygranicznych grodów czy też wyprawa mająca za zadanie odwiedzanie włości cysterskich, nad którymi król sprawował opiekę. Obawiam się jednak, że przy tak małej liczbie źródeł, jaką dysponujemy, trudno będzie odpowiedzieć na to pytanie. Względna regularność objazdów, którą mogliśmy wyżej zaobserwować, zdaje się wskazywać,

że takich „specjalnych” wyjazdów raczej nie było wiele. Specjalny zaś wyjazd moglibyśmy stwierdzić, gdyby znana nam była dokładna i stała droga królewskiego objazdu i w pewnym momencie potrafilibyśmy wskazać jakieś odstępstwo od tej ustalonej trasy. Niestety, musimy pamiętać, że nasze ustalenia są hipotetyczne i wskazywana wcześniej pewna regularność objazdu jest jedynie domniemana. Zbyt wiele jest odległości w czasie pomiędzy kolejnymi informacjami o Łokietku podczas objazdu. Wydaje się nawet, że pewne przerwy w informacjach o nim są tak długie, że podczas nich mógł wielokrotnie zmienić miejsce pobytu, dokonać nawet małego objazdu większości swych ziem<sup>370</sup>, czy też właśnie odbyć jakąś specjalną trasę, inną od tej, którą staramy się tu ustalić. Można się zastanawiać, czy pierwsza informacja z r. 1323, mówiąca o jego pobycie w Łęczycy 5 lutego<sup>371</sup> jest właśnie dowodem na specjalny pobyt czy specjalną wyprawę Łokietka (zwykle, według naszych ustaleń z dokumentów, król rok rozpoczynał w Małopolsce, w Krakowie lub jego okolicy). Czy pobyt w Szczyrzycu 25 listopada 1324 r., zanotowany między pobytami w Wielkopolsce (27 sierpnia) a pobytami w Krakowie (4 grudnia)<sup>372</sup>, jest również przykładem na taką wyprawę, czy raczej tylko świadectwem na kolejne odwiedziny podczas objazdu małopolskich miejscowości i klasztorów? Czy tak samo jest z niespodziewanym (jak dla nas) pobytami w Nakle 18 czerwca 1325 r., zapisanym między obecnością w Poznaniu 29 maja a pobytami w Krakowie 23 czerwca<sup>373</sup>? Według naszych wcześniejszych ustaleń, po pobycie w Wielkopolsce należałoby się raczej spodziewać powrotu do Małopolski, tu zaś jest nieco inaczej. Możliwe, że do odwiedzenia Nakła skłoniła Łokietka konieczność natury politycznej, gdyż, jak wiemy, właśnie wtedy, w Nakle, zawarł on przymierze z książętami Pomorza szczecińskiego: Ottonem I, Warcisławem IV i Branimem III, dotyczące orężnej pomocy w walce ze wspólnymi wrogami<sup>374</sup>. Jak widać, spore braki w źródłach bardzo utrudniają nam znalezienie jakiegokolwiek odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Innym zagadnieniem, które łączy się z objazdami w pierwszych latach po koronacji Łokietka, jest kwestia pierwszego, królew-

---

<sup>370</sup> Mogło tak być w przypadku r. 1322, gdzie jedyne informacje, jakie posiadamy, pochodzą z 1 września – dokument wydany w Krakowie (w: *M i t k o w s k i*, dz. cyt., 27, s. 344-345) i 16 grudnia (Osiecz) (w: *CDP I*, 106, s. 184-185).

<sup>371</sup> *M a l e c z y ń s k i*, dz. cyt., 9, s. 144.

<sup>372</sup> Kalisz, 27 sierpnia 1324 r., w: *KDW II*, 1045, s. 375-376; Szczyrzyc, 25 listopada 1324 r., w: *CDP 3*, 79, s. 181; Kraków, 4 grudnia 1324 r., w: *KDW 2*, 1046, s. 376.

<sup>373</sup> Poznań, 29 maja 1325 r., w: *KDW II*, 1055, s. 384-385; Nakło, 18 czerwca 1325 r., w: *PomU*, 3855, s. 274-275; Kraków, 23 czerwca 1325 r., w: *KDKK I*, 140, s. 178.

<sup>374</sup> *PomU*, tamże.

skiego objazdu. Taki objazd, dokonywany wkrótce po koronacji, mógł mieć co najmniej dwojakie znaczenie, po pierwsze – prestiżowe (i nieco symboliczne), osobista wizyta nowego króla w danym miejscu oznaczała przejęcie przez niego opieki na tym terenie i pokazanie siebie jako prawowitego władcy, po drugie, była to okazja do bezpośredniego sprawowania władzy i poznania sytuacji w państwie, co było istotne w układaniu stosunków wewnątrzpaństwowych.

Wyprawianie się w podróż świeżo po koronacji było stosowane przez władców europejskich, warto się nad tym na chwilę zatrzymać. Objazd taki uczynił między innymi niedługo po swojej królewskiej koronacji w 1152 r. Fryderyk Barbarossa<sup>375</sup>. Po opuszczeniu miejsca koronacji, którym był Akwizgran, odwiedził kolejno w tym samym roku Utrecht, Kolonię, Merseburg, Ratyzbonę, Würzburg, zaś w następnym roku kontynuował podróż odwiedzając między innymi Konstancję i Wormację<sup>376</sup>. Warto tu zwrócić uwagę, że ten objazd Barbarossy nie miał regularnego charakteru. Kolejne miasta, które odwiedzał, nie leżały w swoim sąsiedztwie, trudno więc mówić w tym wypadku o regularnej drodze. E. W. Wies, omawiając zagadnienie objazdu pokoronacyjnego w biografii Barbarossy, widzi początki tej tradycji jeszcze w czasach germańskich. Mówi o nim jako o rytuale odbierania hołdu, poprzez który król obejmuje władzę nad swoim terytorium<sup>377</sup>.

Tak było na dworze cesarskim. Czy podobnie mogło być na dworze Łokietka, czy i tu zaistniał ten pokoronacyjny objazd kraju? Zanim przejdziemy do próby odpowiedzi na to pytanie, zwróćmy uwagę na znaczenie, jakie miały niektóre dzielnice Łokietkowej Polski. Z. Dalewski, rozpatrując problemy miejsca oraz wyglądu uroczystości koronacyjnych w Polsce średniowiecznej, wskazuje na duże znaczenie ośrodka gnieźnieńskiego dla legitymizacji władzy zwierzchniej<sup>378</sup>. Ośrodek ten miał, wedle autora, istotne znaczenie nawet w końcu XIV w. Wiązać to możemy jeszcze z pierwszymi koronacjami polskimi po okresie rozbitcia dzielnicowego, które odbyły się w Gnieźnie (Przemysław II, Wacław II), a co mogło być pozostałością o wiele starszej polskiej tradycji koronacyjnej. Jednakowoż Dalewski wskazuje również na rolę przypadku, jaki mógł spowodować wybranie przez Przemysła Gniezna

<sup>375</sup> E. W. W i e s, *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*, Warszawa 1996, s. 41-51.

<sup>376</sup> Tamże.

<sup>377</sup> Dz. cyt., s. 41.

<sup>378</sup> *Władza, przestrzeń, ceremonia. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV wieku*, Warszawa 1996, zwł. rozdz. III: Kraków i Gniezno w XIII i XIV w. Kontynuacja i zmiana, s. 87-99.

na miejsce koronacji; w 1290 r. utracił on bowiem Kraków na rzecz Wacława<sup>379</sup>. Niemniej jednak Gniezno odzyskało swoje znaczenie i jego echo bardzo wyraźnie jest słyszane podczas obejmowania tronu przez Ludwika Węgierskiego. Mimo że swoją koronację odbył w Krakowie (tak jak Kazimierz Wielki oraz sam Władysław Łokietek), jakiś czas później podążył do Gniezna, gdzie miał pokazać się w stroju koronacyjnym<sup>380</sup>. Dla Dalewskiego jest to dowód na istnienie żywej tradycji „miejsc królewskich”, które należało odwiedzić po koronacji. Co więcej, uważa on, że nawet w końcu XIV w. „... możliwość sprawowania władzy nad Polską wiązała się z koniecznością zaznaczenia swojej zwierzchności nad grodem metropolitarnym [Gnieznem]”<sup>381</sup>. Wynika z tego, że po koronacji każdy polski król musiał odwiedzić Gniezno. Spójrzmy teraz, jak to wygląda w odniesieniu do Łokietka. Jak już wiemy z poprzedniego rozdziału, żadne ze źródeł nie przekazało nam informacji o pobycie Łokietka w Gnieźnie w latach 1320-1333. Oczywiście nie musi to znaczyć, że w ogóle tam nie był, bardzo możliwe, że odwiedzał to miasto podczas objazdu kraju, ale mimo wszystko dowodów na to nie mamy. W tej sytuacji pozostają dwa wyjścia: 1. Łokietek nie odbył podróży koronacyjnej do Gniezna (przez co nie zadośćuczynił domniemanej tradycji; byłby to już drugi taki wypadek w jego karierze, jeśli za pierwszy uznać koronację nie w Gnieźnie ale w Krakowie); 2. podróż ta odbyła się, lecz nie pozostał po niej żaden ślad w źródłach. Jeśli by jednak spróbować umieścić tę hipotetyczną podróż w łokietkowym itinerarium, to myślę, że najbardziej odpowiedni byłby dla niej 1321 r. Ostatnia informacja z tego roku pochodzi z 29 czerwca, z Brześcia Kujawskiego<sup>382</sup> (pierwszy od koronacji udokumentowany pobyt poza Małopolską). Następne dane to już 1322 r., 1 września, gdy Łokietek był znów w Krakowie<sup>383</sup>. Daje to aż 14-miesięczną przerwę w informacjach o królu. Może wykorzystał część tego czasu na wyprawę do Gniezna? Może to jeszcze sugerować jego pobyt w niedalekim od Wielkopolski Brześciu Kujawskim. Są to jednak tylko przypuszczenia. Pierwszy potwierdzony pobyt Łokietka w Wielkopolsce miał miejsce dopiero 25 czerwca 1323 r. (dokument wydany w Poznaniu, najprawdopodobniej zresztą falsyfikat)<sup>384</sup>, a następny 25 lipca 1324 r. (dokument również z Po-

---

<sup>379</sup> Dalewski, dz. cyt., s. 90-91.

<sup>380</sup> Janko, s. 34.

<sup>381</sup> Dalewski, dz. cyt., s. 99.

<sup>382</sup> KDM II, 1024, s. 359-360.

<sup>383</sup> Mitkowski, dz. cyt., 27, s. 344-345.

<sup>384</sup> KDW II, 1037, s. 369.

znania)<sup>385</sup>. Z relacji Janka z Czarnkowa, opisującego wyjazd króla Ludwika do Wielkopolski po koronacji, wynika raczej, że podróż ta odbyła się w dość krótkim czasie po samej uroczystości, a już na pewno w tym samym roku<sup>386</sup>. W wypadku Łokietka widzielibyśmy ją dopiero w drugiej połowie następnego roku. Czy nie byłoby to zbyt późno jak na wyprawę o koronacyjnym charakterze? Właściwie to można by jeszcze spróbować umieścić ten wyjazd do Wielkopolski w roku koronacji, w jednej z trzy- lub dwumiesięcznych przerw w informacjach o królu, ale i tak byłoby to dopiero w kilka miesięcy po koronacji. Z przywoływanej w poprzednim rozdziale relacji Długosza o r. 1320 wiemy, że po samej uroczystości Łokietek udał się do Sandomierza, gdzie spędził okres Wielkiego Postu<sup>387</sup>. Następne relacje z tego roku dotyczą pobytu króla tylko w Krakowie (z lipca i października)<sup>388</sup>. Tyle mówią źródła, wszystko poza tym jest jedynie hipotezą. Jak widać, nie możemy ostatecznie ustalić, czy po koronacji odbyła się „tradycyjna” wyprawa do Gniezna i czy miał miejsce pokoronacyjny objazd Królestwa.

Przedstawione wyżej dane dotyczyły lat 1320-1326. Jak powiedziane to zostało wyżej, był to okres względnego spokoju w państwie z małą liczbą wojen, tak więc dla odtworzenia drogi objazdu królewskiego wydawał się być najkorzystniejszy. Jest to jednak tylko fragment królewskiego panowania Łokietka. Pozostaje do omówienia jeszcze około 7 lat, okres 1327-1333. Jak zostało to już zauważone na początku tego rozdziału, okres ten to czas wojen. Co ciekawe, jak w latach 1320-1326 możemy mówić właściwie tylko o dwóch wyprawach wojennych, na Ruś w 1323 i na Brandenburgię w 1326 r. (co więcej, nie ma pewności, czy Łokietek uczestniczył w wyprawie na Ruś), tak w okresie następnym tylko dwa lata są bez wojen: r. 1328 i 1333. Co do r. 1328, nawet w nim Jan Długosz usiłuje widzieć zbrojną wyprawę<sup>389</sup>. Wydaje się jednak, że zaszła tu pomyłka z wyprawą roku następnego (patrz rozdz. 2.). Drugi rok bez wojen, to r. 1333. Jak wiemy, był to ostatni rok życia Łokietka, nie dożył on nawet połowy tego roku (zm. 2 marca 1333), zaś przez pierwsze jego miesiące, według znanych nam

<sup>385</sup> CDP I, 107, s. 186-188.

<sup>386</sup> Janko, s. 36: „... Po koronacji wspomnianego króla węgierskiego Ludwika [17 listopada 1370], odprawione były w najbliższy wtorek [19 listopada 1370] [...] po ś.p. królu Kazimierzu egzekwie” (tamże, s. 38): „... Po tych egzekwiach [...] król [Ludwik] pośpieszył do Wielkopolski”.

<sup>387</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 137.

<sup>388</sup> KDKTyn, 43, s. 80-82; KDM I, 163, s. 193.

<sup>389</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 172.

źródeł, nie ruszał się z Krakowa<sup>390</sup>. Wojny prowadzone przez Łokietka interesują nas w itinerarium nieco mniej. Nie pozwalają one ani na odtworzenie drogi, jaką król pokonał odwiedzając swe dzielnice, ani też nie mówią o jego zwyczajach w związku z zarządaniem państwem. Wojna, jak wiadomo, zakłóca normalny system rządów, wprowadza nowy stan w państwie podporządkowując sobie większość działań politycznych. Stąd wynika np. dłuższe przebywanie króla przy zagrożonej granicy zamiast (jak wskazywałaby na to pora roku) w jednej z dzielnic, czy też koncentrowanie sił w stolicy (a w związku z tym dłuższe tam przebywanie) zamiast zwykłego objazdu. Jednak co do źródeł o obecności króla w takim okresie, należy przyznać, że niekiedy może ich być więcej niż zwykle. Wchodzą tu bowiem w grę także źródła obce, pochodzące od przeciwników w danej wojnie, w których mogły być zawarte dość szczegółowe czasem informacje o miejscu pobytu wodza armii przeciwnej, czyli w tym wypadku polskiego króla. Jak zauważyliśmy, wyprawy wojenne były raczej częstym zjawiskiem podczas rządów Łokietka, szczególnie w drugim okresie jego rządów. Liczbę wypraw wojennych Łokietka jako króla Polski przedstawia tabela 4.

Tab. 4. Liczba wojen i wypraw wojennych Łokietka w latach 1320-1333

Rok panowania	Liczba wypraw
1	2
1320	0
1321	0
1322	0
1323	(1)
1324	0
1325	0
1326	1
1327	1
1328	0

<sup>390</sup> Ostatnie dokumenty wydane w Krakowie w 1333 r.: 5 lutego, KDM I, 190, s. 224-226; 9 lutego, KDM II, 607, s. 279-280.



1	2
1329	1
1330	1
1331	1
1332	2
1333	0

Jak wynika z tabeli 4, największa liczba wojen miała miejsce w 1332 r. (dwie wyprawy); okres „wojenny” to głównie lata drugiej połowy rządów królewskich Łokietka. Najmniej wojen było na początku panowania (lata 1320-1325 to okres niemal bez żadnej wyprawy wojennej). Według tych danych możemy powiedzieć, że Łokietek w latach 1320-1333 uczestniczył w 7 wyprawach wojennych i w jednej prawdopodobnie. Bliższa charakterystyka tych wypraw zawarta jest w tabeli 5.

Tab. 5. Wyprawy wojenne i wrogowie Łokietka w latach 1320-1333

Rok wyprawy	Przeciwnik	Obszar, na którym był król podczas wyprawy	Rola Polski jako strony w konflikcie
(1323)	(Tatarzy)	(Ruś)	(ofensywna)
1326	Margrabiowie brandenburscy	Brandenburgia	ofensywna
1327	zakon krzyżacki	Mazowsze, Kujawy	ofensywna
1329	zakon krzyżacki	ziemia chełmińska, Kujawy	ofensywna
1330	zakon krzyżacki	ziemia dobrzyńska, ziemia chełmińska	ofensywna
1331	zakon krzyżacki	ziemia łączycka, Wielkopolska, Kujawy	defensywna
1332	zakon krzyżacki	Mazowsze	ofensywna
1332	książęta śląscy	Wielkopolska	ofensywna

W większości wypraw Łokietka przeciwnikiem był zakon krzyżacki (wyprawy z lat 1327-1332). Tylko jedna wyprawa wydaje się mieć charakter konfliktu domowego – wyprawa do południowej Wielkopolski w 1332 r. Pozostałe to walki z wrogiem zewnętrznym. Ostatnia kolumna tabeli dotyczy strony rozpoczynającej dany konflikt. Warto tu zwrócić uwagę, że nawet wyprawy klasyfikowane jako ofensywne (czyli te, które rozpoczynała strona polska) mogły posiadać i w większości wypadków miały charakter odwetowy (szczególnie konflikty polsko-krzyżackie). Podsumowując możemy stwierdzić, że większość tych wypraw wymagała opuszczenia ówczesnego terytorium polskiego, przynajmniej w pierwszych fazach konfliktu (np. wyprawy z lat 1327, 1329).

Przyjrzyjmy się teraz rozłożeniu w roku wypraw wojennych Łokietka. Ilustruje to tabela 6. W tabeli tej nie została uwzględniona wyprawa na Ruś z 1323 r. Nie znamy daty jej rozpoczęcia, przypuszczalnie była to druga połowa roku, równie dobrze jesień jak i zima, byłby więc problem z jej umieszczeniem w tabeli. Warto przypomnieć, że osobisty udział Łokietka w tej wyprawie jest jedynie hipotetyczny. Analizując dane tabeli 6 można stwierdzić, że dla Łokietka (a także dla jego wrogów) najkorzystniejszą porą do prowadzenia wojen było lato i jesień, konkretnie okres między połową lipca a końcem sierpnia (wyprawa r. 1327 i dwie wyprawy z 1332) oraz między początkiem września a połową października (1330, 1331). Łokietek prowadził także wojny późną zimą, w okresie od połowy stycznia do końca marca (1326, 1329). Skłania to do wyodrębnienia hipotetycznych dwóch „okresów wojennych” w roku: 1. późne lato – wczesna jesień (od połowy lipca do połowy października), 2. późna zima (od połowy stycznia do końca marca). Myślę, że taki właśnie kalendarz prowadzenia wojen sprowokowany był warunkami naturalnymi – możliwością szybkiego i względnie bezpiecznego przemieszczania się, korzystniejszymi warunkami obozowania a także możliwością łatwego zgromadzenia zapasów. Jak sądzę, to decydowało o powstrzymaniu się od wypraw wiosną (trudności z pożywieniem) czy też późną jesienią (niekorzystna pogoda). Postulatem do badań na przyszłość byłaby próba powiązania wypraw wojennych Łokietka na przykład z kalendarzem świąt i zwyczajów tego okresu.

Tab. 6. Wyprawy wojenne Łokietka w latach 1320-1333 na tle pór roku

Pora roku	Data	Liczba wypraw
wiosna	1 III – 15 IV	0
wiosna	16 IV – 31 V	0
lato	1 VI – 15 VII	0
lato	16 VII– 31 VIII	3
jesień	1 IX– 15 X	2
jesień	16 X – 30 XI	0
zima	1 XII – 15 I	0
zima	16 I – 29 II	2

Tabela nie uwzględnia wyprawy na Ruś w 1323 r.

Kolejnym zagadnieniem związanym z itinerarium jest kwestia dłuższych lub częstszych pobytów króla w niektórych miejscach. Oczywiście, mając takie braki źródłowe, jak w wypadku itinerarium Łokietka, możemy jedynie domniemywać o tym, jak długo mógł on przebywać w danym miejscu. Aby można było powiedzieć coś pewnego na ten temat, musielibyśmy dysponować konkretnymi nie przerywanymi w ciągu pewnego okresu danymi. Co więcej, należałoby mieć takie dane w odniesieniu do kilku lat, by móc stwierdzić ewentualną regularność dłuższych pobytów. Pożądane byłoby także wyłuskanie spośród tych danych takich pobytów, które mogły być spowodowane celowym działaniem władcy a nie tylko czynnikami zewnętrznymi, jak na przykład złą pogodą czy katastrofami typu wylania rzek. Stwierdzone dłuższe pobyty mogą pomóc nam w odnalezieniu miejsc, które cieszyły się upodobaniem króla, bądź po prostu były dla niego ważne z politycznych lub innych, często nie znanych nam już dzisiaj przyczyn. Niestety, o Łokietku w kwestii jego podróży możemy mówić raczej tylko to, że był w danym miejscu danego dnia, lecz jak długo tam przebywał nie jesteśmy w stanie stwierdzić. Spróbujmy się jednak przyjrzeć, które z miejsc, grodów – miast, cieszyły się częstymi wizytami Łokietka. Sądzę, że należy zacząć od przyjrzenia się jego wizytom w stolicy, czyli w Krakowie. Liczbę jego pobytów (a właściwie informacji o pobytach) w stolicy w pierwszym okresie panowania, czyli w latach 1320-1326 przedstawia tabela 7.

Tab. 7. Liczba informacji o obecności Łokietka w Krakowie w latach 1320-1326

Rok panowania	Liczba informacji
1320	3
1321	2
1322	1
1323	1
1324	1
1325	4 (1)
1326	3
Razem	15 (1)

Jak wynika z tabeli 7, według naszych skąpych danych, Łokietek najczęściej bywał w Krakowie w 1325 r. Drugim w kolejności jest rok koronacji, 1320, a następnie 1326 r. W kontekście wcześniejszych ustaleń, mówiących o względnej regularności Łokietkowych wyjazdów w latach 1320-1326, możemy próbować wyjaśnić rzadsze pobyty w Krakowie w latach 1321-1324 właśnie tymi wyjazdami. Rok koronacji wydawałby się tutaj rokiem, w którym „jeszcze” nie dokonano objazdu, zaś lata 1325 i 1326 latami, w których objazd teoretycznie mógł być nieco zakłócony częstszymi pobytami w stolicy. Czy jednak tak naprawdę było, nie jesteśmy w stanie powiedzieć. Musimy wciąż pamiętać, że liczba zachowanych dokumentów z danego roku wcale nie musi być adekwatna do liczby dokumentów powstałych w tym roku. Spójrzmy teraz na to, jak rozkładają się pobyty Łokietka w tych latach w Krakowie na tle pór roku.

Tab. 8. Liczba informacji o pobytach Łokietka w Krakowie w latach 1320-1326 w kolejnych porach roku

Pora roku	Liczba informacji
wiosna	4
lato	3 (1)
jesień	5
zima	3

Dane z tabeli 8 potwierdzają nasze ustalenia w odniesieniu do częstotliwości podróży króla w różnych porach roku (patrz tab. 3). Okresami, w których Łokietek najczęściej bywał w Krakowie, były jesień (5 informacji) i wiosna (4). Zapewne miało to związek z warunkami zwykle panującymi na drogach podczas tych pór roku. Nieco większą liczbę informacji o pobytach Łokietka w Krakowie posiadamy dla okresu 1327-1333 (aż 29, niemal o połowę więcej niż z lat ubiegłych). Najwięcej informacji o pobytach w Krakowie pochodzi z roku 1327 (7) oraz 1329 (6).

Tab. 9. Liczba informacji o pobytach Łokietka w Krakowie w latach 1327-1333

Rok panowania	Liczba informacji
1327	7
1328	2
1329	6
1330	3 (1)
1331	4
1332	4
1333	3
Razem	29 (1)

Powyższa tabela sugeruje, że w tych latach, Łokietek mógł częściej przebywać w stolicy (zachowało się aż 29 informacji). Porównywalne wnioski, w odniesieniu do poprzedniego okresu, daje tabela 10.

Tab. 10. Liczba informacji o pobytach Łokietka w Krakowie w latach 1327-1333 na tle kolejnych pór roku

Pora roku	Liczba informacji
wiosna	9
lato	8 (1)
jesień	8
zima	4

Najczęstsza pora pobytów w Krakowie w drugim okresie rządów to wiosna (9 informacji) oraz lato i jesień (po 8). Najbardziej, jak z tego wynika, Łokietek przebywał w Krakowie w tych latach zimą. Jedyną zauważalną zmianą w porównaniu do poprzedniego okresu, to nieco większa liczba obecności w stolicy latem. Potwierdzać to może nasze wcześniejsze wnioski o zakłóconej (między innymi przez wojny) regularności objazdów i pobytów Łokietka w latach 1327-1333. Jak widzimy, Kraków jako stolica odgrywał dość istotną rolę. Należy przyznać, że jest to wniosek niestety oparty także na intuicji i tradycji historycznej, przyznającej Krakowowi pierwsze miejsce w państwie. Do naszych czasów, po prostu, dotarło najwięcej informacji właśnie z Krakowa, dla okresu 1320-1326 jest ich 15 zaś dla lat 1327-1333 – 29. To rzeczywiście rekordowe liczby, jeśli porównamy je z danymi o innych miejscach, które Łokietek odwiedził. Dla okresu pierwszego przedstawia je tabela 11.

Tab. 11. Liczba informacji o miejscach odwiedzanych przez Łokietka w itinerarium w latach 1320-1326

Miejscowość	Liczba informacji
Poznań	6
Brześć Kuj.	3 (1)
Pyzdry	3
Łęczyca	2
Sandomierz	2
Chęciny	1
Kalisz	1
Nakło	1
Osiecz	1
Szczyrzyc	1
Wiślica	1
Razem	22 (1)

Z tabeli tej wynika, że na 37 informacji z lat 1320-1326 jedynie 22 dotyczą innych miejscowości, zaś aż 15 (co daje nieco ponad 40%) dotyczy Kra-

kowa. Drugim w kolejności miejscem po Krakowie, w którym Łokietek mógł często bywać w tym okresie, jest Poznań (6 informacji). Nie musi to jednak oznaczać, że był tam właśnie 6 razy, raczej, że 6-krotnie w różnym czasie została użyta nazwa Poznania w jego itinerarium. Liczby faktycznych wizyt w Poznaniu nie jesteśmy w stanie stwierdzić. Mogło ich być nieco więcej. Nie możemy również być pewni nawet tych sześciu, ponieważ dwie informacje o Poznaniu z jednego roku – 1324, oddzielone są od siebie jedynie 6-dniową przerwą<sup>391</sup>. Nie jest to dużo, lecz jednak wydaje się, że wystarczy na opuszczenie Poznania, odwiedzenie innego miejsca i powrót do miasta. Równie dobrze Łokietek mógł spędzić całe 6 dni w Poznaniu, jeśli wymagały tego na przykład wewnętrzne sprawy państwa. Inny problem, to kwestia, jak mają się odwiedziny tych miejscowości do „trasy objazdu państwa”. Przypominam, że głównie chodzi nam tu o takie miejscowości, które zostały przez króla odwiedzone nie w wyniku wojny (która akurat toczyła się w pobliżu), lecz z tytułu zarządzania państwem podczas pokoju. Nawet w okresie 1320-1326, który wydaje się nam pomocny w odnajdywaniu regularnej drogi królewskiej, zdarzają się wizyty w niektórych miejscowościach sprowokowane wojną. Do takich wizyt mogła, jak sądzę, należeć wizyta w Łęczycy 7 lutego 1326 r., dokonana na kilka dni przed wojną z Brandenburgią. Z okresu 1320-1326 mamy o niej 2 informacje, co stawia ją na trzecim miejscu wśród miejsc odwiedzanych (razem z Sandomierzem). Jednak, gdy uznamy, że był to pobyt „sprowokowany”, to w tym układzie Łęczycy schodzi na jedno z dalszych miejsc pod względem częstości odwiedzania. Widać więc, że liczba informacji o danym miejscu nie zawsze oznacza, że musiało być ono podczas objazdu szczególnie dla władcy ważne. Podkreśla to raz jeszcze ogromną hipotetyczność naszych ustaleń.

Spójrzmy jeszcze na relacje, jakie zachodzą między liczbą informacji o Krakowie i o innych miejscowościach w okresie 1327-1333. Okres ten, jak wiemy, był czasem wypraw wojennych króla, tak więc doszukiwanie się regularności w jego pobytach byłoby bardzo utrudnione. W tabeli 12 uwzględnione zostały te z wymienionych miejscowości, które znajdowały się na terenie ówczesnego państwa polskiego i nie leżały na trasie działań wojennych.

---

<sup>391</sup> Dokumenty wydane w Poznaniu w 1324 r.: pierwszy 25 lipca (KDW II, 1042, s. 373) i drugi 1 sierpnia (KDW II, 1043, s. 374).

Tab. 12. Liczba informacji o miejscowościach odwiedzanych przez Łokietka w itinerarium w latach 1327-1333

Miejscowość	Liczba informacji
Wiślica	5
Poznań	3
Sandomierz	3
Włocławek	2
Chęciny	1 (1)
Bogoria	1
Kazimierz Dolny	1
Łęczyca	1
Pyzdry	1
Szydłów	1
Razem	19 (1)

Porównując dane z tabeli 12 oraz z tabeli 9, mówiące o odwiedzaniu przez Łokietka Krakowa, możemy stwierdzić, że ponad połowa danych z tego okresu pochodzi właśnie ze stolicy. Na ogólną liczbę 48 informacji jedynie 19 dotyczy innych miejscowości. Około 60% informacji to dane z Krakowa. Zapewne może to poświadczać sporą rolę stolicy w drugim okresie rządów. Nieco mniej było też przypuszczalnych pobytów w Poznaniu (tylko 3 informacje), zaś w porównaniu do poprzedniego okresu bardzo wzrosła liczba informacji o Wiślicy (1327-1333 – 5, zaś 1320-1327 tylko 1). Trudno jednak wysuwać jakiegokolwiek dalsze wnioski z tych porównań. Te dwa okresy różnią się nie tylko liczbą danych, ale także – jak wiemy – specyficznymi dla nich warunkami sprawowania władzy.

Spróbujmy jednak zastanowić się, w jakim ewentualnie okresie i gdzie mogły mieć miejsce dłuższe pobyty króla. Analiza itinerarium pozwala nam na wskazanie dwóch prawdopodobnie dłuższych pobytów w jednym miejscu (poza Krakowem). Są to wizyty: w Poznaniu w czerwcu 1326 r. oraz w Sandomierzu w lutym i marcu 1320 r. Poza nimi możemy jeszcze mówić o jednym takim wypadku, choć został on już poruszony wyżej, przy okazji omawiania pobytu w Poznaniu w lipcu i sierpniu 1324 r. Z pobytu w Poznaniu w czerwcu 1326 r., zachowały się dwa dokumenty tam właśnie wydane (z 24



i 29 czerwca<sup>392</sup>), między którymi są jedynie cztery dni odstępu. Myślę, że tak mała liczba dni raczej nie pozwalała na zbytne oddalenie się od Poznania i powrót, tak więc w tym wypadku możemy domniemywać kilkudniowy, czyli dłuższy pobyt w jednym miejscu. Informacja mówiąca, że król wraz z królową w r. 1320 spędził w Sandomierzu Wielki Post (a rozpoczynał się on wówczas 13 lutego), zanotowana została u Długosza<sup>393</sup>. Nie wiemy dokładnie, jak długo rzeczywiście Łokietek był w tym mieście. Czy był tam przez cały post, czy tylko przez jego część, nie potrafimy powiedzieć. Myślę, że nie ma podstaw aby nie wierzyć relacji Długosza. Łokietek, poza tym, na pewno był w Sandomierzu 23 marca, gdyż wtedy wydał tam jeden ze swych dokumentów<sup>394</sup>. Wielkanoc w 1320 r. przypadała 30 marca, więc pobyt 23 marca wypadł jeszcze podczas Wielkiego Postu. Na tej podstawie, jak sądzę, również w 1320 r. możemy wnioskować o dłuższym pobycie (choć król mógł go przerywać nieuchwyconymi przez źródła różnymi wyjazdami). Pobyt w Poznaniu w lecie 1324 r. (patrz s. 52), jest trudny do klasyfikacji. Mała, sześciodniowa przerwa między kolejnymi wydanymi tam dokumentami może wystarczyć na wyjazd (choćby do Gniezna, czy któregoś z okolicznych i niezbyt oddalonych klasztorów) i powrót do Poznania. Jak widać więc, także sprawa dłuższych pobytów jest dość skomplikowana. Niemniej jednak nie udało nam się stwierdzić zbyt wielu dłuższych pobytów (nawet hipotetycznych), jedynie 3. Możliwe, że pobyty króla w Krakowie były nieco częstsze i dłuższe. Miaso to było stolicą, a także, jak można sądzić, właściwym „domem” króla, nic więc dziwnego, że mógł tu przebywać dłużej. Widzimy na przykład, że w r. 1327 dokumenty królewskie wydawane były w Krakowie (co dowodzi tam jego obecności) kolejno 15, 21, 28 maja oraz 18 czerwca<sup>395</sup>. Między nimi nie wydano żadnych innych dokumentów. Może to dowodzić, że przebywał on wówczas w Krakowie nieco powyżej miesiąca (w lipcu rozpoczęła się już wyprawa na Mazowsze<sup>396</sup>). Prawdopodobny długi pobyt w Krakowie można jeszcze wskazać w 1329 r., na podstawie zachowanych dokumentów z kolejnych dni 5, 6 i 29 października<sup>397</sup> (dość duża przerwa między ostatnimi dokumentami niestety zmniejsza prawdopodobieństwo ciągłego pobytu), a są to jedyne znane nam w tym roku dokumenty z tego miesiąca.

<sup>392</sup> 24 czerwca: KDW II, 1068, s. 402-403; 29 czerwca: KDW II, 1069, s. 403-404.

<sup>393</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 137.

<sup>394</sup> 23 marca 1320 r.: PU, 275, s. 175-176.

<sup>395</sup> KDM I, 173, s. 205-206; AS II, 9, s. 11; L e l w e l, dz. cyt., 29, s. 196-198; KDW II, 1079, s. 412-413.

<sup>396</sup> Kron. oliw., s. 327.

<sup>397</sup> ZDM IV, 909, s. 54; KDM I, 180, s. 214; KDW II, 1103, s. 436.

W tym samym roku, lecz już miesiąc później, w listopadzie, dwa dokumenty z Krakowa, wydane zostały w odstępnie ośmiu dni (13 i 22 listopada)<sup>398</sup>. Możliwe, że oznacza to dłuższy pobyt w stolicy także w tym miesiącu. Ciekawe jest (o ile oczywiście przyjmujemy jego istnienie), czy ma on jakiś związek z domniemanym dłuższym pobycem październikowym? Może był to w ogóle tylko jeden długi, dwumiesięczny pobyt w stolicy? Widać więc, że braki źródłowe i tutaj nie pozwalają nam na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków. Możemy jedynie przypuszczać, że pobyt króla w większym ośrodku (takim jak Poznań, czy właśnie Kraków) mógł trwać nieco dłużej. Wymagać tego mogły szeroko rozumiane „sprawy dzielnic”, której stolicę król właśnie odwiedzał.

Jedną z prawdopodobnych przyczyn dłuższych pobytów króla w miejscu, poza kwestiami politycznymi czy pogodowymi, jest sprawa świąt. W grę wchodzi tu nie tylko takie święta, jak Wielkanoc czy Boże Narodzenie, ale także święta mniejsze, często związane z lokalnymi kultami. Mamy tu więc także przypuszczalną „dewocyjną” przyczynę wizyt królewskich. Przyjrzyjmy się najpierw, gdzie król spędzał jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich, czyli Wielkanoc. Z analizy itinerarium wynika, że możemy coś na ten temat powiedzieć jedynie w odniesieniu do czterech lat: 1320, 1325, 1329 i 1332. Jedynie bowiem w tych latach dane, którymi dysponujemy, są w bliskiej odległości czasowej od daty Wielkanocy, tak więc jest możliwość wskazania przynajmniej dzielnic, w której Łokietek mógł spędzić Wielkanoc. W r. 1320 święto to przypadało 30 marca. Wiemy zaś, że wedle Długosza – Wielki Post Łokietek miał spędzić w Sandomierzu<sup>399</sup>. Potwierdza to dokument wydany tamże 23 marca, czyli na 7 dni przed Wielkanocą<sup>400</sup>. Następna informacja z tego roku o Łokietku, a jest to dokument wydany w Krakowie, pochodzi dopiero z 12 lipca<sup>401</sup>. Jak widać, największe szanse na goszczenie Łokietka w Wielkanoc 1320 r. miał Sandomierz, choć nie można wykluczyć, że na samo święto król wrócił do stolicy (lub udał się jeszcze gdzie indziej). W r. 1325 dniem Wielkanocy był 7 kwietnia. Ostatnia informacja o Łokietku sprzed Wielkanocy pochodzi z Krakowa, z 29 marca<sup>402</sup>, zaś pierwsza po święcie z 14 kwietnia z Brześcia Kujawskiego<sup>403</sup>.

<sup>398</sup> KDM I, 181, s. 215-216; KDM I, 182, s. 216-217.

<sup>399</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 137.

<sup>400</sup> PU, 275, s. 175-176.

<sup>401</sup> KDKTyn, 43, s. 80-82.

<sup>402</sup> KDKK I, 136, s. 173-174.

<sup>403</sup> DW II, 1050, s. 380-381.

Podobnie, jak wyżej, w grę wchodzi dwie miejscowości: Kraków i Brześć Kujawski, lub też jakaś miejscowość w drodze między Krakowem a Kujawami. Osobiście jednak sądzę, że możliwe było, aby król został na Wielkanoc w stolicy. Jak wiemy, jego pobyt w Brześciu ustalony jest na 14 kwietnia. Gdyby więc król wyjechał z Krakowa nazajutrz po Wielkanocy, miałby 7 dni na podróż. By zdążyć, musiałby jechać z prędkością około 40 kilometrów dziennie. Ustalenia dotyczące szybkości podróżowania w średniowieczu dopuszczają taką prędkość dla jeźdźca konnego<sup>404</sup>, teoretycznie więc Łokietek mógł zdążyć do Brześcia przed 14 kwietnia zostając na Wielkanoc w Krakowie. Jest to jednak tylko przypuszczenie. Wydaje się, że Wielkanoc r. 1329 – 23 kwietnia – król świętował w Poznaniu. Najbliższą Wielkanocy informację o królu mamy z 25 kwietnia, właśnie z Poznania<sup>405</sup>. Wcześniejsze dane dotyczą jeszcze wyprawy wojennej z lutego i marca<sup>406</sup>. Ostatnim rokiem mówiącym nieco na temat miejsca świętowania Wielkanocy, jest r. 1332. Jednocześnie właśnie w tym roku kwestia ustalenia miejsca świętowania jest najmniej pewna. Wielkanoc w 1332 r. przypadała 19 kwietnia. *Rocznik Traski* podaje, że mieszczanie Brześcia Kujawskiego, gdy miasto ich zostało zdobyte i złupione przez krzyżaków (16 kwietnia), udali się na skargę do króla do Krakowa<sup>407</sup>. Oznaczać to może, że Łokietek w tym okresie był właśnie w stolicy. Między datą złupienia Brześcia a Wielkanocą były tylko dwa dni różnicy. Jeśli więc przyjmujemy, że w okolicy drugiej połowy kwietnia Łokietek jeszcze był w Krakowie, to możliwe, że ta obecność była kontynuacją dłuższego, może wielkanocnego pobytu. Oczywiście, wszystko zależy od tego, jak zrozumiemy sformułowanie, że mieszczanie udali się do króla do Krakowa. Czy była w tym informacja o prawdziwej bytności Łokietka w stolicy w tym czasie, czy jedynie o tym, że mieszczanie ci po prostu szukali opieki królewskiej, w miejscu, w którym król najczęściej „bywa”? Jest to – jak sądzę – problem czekający na swoje rozwiązanie. Może się on także łączyć z zagadnieniem świadomości państwowej i orientacji w zwyczajach dworu królewskiego wśród mieszczan czternastowiecznych. Na temat miejsca świętowania Wielkanocy w innych latach nie możemy niestety powiedzieć nawet tego, co przy okazji wyżej wymienionych czterech lat.

<sup>404</sup> G a s i o r o w s k i, dz. cyt., s. 20.

<sup>405</sup> KDW II, 1098, s. 431-432.

<sup>406</sup> Dusburg, s. 215-216; Lites, s. 275, 303 i in.

<sup>407</sup> Traska, s. 857.

O wiele mniej dokładnych danych posiadamy w kwestii miejsc, w których Łokietek mógł spędzać Boże Narodzenie. Zagadnienie to ma jednak tutaj nieco inny charakter niż przy ustalaniu miejsc świętowania Wielkanocy, gdyż, jak wynika z analizy itinerarium, przypuszczalny objazd państwa kończył się jesienią bądź zimą w Małopolsce, i to często w Krakowie. Jeśli trzymalibyśmy się tego, że Kraków był „domem” Łokietka, to możemy przypuścić, że właśnie tam mieszkał zimą i tam spędzał Boże Narodzenie, przynajmniej w pierwszym, spokojniejszym okresie rządów. Inaczej mogło być w latach wojennych. Właśnie z tego okresu posiadamy jedyną konkretną informację źródłową pochodzącą z wystarczająco bliskiego tym świętom czasu, bo z 1 stycznia 1329 r. Tego dnia Łokietek był w Poznaniu (!) i wydał jeden ze swych dokumentów<sup>408</sup>. Wszystkie pozostałe informacje z innych lat są zbyt odległe w stosunku do świąt Bożego Narodzenia, by móc cokolwiek powiedzieć na temat miejsca, w którym były spędzane.

Warto także zwrócić uwagę na związek między kultami świętych w danych miejscowościach a miejscami pobytu króla. Rolę takich badań podkreślał między innymi Kazimierz Jasiński<sup>409</sup>. Badania takie mogą wyjaśnić nie tylko cel pobytu króla w niektórych miejscach, ale i wskazać na świętych, którzy cieszyli się nabożeństwem władcy. Dokładną analizę tego typu warto przeprowadzić także dla itinerarium Łokietka. Choć wymagałoby to dość szczegółowych badań nad wezwaniami kościołów w miejscowościach odwiedzanych przez Łokietka, to już teraz, po przejrzaniu itinerarium, możemy sygnalizując to zagadnienie odnaleźć w nim zgodności dnia święta i obecności króla w miejscu kultu, lub w jego okolicy. Mam tu na myśli na przykład pobyt Łokietka w dniu św. Piotra (29 czerwca) 1326 r. w Poznaniu<sup>410</sup>. Znajduje się tam katedra pod tym wezwaniem (jest to jeden ze starszych kościołów<sup>411</sup>), może więc pobyt tego dnia w tym mieście nie był zupełnie przypadkowy? Podobnie może też być z dwukrotnym aż pobycem Łokietka w Krakowie w dniu 11 listopada (dzień św. Marcina) w 1326 i 1331 r.<sup>412</sup> Oczywiście, bytności króla w Krakowie mają nieco inny charakter niż w innych miastach Polski, lecz kto wie, czy fakt pozostania w stolicy właśnie tego dnia nie miał związku z kultem, w tym wypadku, św. Marcina? Kościół

<sup>408</sup> KDW II, 1095, s. 428.

<sup>409</sup> *Uwagi o itinerarium króla Władysława Jagiełły*, „Studia Źródłoznawcze”, 20(1976), s. 227.

<sup>410</sup> KDW II, 1069, s. 403-404.

<sup>411</sup> G. L a b u d a, *Pierwsze państwo polskie*, Kraków 1989, s. 72-73; *Poznań. Zarys dziejów*, red. J. Topolski, Poznań 1973, s. 10.

<sup>412</sup> Dla 1326 r. zob.: CDP III, 80, s. 182-183; 1331 r.: KDW II, 1119, s. 447-448.

pod tym wezwaniem przecież znajduje się w Krakowie i należy do najstarszych w mieście (co świadczy o długotrwałym kulcie). Podobnie jest z kościołami św. Idziego i św. Michała Archanioła, których święta (1 września; 29 września) Łokietek spędzał także w Krakowie (w 1322 r. – św. Idziego i 1326 r. – św. Michała)<sup>413</sup>. Jak widać, itinerarium Łokietka mogło mieć związki z kultami świętych. Powstaje więc pytanie, na ile święta lokalne (przede wszystkim te w innych, bardziej oddalonych od Krakowa miejscowościach), miały wpływ na trasę królewskiego objazdu i czas, w którym odwiedzał miejsca związane z danym kultem? Czy wobec tego czynniki dewocyjne mogły przeważać nad innymi w doborze trasy i czasu wizyty? Czy jest tylko kwestią przypadku, że Poznań (związany z kultem św. Piotra), podczas regularnych objazdów Polski był odwiedzany właściwie tylko w lecie, często tuż przed tym właśnie świętem (por. lata 1323, 1326)? Warto zająć się tymi zagadnieniami w przyszłości.

Żadne ze źródeł dotyczących tego okresu nie mówi nic na temat sposobu podróżowania króla po Polsce. Sądzę jednak, że podróżował wierzchem. Dowodem na to może być czasami stosunkowo duża szybkość przemieszczania się króla z jednej miejscowości do drugiej. Na przykład, według dat dokumentów, droga Łokietka z Nakłą do Krakowa (około 380 kilometrów) w 1325 r. wyniosła jedynie 5 dni<sup>414</sup>. Oznacza to, że dziennie Łokietek musiał pokonać około 75 kilometrów. Możliwe jest także, że dokument z Krakowa lub z Nakłą został wydany, gdy król nie znajdował się już w żadnym z tych miejsc, tylko na przykład w drodze. Jak widać, jest to wciąż problem czekający na rozstrzygnięcie. Były jednak odcinki, które (według istniejących danych) Łokietek pokonywał dość wolno. Na przykład, pokonanie odcinka między Wiślicą a Chęcunami zajęło mu w 1325 r. około 8 dni, a jest to niewiele ponad 50 kilometrów<sup>415</sup>. Daje to więc szybkość mniej więcej 6 kilometrów dziennie. Do tych ustaleń warto dodać jednak uwagę, że nie znamy dokładnych dróg, jakimi poruszał się Łokietek. Chociaż odległość między, na przykład, Wiślicą a Chęcunami nie jest duża, to jednak: 1. nie wiadomo dokładnie, kiedy Łokietek wyruszył z Wiślicy (a mógł przecież wyjechać nawet na dwa dni przed pojawieniem się w Chęcinach), 2. nie możemy być pewni,

<sup>413</sup> Dla 1322 r. zob.: M i t k o w s k i, dz. cyt., 9, s. 144; 1326 r.: KDM I, 171, s. 202-204; o kościele Św. Marcina: *Kraków i Małopolska przez dzieje*, red. C. Bobińska, Kraków 1970, s. 64; o kościele Św. Idziego: tamże, s. 131; o kościele Św. Michała: L a b u d a, dz. cyt., s. 16, 72.

<sup>414</sup> Nakło, 18 czerwca: PomU, 3855, s. 274-275; Kraków, 23 czerwca: KDKK I, 140, s. 178.

<sup>415</sup> Wiślica, 6 lutego: KDM II, 588, s. 257-258; Chęciny, 14 lutego: KDKK I, 135, s. 173.

czy Łokietek nie zatrzymywał się na dłużej w innych miejscach po drodze, 3. nie wiemy także, którą drogą król jechał (a mógł niekoniecznie najkrótszą drogą) i czy nie napotkały go po drodze jakieś zdarzenia, które opóźniały jego przejazd. Jak widać, nawet znając daty dokumentów wydanych w dwu różnych miejscach nie wiemy nic ponadto, że król był tam najprawdopodobniej w określonym przez te dokumenty czasie. Kiedy dokładnie tam przyjechał i kiedy wyjechał – nie jesteśmy w stanie powiedzieć. Problemem jest więc także ustalenie szybkości jego podróżowania. Wahałaby się ona między 6 a 75 kilometrami dziennie. Tak duża rozpiętość szybkości nie pozwala niestety na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków. Myślę, że w większości wypadków Łokietka dotyczyłaby tylko prędkość jeźdźców konnych, nie wiemy nic o ewentualnych pojazdach, których król mógłby używać.

Innym problemem, który nasuwa się przy omawianiu powyższych zagadnień, jest kwestia dróg, jakimi poruszał się król. Jak wyżej stwierdzono, nie znamy dokładnych tras królewskich objazdów, tak więc i o drogach niewiele można powiedzieć. Jednak w itinerarium wciąż powtarzają się takie nazwy, jak: Kraków, Wiślica, Sandomierz, Poznań, Pyzdry, Kalisz, Brześć Kujawski, a są to nie tylko lokalne ośrodki władzy (bo także w skali ogólnopolskiej), ale i centra głównych dróg handlowych. Co więcej, istnieją połączenia drogowe łączące wyżej wymienione ośrodki, sięgające czasów nawet wczesnego średniowiecza. Było więc możliwe na przykład odbycie drogi z Krakowa przez Wiślicę, Sandomierz, Łęczycę, Brześć Kujawski, Gniezno, Poznań, Pyzdry, Kalisz, Sieradz, Radomsko, z powrotem do Krakowa<sup>416</sup>. Zauważmy, że pokrywa się to mniej więcej z tym, co wiemy o trasach królewskich objazdów. Oczywiście, nie wiemy, czy król zawsze podróżował szlakami handlowymi, ale może były one wówczas jedynymi, względnie możliwymi do przejechania w najkrótszym czasie drogami, przechodzącymi przez najważniejsze centra w Polsce. Gdyby się pokusić (na podstawie tych danych) o hipotetyczne odtworzenie przebiegu takiej trasy objazdu królewskiego, to teoretycznie mogłaby ona wyglądać następująco: Kraków – Opatowiec (?) – Wiślica – Sandomierz – Opatów – Radom – Opoczno – Inowłódź – Łęczycza – Przedecz – Brześć Kujawski – Kruszwica – Gniezno – Poznań – Pyzdry – Kalisz – Sieradz – Szczerców – Radomsko – Słomniki – Kraków<sup>417</sup>. Taki przebieg głównej trasy teoretycznie pozwala także na odwiedzanie innych, dalej położonych miejscowości. Na przykład z Sando-

---

<sup>416</sup> Na podstawie: S. W e y m a n, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, s. 98-116.

<sup>417</sup> Tamże.

mierza prowadziła droga także do Lublina i Kazimierza nad Wisłą, z Brześcia Kujawskiego do Włocławka i Inowrocławia, z Gniezna przez Żnin do Nakła, a z Poznania między innymi w kierunku Międzyrzecza. Z Radomska zaś wiodła także i inna droga do Krakowa (poza szlakiem przez Wolbrom i Słomniki), mianowicie przez Małogoszcz, Jędrzejów i Miechów. Rzecz jasna, jest to tylko pewien ograniczony schemat połączeń, w rzeczywistości mogło ich być o wiele więcej<sup>418</sup>. Nie wszystkie jednak miejscowości odwiedzane przez Łokietka leżą na głównych szlakach handlowych i trudno jest podać jedną, konkretną drogę, którą król się do nich wyprawiał. Do takich miejscowości należą: Chęciny, Szydłów, Bogoria a także podbeskidzki Szczyrzyc.

Na podstawie niektórych wzmianek w datacjach można by spróbować bliżej określić miejsca, w których król zatrzymywał się podczas objazdów kraju. Niestety, tylko bardzo mała liczba rozszerzonych datacji w dokumentach Łokietka dotarła do naszych czasów. Osobiście znalazłem tylko trzy takie datacje, które pozwalają na wskazanie konkretnego miejsca pobytu króla. Mam na myśli takie, które przy określeniu miejsca wydania dokumentu uściślają, czy – na przykład – wydanie miało miejsce w klasztorze, czy też może na zamku. W dokumencie z 25 maja 1328 r. obok nazwy Kraków (jako miejsca wydania dokumentu), pojawia się dopisek: „... in domo fratrum Praedicatorum” (w klasztorze dominikanów)<sup>419</sup>. W drugim dokumencie, z 25 listopada 1324 r., jest datacja w brzmieniu: „... apud claustrum [Szczyrzyc]”, co wskazuje na sam klasztor jako miejsce spisania dokumentu<sup>420</sup>. Trzeci dokument, z 25 czerwca 1323 r., ma spośród tych trzech najbardziej ogólną (choć jednak rozszerzoną) datację. We fragmencie dotyczącym miejsca brzmi ona: „...in Poznaniae nostra civitate regali”<sup>421</sup>. Sugeruje to, że dokument ów wydany został na terenie samego miasta, może w którymś z klasztorów, albo po prostu w ratuszu. Pozostałe istniejące dokumenty nie zawierają raczej żadnych wskazówek mówiących bliżej o miejscu wystawienia dokumentu poza samą nazwą miejscowości. Lecz i przy podawaniu samej nazwy pojawia się wątpliwość, jak należałoby interpretować przedimek *apud* często stosowany w dokumentach. Choć właściwe jego znaczenie jest inne od przedimka *in* (który to zwykle stoi przed wymienianymi nazwami) myślę, że w większości wypadków oznacza on to samo. Potwierdzić to może dokument datowany w Poznaniu między 2 a 7 lis-

---

<sup>418</sup> Tamże.

<sup>419</sup> ZDM IV, 907, s. 51-53.

<sup>420</sup> KDM I, 168, s. 199-200.

<sup>421</sup> KDW II, 1037, s. 369.

topada 1327 r., gdzie mowa jest o siostrach „... ordinis sancti Dominici apud Poznaniam”<sup>422</sup>. Jednak klasztor dominikanek poznańskich nie znajdował się, jakby stąd wynikało, pod Poznaniem, lecz właśnie w samym Poznaniu, wewnątrz murów miejskich w północnej części miasta<sup>423</sup>. Tak więc słowo *apud* oznaczałoby tutaj to samo, co polski przedimek „w”. Sądzę, że jest to dowód na równoznaczność terminów *apud* oraz *in* używanych w dokumentach Łokietka, choć myślę, że warto by się jeszcze dokładniej zająć tym problemem w przyszłości.

Przedstawione wyżej, dość skomplikowane, ale i niestety w dużym stopniu hipotetyczne ustalenia są próbą wskazania sposobu interpretacji przedstawionego itinerarium. Hipotezy te (a nawet sam fakt konieczności ich stawiania) mogą też, jak sądzę, zwrócić uwagę na, niestety, bardzo niewielką naszą wiedzę o sposobie sprawowania władzy w królestwie Władysława Łokietka. Na dobrą sprawę, na podstawie przedstawionego itinerarium nie jesteśmy właściwie w stanie powiedzieć nic pewnego nad to, że Łokietek jako król Polski prawdopodobnie stosował przy zarządzie państwem system objazdu kraju (o ile nie przeszkadzała temu wojna). Wszystkie inne elementy związane z królewskimi podróżami pozostają na razie w sferze hipotez. Więcej natomiast można by powiedzieć o towarzyszach podróży Łokietka, gdyż niemal każdy jego dokument zawiera testację. Choć dane te dotyczyłyby raczej elity władzy niż całego dworu królewskiego (bez wymieniania takich osób, jak na przykład kapelan, pokojowcy, itp.), to jednak mogłyby one dać pewien obraz otoczenia króla.

#### ZAKOŃCZENIE

Do przygotowania niniejszego itinerarium wykorzystane zostały przede wszystkim królewskie dokumenty Łokietka, roczniki i kroniki z 1. i 2. poł. XIV w. (tak polskie, jak i obce) oraz dane z kroniki Długosza. Informacje te zostały uzupełnione także przez kronikę Janka z Czarnkowa oraz jedyną pozycję pozaźródłową w tym zbiorze źródeł – wymienianą już wielokrotnie książkę E. Długopolskiego poświęconą Władysławowi Łokietkowi. Najbardziej wartościowe wydają się dokumenty. Zostały wykorzystane wszystkie

---

<sup>422</sup> KDW VI, 102, s. 116-117.

<sup>423</sup> J. Wiesiołowski, *Dominikanie w miastach wielkopolskich w okresie średniowiecza*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, red. J. Kłoczowski, t. I, Warszawa 1975, s. 260.



(79) znane mi, a wydane przez Łokietka w okresie od jego koronacji aż do jego śmierci. Roczniki i kroniki znajdują się na drugim miejscu, zaraz za dokumentami. Podają one więcej szczegółów dotyczących Łokietka niż dokumenty, lecz częściej mają mylne daty. Mimo to zawierają dość cenne informacje, których nie można znaleźć w dokumentach. W tej pracy użyto 31 źródeł narracyjnych (w tym 6 pochodzenia krzyżackiego). W liczbie tej mieści się również kronika Janka z Czarnkowa oraz IX księga kroniki Długosza. Choć informacje jej są dość ogólne i, niestety, w wielu wypadkach mylne, to poszerzają nieco nasze wiadomości na temat badanego okresu.

W przedstawionych wyżej źródłach interesowały mnie przede wszystkim takie dane, które zawierały datę dzienną i roczną danego wydarzenia, informację o miejscu, w którym się ono odbyło oraz o tym, czy był tam Władysław Łokietek. Przede wszystkim takie dane zostały uwzględnione w niniejszym itinerarium. Przy okazji były korygowane te informacje, które znajdują się w książce E. Długopolskiego, a które wydają się być albo bardzo niedokładne, albo wręcz nieprawdziwe.

Itinerarium Łokietka, które zostało tu przedstawione, ze względu na niewielką ilość istniejących źródeł pewnych, czyli tych, które są niezbędne do tego typu badań, może jedynie w części odzwierciedlać prawdziwy system objazdu państwa stosowany przez Władysława Łokietka. Mimo to, na podstawie dostępnych nam źródeł możemy z pewną dozą prawdopodobieństwa podzielić królewskie panowanie Łokietka (lata 1320-1333) na dwa okresy: 1320-1326 i 1327-1333. W okresie pierwszym, jak się wydaje, pojawia się regularny objazd dzielnic dokonywany przez króla w ustalonej kolejności i w odpowiednich porach roku: Małopolska (zima) – Kujawy (wiosna) – Wielkopolska (lato) – Małopolska (jesień). W okresie drugim takiej ścisłej regularności objazdu zauważyć nie można, spowodowane to było zapewne sporą ilością wojen w tym okresie, zakłócających normalny system rządzenia państwem. Na taki, a nie inny układ dzielnic i miejsc odwiedzanych przez króla wpłynąć mogły przede wszystkim czynniki polityczne, a także geograficzne. Wydaje się jednak, że istotny tu mógł być także czynnik religijny, determinujący Łokietka do przebywania w konkretnych miejscach w specyficznym dla nich czasie (święta patronów kościołów itp.). Jest to jednak zagadnienie wymagające nieco głębszej analizy. Pomóc w tym mogą badania nad itinerarium książęcym Łokietka, a także badania porównawcze nad itinerariami innych bliskich Łokietkowi władców, np. Kazimierza Wielkiego. Możliwe, że takie badania uzupełnią wiele brakujących miejsc w itinerarium Łokietka, gdyż system zarządu państwem przez niego stosowany, mógł być również „dziedziczony” przez jego następców (o których mamy nieco więcej

informacji). Po ustaleniu czasu i miejsc odwiedzanych przez Łokietka następnym etapem badań powinno być odtworzenie listy „towarzyszy podróży” króla, czyli tych, którzy jeżdżąc wraz z władcą po kraju współuczestniczyli w rządach państwem i stanowili elitę władzy.

Informacje zestawione w niniejszym itinerarium mogą stanowić wstęp do badań nad okresem królewskim Łokietka, ale i być podstawą do korygowania zarówno niepewnych źródeł, jak i literatury historycznej dotyczącej tego okresu. Poza tym, itinerarium może także stać się repertorium istniejących dokumentów królewskich Łokietka (z pominięciem, rzecz jasna, nie posiadających daty ani miejsca wystawienia, które jako nieprzydatne nie zostały tu uwzględnione). Stanowi to, jak sądzę, wystarczający powód dla którego warto ustalać, co prawda szczątkowe, lecz jednak potrzebne (a przecież wciąż w pełni nie istniejące) itinerarium Łokietka. Niniejsza praca jest właśnie próbą odpowiedzi na tę potrzebę.

#### THE ITINERARY OF KING WŁADYSŁAW ŁOKIETEK (1320-1333)

##### S u m m a r y

The itinerary here attempts to reconstruct the system which King Władysław Łokietek used to run the state. The reconstruction is based on the names of places he visited and dates when he sojourned there. The main source of information being the royal documents Łokietek issued in the years 1320-1333. The second group of information consisted of annals and chronicles dealing with the period in question, the most valuable being the *Rocznik Traski* (*The Traski Annals*). Apart from the Polish annals the author used also the foreign sources, mainly the *Teutonic chronicles* written by Wiganda, Peter of Dusburg and anonymous writers: the *Oliwa chronicle*, *Chronica terrae Prussiae* and the Teutonic diary of the first half of the 14th century. The records of the proceedings in the Polish-Teutonic case going on in the 14th and 15th centuries, especially the trial which took place in 1339. Out of the total number of 130 bits of information collected from the sources as many as 83 come from documents. The number of data for each year varies from 2 to 11 full bits of information (that is, containing exact date, the name of the concrete place and the statement that the king was there). The list of the gathered data allow us to attempt to divide the years of Łokietek's reign (the period of 1320-1333) with regard to the regularity of his tours into two groups. To the first one belong the years from 1320 to 1326 inclusive. It is possible to observe in those years a regularity in the king's tours round Poland. In the remaining years, 1327-1333, despite that there are almost the same places and in similar periods of the year, this regularity was disturbed, the fact which makes it impossible to draw some binding conclusions as to the system of tours in relation to the whole period of Łokietek's reign. It is necessary then to reconstruct the system on the

basis of the data from the years mainly of the first group. One should bear in mind, however, that the sources are scarce as regards the matter in question, therefore we should rather talk about hypotheses. Łokietek's sojourn in Little Poland in the years 1320-1326 is confirmed. Usually, he was there in winter or in spring, then in some years during late spring also in Kuyavia. After that he would usually spend some time in Greater Poland in summer and return to Little Poland about autumn. This suggests a relationship between the seasons and his sojourn in particular territories: Little Poland – in winter and autumn, rarely in spring; Kuyavia – a sojourn in spring, Greater Poland – in summer. This may reflect his itinerary of tours around the state which would look as follows: Kraków – Brześć Kujawski – Poznań – Pyzdry – Kalisz – Kraków. It is likely that thus could have looked the king's tour after coronation, although there is no evidence that Łokietek had such a special (and regarded by historian as traditional) tour at all. The period of 1327-1333 was dominated by wars. As a rule, one expedition took place in a year. It is likely that this conspired to disturb the regularity of Łokietek's tours in those years. Among the places the king visited Kraków stands out (1320-1326; sojourns in autumn and in spring; 1327-1333: in spring and summer), then in the years 1320-1326: Poznań, Brześć and Pyzdry, and in the years 1327-1333: Wiślica, Poznań and Sandomierz. It seems that the reason why a certain place was chosen for Łokietek's visit was not only the geographic and political factor but also the religious one. For one can observe a coincidence between the dates of the king's sojourn in some places and the dates of saint patrons of those places. This may suggest that Łokietek took part in feasts and church fetes celebrated at the territory under his reign.

*Translated by Jan Klos*